

**Tydzień otwarty
prenumeraty**
— szczegóły str. 2

Naszą gazetę przygotowujemy we współpracy z

POLSKA THE TIMES

Dziennik Bałtycki

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. Josepha Conrada Korzeniowskiego
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
CZYTELNIĄ CZASOPISM
80-806 Gdańsk, ul. Targ Rakowy 5/6
☎ 301 48-11 do 14 www.

**GDAŃSK | Sopot
GDYNIA | RUMIA
PRUSZCZ GDAŃSKI**

www.dziennikbaaltycki.pl

Nr 282 (19 785)

środa

2.12.2009

cena gazety
1,50 zł w tym 7% VAT



Już dziś siódma część naszej niezwyklej kolekcji

KOŚCIÓŁ NA POMORZU

- Aktywne wspólnoty, stowarzyszenia i grupy modlitewne
- O popularnej w Gdyni modlitwie poprzez taniec



KONKURS Zwiększamy MOC

do **1100** litrów paliwa
i wiele innych
nagród Str. 13

Władza zarabia więcej

► **Najwięcej zarabiają
burmistrz Kartuz
i wójt gm. Wejherowo**

► **Pozycję lidera
stracił prezydent
Paweł Adamowicz**

Bogdana Wachowska

Pomimo wszechobecnego kryzysu nasza władza ma się całkiem dobrze. Pensje samorządowców, z małymi wyjątkami, w ciągu dwóch lat wzrosły średnio o 2 tys. zł brutto, w niektórych przypadkach nawet o 3 tys. zł. Co ciekawe, w czołówce najlepiej zarabiających już nie plasują się samorządowcy z Trójmiasta, lecz ci z regionu. Napierwsze miejsce wysunęli się burmistrz Kartuz Mirosław Lehman i wójt gm.

Wejherowo Jerzy Kepka z pensjami 12 540 zł brutto. Zaraz za nimi jest burmistrz Chojnic Arseniusz Finster (12 400 zł) i burmistrz Kwidzyna Andrzej Krzysztofiak (12 399 zł).

— Jeśli jestem najlepiej zarabiającym wójtem, więc pewnie najlepiej pracuję, prosty wniosek — komentuje swój wynik Jerzy Kepka. — Cieszę się, że radni doceniają moją pracę.

Jeszcze w 2007 r. nasz ranking rozpoczął Paweł Adamowicz, z pensją 12 086 zł brutto. Dziś wprawdzie nadal mieści się w czołówce najlepiej zarabiających, ale zajmuje już 5 pozycję z niewiele wyższą kwotą 12 365 zł.

Tylko 4 spośród 138 rządzących w woj. pomorskim samorządowców, zachowało pensję na tym samym poziomie. Są to prezydent Tczewa Zenon Ody (11 178 zł brutto), starosta wejherowski Józef Reszke (11 178 zł brutto), wójt gm. Gniewino Zbigniew Walczak (9 578 zł brutto) i wójt gm. Lichnowy Waldemar Lamkowski (9 578 zł brutto). Co ważne — żadnemu samorządowcowi pensji nie uszczuplono, choć były takie próby w przypadku Włodzimierza Klaty, burmistrza Lęborka (10 666 zł brutto).

Najstabilniej zarabiającym samorządowcem jest Łukasz Jabloński, wójt gm. Lina, z pensją 7 621 zł brutto. (Współpraca: JK, PiF, rydz)

Ile zarabiają
prezydenci,
burmistrzowie
i wójtowie
na str. 2-3

Grypa odpuszcza? Na Pomorzu spada liczba zachorowań na A/H1N1 Str. 4



Kolejna, dziesiąta już osoba zakażona wirusem A/H1N1 zmarła na Pomorzu. Jest nią pacjent Kliniki Hematologii i Transplantologii w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym. Według informacji, jakich udzielił nam prof. Andrzej Hellmann, szef kliniki — 58-letni mężczyzna, który zmarł wczoraj rano, był pacjentem onkologicznym. Miał ciężkie zapalenie płuc, był pod respiratorem. To trzeci zgon chorego z A/H1N1 w tej klinice. Na szczęście mamy też dobrą wiadomość — liczba nowych zachorowań na A/H1N1 wyraźnie maleje. Dane z ubiegłego wtorku mówiły o 10 tysiącach 384 zachorowaniach w ciągu tygodnia, tymczasem w ciągu minionych siedmiu dni grypę zdiagnozowano już tylko u 6 997 mieszkańców Pomorza. (JOG)

Kto może zgłaszać uchwały?

► **Obywatelska inicjatywa uchwałodawcza
ma nie tylko zalety, ale
i sporo istotnych wad**

Opinie Strona 18

NIK twierdzi, że gdańscy urzędnicy źle zarządzali gruntami

Fakty24 Strona 6

Sopocka afera c. d.

Prokuratura przedłużyła śledztwo w sprawie rzekomego fałszowania dowodów tzw. afery sopockiej przez S. Julkego. Str. 4

Uspokoją kierowców

Jak skończyć wojnę tak-sówkarzy na gdańskim Rębiechowie? Sprawdziliśmy, jak radzą sobie porty w innych miastach. Str. 5

Dźwigi na Wzgórzu

Po wielu miesiącach przerwy wznowiono rozbudowę Centrum Handlowego „Wzgórze” w Gdyni. Budowa ma potrwać do 2014 roku. Str. 7

Sprawa umorzona

Nie będzie zarzutów dla wiceprezydent Gdyni, w związku z wycięciem w 2006 r. na Obłężu ponad 4 tys. drzew. Str. 7

Kwaśniewski to Alek?



Piotr Gontarczyk z IPN znalazł nowe dokumenty z przeszłości Aleksandra Kwaśniewskiego. Nie przesądził czy był Alkiem. Str. 11

Nr indeksu 350 028
Nr ISSN 1898-3103
KOD KRESKOWY DLA „POLSKIEGO DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”



KONKURS „ZWIĘKSZAMY MOC” NA STR. 13

LOTOS

Fakty 24

Mimo kryzysu portfele naszych sam

► Samorządowe pensje wzrosły średnio o 2 tys. zł

► Najwięcej zyskał burmistrz Człuchowa

Bogdana Wachowska
Pomorze

Choć samorządowcy tego nie lubią, po raz kolejny postanowiliśmy zajrzeć im do portfeli, co więcej – porównaliśmy ich zarobki z tymi sprzed ponad dwóch lat, a konkretnie z rankingiem opublikowanym na naszych łamach 26 stycznia 2007 roku. Ku zaskoczeniu wielu, dzisiaj najlepiej zarabiającymi samorządowcami nie są ci z Trójmiasta, a z regionu. Na czoło wysunęli się Jerzy Kepka, wójt gm. Wejherowo, i Mirosława Lehman, burmistrz Kartuz.

Pensja Jerzego Kepki wzrosła w ciągu dwóch lat o prawie 2 tys. zł. Dwa lata temu zarabiał 10 666 zł brutto (był dziewiąty na naszej liście), a obecnie 12 540 zł.

– Podwyższając panu wójtowi wynagrodzenie, chcieliśmy zmotywować go do jeszcze lepszej pracy – tłumaczy Witold Roszman, wiceprzewodniczący Rady Gminy Wejherowo. – Kryzys u nas też się odczuwa, ale oszczędności szukamy gdzie indziej, nie w pensjach.

Znacznie więcej od Jerzego Kepki zyskała w ostatnich latach Mirosława Lehman – prawie 3 tys. zł. Dwa lata temu zarabiała 9641 zł i na naszej liście była dopiero 30, dziś jej pensja jest równa tej, jaką otrzymuje wójt gm. Wejherowo, i wynosi 12 540 zł. Skąd taki skok? Otóż gdy Mirosława Lehman została burmi-

strzem, jej uposażenie przyjęto na dotychczasowych zasadach, według pensji ustępującego burmistrza, przy czym nowa burmistrz nie dostawała dodatku specjalnego. Wynagrodzenie zasadnicze ustalono według najwyższej stawki w jej kategorii pracowników samorządowych. Podwyżka nastąpiła w maju 2008 roku, gdy radni przyznali burmistrzowi dodatek specjalny w maksymalnej wysokości. Pensja burmistrza skoczyła o 1069 zł w górę i osiągnęła wysokość 10 666 zł. W styczniu 2009 roku wynagrodzenie Mirosławy Lehman wyniosło 12 365 zł, a w październiku 2009 roku – 12 540 zł. – Oprócz podwyżki w maju 2008 roku żadnej innej nie było – mówi Brygida Markowska, sekretarz gminy Kartuz. – Te zmiany wysokości wynagrodzenia wynikają ze zmian wskaźników.

Niewiele mniej, bo 12 400 zł brutto zarabia obecnie burmistrz Chojnic Arseniusz Finster (w 2007 roku – 10 517 zł i 14 pozycja w rankingu). Jak się czuje z drugą pensją na Pomorzu? – Normalnie. Nie czuję się wyróżniony – mówi Finster. – Odczuwałem pewien dyskomfort, gdybym zarabiał o 30 procent więcej niż prezydent Słupska, a wiem, że tak nie jest.

W 2007 roku nasz ranking rozpoczynał Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska, z pensją 12 086 zł brutto. Dziś wprowadził nadal się mieści w czołówce najlepiej zarabiających samorządowców, ale zajmuje już piątą pozycję, z niewiele wyższą kwotą 12 365 zł (podwyżka pod koniec 2008 roku była wyrównaniem do wskaźnika inflacji). – Nie wypada prezydentowi zabiegać o swoje zarobki w momencie, gdy jest kryzys – ko-

mentuje tę sytuację rzecznik Adamowicza, Antoni Pawlak.

Pozycję wiceliderów stracili też prezydent Wejherowa Krzysztof Hildebrandt i prezydent Tczewa Zenon Ody. W 2007 roku zarabiali po 11 178 zł brutto i o ile ten pierwszy zyskał w ostatnich dwóch latach ok. 1100 zł (zarabiał 12 310 zł brutto), to Ody pozostał przy tej samej pensji, która nie drgnęła nawet o wskaźnik inflacji.

– Sprawa podwyżki mojej pensji leży w kompetencjach Rady Miejskiej. Mnie nawet nie wypada zgłaszać takiego wniosku – mówi Zenon Ody. – Ponadto nigdy nie występowałem o podwyżkę. Często słyszałem opinię, że samorządowcy zarabiają i tak zbyt wiele, a dodatkowe 100 złotych do wynagrodzenia sprawiłoby tylko niepotrzebną dyskusję. Tych parę złotych nie jest tego warte.

Nie oszukujmy się jednak. Poza kilkoma wyjątkami, pensje naszych samorządowców w ciągu ostatnich dwóch lat poszły w górę. W niektórych przypadkach podwyżki były symboliczne, ale wielu odczuło je znacząco, zyskując od 1000 do ponad 3 tys. zł.

Najbardziej przytył portfel burmistrza Człuchowa Ryszarda Szybały – w sumie o ponad 3500 zł brutto. W 2007 roku zarabiał on 8542 zł brutto, dzisiaj pobiera 12 100 zł. Od początku kadencji pensję podnoszono mu trzy razy, największą podwyżkę – 1440 zł brutto – rada przyznała mu w styczniu br.

– Burmistrz pracuje właściwie na dwa etaty – tłumaczyła decyzję rady przewodnicząca Maria Kordykiewicz. – Jeździ, załatwia... Zapracował na podwyżkę.

– Ani razu nie ubiegałem się o podwyżkę i nie dyskutowałem



Mirosława Lehman



Jerzy Kepka



Arseniusz Finster

12 540 zł

tyle zarabia burmistrz Kartuz; w 2007 r. pobierała pensję w wysokości 9641 zł brutto

12 540 zł

tyle zarabia wójt gm. Wejherowo; w 2007 r. jego pensja wynosiła 10 666 zł brutto

12 400 zł

tyle zarabia burmistrz Chojnic; w 2007 r. otrzymywał co miesiąc 10 517 zł brutto

na temat wysokości mojej pensji – zastrzega Ryszard Szybały. – To rada decyduje o wysokości wynagrodzenia burmistrza i ja nie mam na to wpływu.

Sporo, bo prawie 3 tys. zł zyskał też wójt gm. Sulęcyno Jan Kulas (dziś – 10 975 zł, w 2007 roku – 7990 zł brutto). Mimo to nadal jest najslabiej zarabiającym samorządowcem powiatu kartuskiego.

– Moja pensja zawsze należała do najniższych w powiecie, zarabiałem o jakieś 1300 złotych mniej od pozostałych wójtów – mówi wójt Kulas. – Potem radni podnieśli mi pensję, by dorównać wójtowym wynagrodzeniom. W porównaniu do roku 2007 zarabiam więcej, ale nie to

się liczy. Zarabiam na swoją pensję, mam takie przekonanie.

Zaledwie kilka dni temu ponad 2 tys. zł więcej radni zaufowali Halinie Klińskiej, burmistrz Łeby, dzięki czemu teraz zarabia 12 100 zł brutto. W 2007 roku jej uposażenie wynosiło 9041 zł brutto. Jak łatwo więc obliczyć, przez ostatnie lata zyskała w sumie ponad 3 tys. zł.

– Jestem zadowolona, że radni docenili moją pracę, chociaż biorąc pod uwagę to, ile pracuję, powinienam otrzymywać jeszcze większą pensję – uważa burmistrz Klińska.

Powody do zadowolenia ma też wójt gm. Lubichowo Sławomir Bieliński (w 2007 roku zarabiał 6036 zł brutto). Od po-

czątku kadencji jego wynagrodzenie wzrosło o 3 tys. zł brutto. Ostatnią podwyżkę dostał we wrześniu br. Dziś wójt zarabia równie 9 tys. zł brutto.

– Wójtowi należało się te pieniądze – uważa Czesław Cichocki, przewodniczący Rady Gminy Lubichowo. – Zrobił sporo dobrego dla gminy, choćby w związku z rozbudową ośrodka zdrowia czy wodociągów. Poza tym na początku kadencji miał jedno z najniższych wynagrodzeń wśród wójtów województwa pomorskiego. Teraz plasuje się w środku stawki, co jest adekwatne do efektów jego pracy.

W tym roku w górę poszły też pensje burmistrzów Krynicy Morskiej Adama Ostrow-

Z czego składa się pensja

● Na wynagrodzenie brutto samorządowca składają się: pensja zasadnicza oraz dodatki – za wysługę lat, funkcyjny oraz specjalny. Ten ostatni przysługuje w przypadku zwiększenia obowiązków służbowych. O przyznaniu dodatków funkcyjnego i specjalnego decyduje rada gminy, określając w uchwale ich wysokość w stosunku do pensji zasadniczej.

A skąd różnice w kwocie netto przy identycznej pensji brutto? – Na różnicę wynagrodzenia netto poszczególnych wójtów czy burmistrzów może wpływać spłacana przez samorządowcę pożyczka – mówi Anna Bławat, inspektor do spraw kadr UG Puck. Samorządowiec może też mieć niższe dochody netto z powodu przekroczenia progu podatkowego. (RK)

Zarobki samorządowców są jawne

● Wynagrodzenia prezydentów, burmistrzów i wójtów są jawne. Wolność prasy i prawo obywatela do informacji gwarantuje Konstytucja RP. Wiele orzeczeń sądowych stwierdza, że wysokość wynagrodzenia osób piastujących ważne funkcje w samorządzie nie należy wyłącznie do sfery prywatności osób piastujących te stanowiska, gdyż wiąże się z ich funkcją publiczną. Naczelny Sąd Admini-

stracyjny w wyroku z 8 lutego 1993 roku SA 1254/93, uchylając odmowę udzielenia przez burmistrza redaktorowi czasopisma informacji o wysokości zarobków burmistrza, jego zastępców i skarbnika, stwierdził, że za podaniem prasie tych wiadomości przemawia jawność życia publicznego, a stanowiska burmistrza, zastępcy burmistrza i skarbnika mają charakter publiczny. (MID)

Pensja nie jest miarą pracy

Z Łukaszem Jabłońskim, wójtem gm. Linia, rozmawia Joanna Kielas

Zarabia Pan najmniej spośród pomorskich samorządowców. Czy zatem można powiedzieć, że najgorzej Pan pracuje?

Bynajmniej, nie uważam tak. Nie jest mi też jakoś szczególnie przykro, że znalazłem się w tym rankingu na ostatniej pozycji. Co do mojej pracy – wiele opracowań, które podsumowują pozyskane przez gminy środki zewnętrzne, w tym unijne w przeliczeniu na jednego mieszkańca, plasuje naszą gminę w pierwszej połowie pomorskich samorządów. Wyprzedzamy o wiele bogatsze gminy, także niektóre z powiatu wejherowskiego. Myślę, że takie niezależne rankingi są dobrą miarą pracy wójta, a nie jego pensja.

A może jest Pan skonfliktowany z Radą Gminy i stąd takie niskie zarobki?



Nic bardziej mylnego. Współpraca między mną a radnymi układa się bardzo dobrze. Działamy wspólnie dla dobra gminy. Być może na moje zarobki wpływ ma fakt, że sprawuję funkcję wójta pierwszą kadencję. Jestem nowy w tym samorządzie, więc może radni na początek nie chcieli dawać mi najwyższej pensji, bo i za co?

A nie prosił Pan o podwyższenie swego uposażenia? Nie, nie prosiłem. Nigdy specjalnie nie zabiegałem o wzrost swojej pensji. Tyle ile zarabiam, wystarcza mi w zupełności. Poza tym radni już raz podwyższyli moje wynagrodzenie. Gdy zostałem wybrany wójtem, zarabiałem nieco ponad 5 tysięcy złotych na rękę.

PROMOCJA

Tydzień otwarty prenumeraty!

NIE CZEKAJ NA PODWYŻKĘ CEN!
PRZYJDŹ W DNIACH 2 XII – 4 XII
DO „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”
I PODPISZ NOWĄ UMOWĘ PRENUMERATY
LUB PRZEDŁUŻ NA KOLEJNE MIESIĄCE



Nagrody czekają!

Każdy klient, który zgłosi się do nas i podpisze nową umowę, otrzyma nagrodę gwarantowaną – kubek z logo „Dziennika Bałtyckiego”.

Przy zamówieniu prenumeraty promocyjnej otrzymasz dodatkowo:

- przy cyklu miesięcznym – zestaw świeczek lub zegar
- przy cyklu kwartalnym – koc polarowy
- przy cyklu półrocznym – zestaw 6 płyt „Oblicza Władzy”
- przy UMOWIE ROCZNEJ – pościel



Samorządowców są coraz grubsze



Andrzej Krzysztofiak



Paweł Adamowicz



Janina Kwiecień

12 399 zł

tyle zarabia burmistrz Kwidzyna; w 2007 r. jego pensja wynosiła 10 468 zł brutto

skiego. Od września zarabia on 9125 zł brutto (w 2007 roku było to 7040 zł). Wcześniej jego miesięczne wynagrodzenie było niższe o 1025 zł. W sumie w ciągu ostatnich dwóch lat burmistrz zyskał ponad 2 tys. zł.

Końcówka roku to szczególnie dobry czas dla burmistrza Jastarni Tyberiusza Narkowicza (w 2007 roku – 7960 zł brutto). Kilka dni temu dostał prezent od radnych: dodatek do pensji.

– To 25 procent pensji zasadniczej i dodatku funkcyjnego – wyjaśnia Elżbieta Budzisz, przewodnicząca RM Jastarni. Ww przeliczeniu na złotówki dało to kwotę 1850 zł brutto. Te pieniądze burmistrz będzie dostawał do końca swojej kadencji.

Dobra pensja za solidną pracę

Z Mirosławą Lehman, burmistrzem Kartuz rozmawia Janina Stefanowska

Co czuje burmistrz Kartuz, przodująca w rankingu samorządowych pensji?

Nie znam danych, które by moją pensję tak wysoko postawiły wśród kolegów samorządowców. Jako burmistrz otrzymałam dwie podwyżki – pierwszą, która była wyrazem uznania Rady Miejskiej w Kartuzach za moją pracę a drugą – wprowadzoną przepisami z 2008 r. Moje wynagrodzenie ustalają radni, sama go nie proponuję.

W porównaniu do roku 2007 pensja burmistrza Kartuz wzrosła o ponad 2 tys. zł. To nie jest dobre odniesienie,

12 365 zł

tyle zarabia prezydent Gdańska; w 2007 r. zarabiał niewiele mniej – 12 086 zł brutto

cji, ale teraz musi się też liczyć z tym, że fiskus sięgnął głębiej do jego portfela. – Z wypłaty burmistrza teraz potrącać będzie 32 procent podatku – mówi Danuta Boszke, skarbnik gminy.

Podatkowych dylematów nie ma Łukasz Jabłoński, wójt gm. Linia, najsłabiej zarabiający samorządowiec Pomorza, z pensją 7621 zł brutto (w 2007 roku zarabiał 6120 zł). Dwa lata temu ten niechlubny, a może i chlubny tytuł przypadł, niestety, nieżyjącemu już wójtowi gm. Stara Kiszewa Rafałowi Więclawskiemu (6022 zł brutto). Jego następca, Marian Pick, zarabia już zdecydowanie więcej – 9200 zł – i klasyfikuje się pośrodku naszego rankingu. Na wzrost jego

12 365 zł

tyle zarabia starosta kartuski; w 2007 r. pobierała pensję w wysokości 10 666 zł brutto

pensji w porównaniu do poprzednika bardzo duży wpływ miał 40-letni staż pracy.

Zaledwie o 59 zł brutto więcej od Łukasza Jabłońskiego, czyli po 7680 zł brutto, zarabiają m.in. Andrzej Dołębski, wójt gm. Parchowo (w 2007 roku – 6370 zł brutto), Sławomir Kaźmierski, wójt gm. Suchy Dąb (w 2007 roku – 6081 zł brutto) czy Kazimierz Stadnicki, wójt gminy Ostaszewo, który w 2007 roku pobierał w urzędowej kasie 6258 zł brutto.

– Moja pensja należy do najmniejszych w kraju, jeśli chodzi o wynagrodzenia wójtów – mówi Stadnicki. – Od dawna nie miałem podwyżki i nawet na nią się nie zanoszę. Nasza gmina jest

mała, więc musimy oszczędzać wszędzie, gdzie tylko się da.

Dodajmy jednak, że i tak w porównaniu z 2007 rokiem płaca najmniej zarabiających samorządowców Pomorza wzrosła średnio o 1500 zł brutto.

Czy ktoś stracił? Nikt! Ale niewiele brakowało. Z powodu kryzysu kilka razy w ostatnich miesiącach część łęborskich radnych próbowała odchudzić portfel Włodzimierza Klaty, burmistrza Łęborka (10 666 zł brutto). Wnioski opozycyjnych radnych były jednak odrzucane przez większość, dzięki czemu pensja burmistrza, przynajmniej na razie, została ocalona.

Prawie sześć miesięcy musieli natomiast radni namawiać do przyjęcia podwyżki starostę bytowskiego Jacka Żmudę-Trzebiatowskiego (10 118 zł brutto), który zastąpił na tym stanowisku Romana Zaborowskiego, gdy został on wojewodą pomorskim. Po kilku miesiącach pracy radni zaproponowali Żmudzie-Trzebiatowskiemu pensję wyższą o 1500 zł brutto. Miała to być nagroda za sprawne przeobrażanie szpitala w spółkę prawa handlowego. Przez kilka miesięcy starosta zdecydowanie odmawiał przyjęcia podwyżki. Radny Wojciech Duda proponował mu zakład, że do końca kadencji samorządowiec skusi się na wyższą pensję. Starosta zakładu nie przyjął, ale w końcu przyjął podwyżkę.

(Wpółpraca: KT, SYK, LL, PIF, STEF, WuPe, MS, J.S., SUR, EDA, WM, JK, RAF, PEN, RK, SEBA, MJ, JS, ABS, arista, ABE, PiW, WAR, KG, rydz)

Skomentuj

Władza zarabia dużo czy mało?
www.dziennikbałtycki.pl

Pensja marszałka bez zmian

W ciągu trzech ostatnich lat Jan Kozłowski, marszałek woj. pomorskiego, dostawał netto różne wynagrodzenie, choć pensja brutto – 12 086 zł, się nie zmieniła. Zmiany podatków sprawiły jednak, że w 2007 roku Kozłowski otrzymywał do ręki 8397,36 zł, w 2008 – 8504,46 zł, a w tym roku – 8456,80 zł.

– Miałem w zeszłym roku możliwość ubiegania się o podwyżkę o około 800 złotych, ale trudna sytuacja budżetowa sprawiła, iż uznałem, że nie wypada tego robić – mówi Jan Kozłowski.

W ciekawy sposób wysokość zarobków samorządowców komentuje partyjny kolega mar-

szałka, Lech Żurek, radny PO z Sejmiku Woj. Pomorskiego.

– Moim zdaniem, marszałkowie województw czy prezydenci bądź burmistrzowie miast zarabiają zbyt mało. Owszem, w porównaniu do przeciętnych zarobków jest to spore wynagrodzenie, ale pamiętajmy, że ta praca jest szalenie odpowiedzialna i bardzo wyczerpująca. Poza tym samorządowcy, których obowiązuje ustawa kominowa, zarabiają kilkakrotnie mniej niż menedżerowie w prywatnych firmach, a nawet mniej niż prezesi samorządowych spółek – twierdzi Żurek.

Paweł Rydzyski

Czołowe pensje ze stycznia 2007 r.

- **Paweł Adamowicz**, prezydent Gdańska – 12 086 zł brutto, 7937,68 zł netto
- **Krzysztof Hildebrandt**, prezydent Wejherowa – 11 178 zł brutto, 6000 zł netto
- **Zenon Ody**, prezydent Tczewa – 11 178 zł brutto, 7285 zł netto
- **Józef Reszke**, starosta wejherowski – 11 178 zł brutto, 7314 zł netto
- **Jacek Karnowski**, prezydent Sopotu – 11 072,10 brutto, 7246,69 netto
- **Wojciech Szczurek**, prezydent Gdyni – 10 914 zł brutto, 7096,51 zł netto
- **Wiesław Baryła**, starosta kościerski – 10 666 zł brutto, 6988 zł netto. Już nie jest starostą
- **Jerzy Godzik**, starosta kwidzyński – 10 666 zł brutto,

to, 6983 zł netto

- **Jerzy Kepka**, wójt gm. Wejherowo – 10 666 zł brutto, 6987 zł netto
- **Janina Kwiecień**, starosta kartuski – 10 666 zł brutto, 6179 netto
- **Tadeusz Studziński**, burmistrz Nowego Dworu Gd. – 10 666 zł brutto, 6983 zł netto
- **Mirosław Czapla**, starosta malborski – 10 600 zł brutto, 6983,06 zł netto
- **Sławomir Neumann**, starosta starogardzki – 10 600 zł brutto, 7000 netto. Nie jest już starostą, został posłem
- **Arseniusz Finster**, burmistrz Chojnic – 10 517,20 zł brutto, 6000 zł netto
- **Stanisław Skaja**, starosta chojnicki – 10 500 zł brutto, 6880 zł netto

Czołowe pensje z 2009 r.

- **Jerzy Kepka**, wójt gm. Wejherowo – 12 540 zł brutto, 9948 netto
- **Mirosława Lehman**, burmistrz Kartuz – 12 540 zł brutto, 8246,82 zł netto
- **Arseniusz Finster**, burmistrz Chojnic – 12 400 zł brutto, 7475 zł netto
- **Andrzej Krzysztofiak**, burmistrz Kwidzyna – 12 399 zł brutto, 8155 zł netto
- **Paweł Adamowicz**, prezydent Gdańska – 12 365 zł brutto, 8862,48 zł netto
- **Janina Kwiecień**, starosta kartuski – 12 365 zł brutto, 7942,34 zł netto
- **Jerzy Godzik**, starosta kwidzyński – 12 360 zł brutto, 9801 zł netto
- **Witold Sosnowski**, starosta tczewski – 12 360 zł brutto, 7 539 netto
- **Wojciech Szczurek**, prezydent Gdyni – 12 360 zł

brutto, 8632,55 zł netto

- **Albin Bychowski**, burmistrz Żukowa – 12 351 zł brutto, 8087,99 zł netto
- **Mirosław Czapla**, starosta malborski – 12 348 zł brutto, 8670,13 zł netto
- **Stanisław Skaja**, starosta chojnicki – 12 320 zł brutto, 9707 zł netto
- **Krzysztof Hildebrandt**, prezydent Wejherowa – 12 310 zł brutto, 8097,64 zł netto
- **Jacek Karnowski**, prezydent Sopotu – 12 303 zł brutto, 8133,47 zł netto
- **Tadeusz Kobiela**, wójt gm. Sierakowice – 12 297 zł brutto, 9753,11 zł netto
- **Tadeusz Studziński**, burmistrz Nowego Dworu Gd. – 12 297 zł brutto, 8362 zł netto
- **Leszek Burczyk**, starosta starogardzki – 12 296 zł brutto, 8097 zł netto

Widocznie najlepiej pracuję

Z Jerzym Kepką, wójtem gm. Wejherowo rozmawia Joanna Kielas

Jak czuje się Pan jako najlepiej zarabiający samorządowiec na Pomorzu?

Czuję się doceniany, widocznie najlepiej pracuję, skoro zarabiam najwięcej. Oczywiście decyzja o wysokości pensji wójta leży w gestii Rady Gminy, ja na to nie mam wpływu.

Czym się Pan tak zasłużył?

Realizujemy naprawdę wiele inwestycji, w przyszłym roku czekają nas kolejne wyzwania. Budujemy ważną drogę w Orlu, salę gimnastyczną w Gowinie, ośrodek zdrowia w Bolszewie. Zarządzam stosunkowo dużą gminą – mamy

20 tys. mieszkańców. Plan przyszłorocznego budżetu wynosi 60 mln zł – jest więc czego pilnować.

Jest Pan wójtem od 2002 roku. Przez ten czas zyskał Pan grono stałych przeciwników. Nie lubią Pana w Łęczycach, ostatnio też protestuje część Gościcina....

W Łęczycach jest problem z wysypiskiem śmieci, w Gościcinie – ze zlewnią ścieków. Więc sprawy dotyczą czystości stałych i płynnych. To są zawsze kontrowersyjne tematy. Podejmuję decyzje kierując się dobrem większości mieszkańców. Gdybym nie uruchomił punktu zlewnego w Gościcinie, szambiarci musiałiby jeździć do Gdyni i koszt usługi wywozu ścieków podrożałby trzykrotnie.

Pełny ranking płac samorządowców – już jutro

Fakty 24 | Pomorze

Porody rodzinne wstrzymane

► **Dyrektorzy tłumaczą, że to dla dobra pacjentek**

► **Ojciec może być zagrożeniem, bo teraz szaleje grypa**

J. Gromadzka-Anzelewicz
Pomorze

Doda otuchy, rozmasuje plecy, potrzyma za rękę. Dla większości ciężarnych kobiet obecność męża przy porodzie to sprawa oczywista. Tymczasem w związku ze świńską gripą część szpitali na Pomorzu wstrzymała porody rodzinne. Jako jeden z pierwszych zrobił to Szpital Wojewódzki w Gdańsku. To tu zmarła na zapalenie płuc pacjentka w 36 tygodniu ciąży, a tydzień później trafiła zakażona wirusem A/H1N1 kobieta spodziewająca się bliźni-

ków. Na wszystkich padł błąd strach.

– Wprowadziłam zakaz odwiedzin z zewnątrz, wstrzymanie porodów rodzinnych jest tego konsekwencją – tłumaczy Małgorzata Maj, zastępca dyrektora ds. lecznictwa. – Nie chcemy krzywdzić ani mam, ani ich dzieci, to po prostu wyższa konieczność. Pytaliśmy o zdanie takie epidemiologiczne autorytety jak doktor Paweł Grzesiowski.

Wątpliwości nie było – obecność przy porodzie przyszłych ojców zwiększa ryzyko zakażenia położnic i noworodków.

– A żaden test, nawet molekularny, nie wykryje wirusa u osoby, która zakaża, wcześniej niż na drugą, trzecią dobę – dodaje dyrektor Maj.

Wraz z zakazem odwiedzin rodzinne porody czasowo zawieszono również w Szpitalu Specjalistycznym

w Kościerzynie. – Nikt się przeciw temu nie buntuje, ludzie zdają sobie sprawę z zagrożenia – uważa dr Jerzy Michalak, ordynator położnictwa.

Od ubiegłego tygodnia kobiety rodzą bez osób bliskich również w szpitalu na Zaspie.

– Zgodnie z zarządzeniem dyrektora – podkreśla dr Jerzy Zabul, zastępca ordynatora oddziału położnictwa i ginekologii.

Kobiety w większości przypadków rozumieją to i akceptują, sporadycznie zdarzają się ojcowie, którzy reagują na ten zakaz agresją.

– Obserwujemy jednak, że kobiety pozbawione w tak ważnym momencie opieki bliskiej osoby są niespokojne, czują się niepewnie – przyznaje doktor Zabul. – Poza tym, co tu dużo mówić, szpital na Zaspie od lat bije rekordy w liczbie porodów, a ojciec po szkole rodzenia, który chce i potrafi współpra-



Z powodu grypy ojcowie nie mogą teraz być przy porodach

cować z personelem, to ogromna pomocy wyręka – dodaje.

Rodzić z mężem lub inną osobą bliską, ale za to tylko jedną i to zdrową – wolno natomiast w gdańskim szpitalu przy Klinicznej.

– Przyszłym ojcom trzeba zaufać, nie będą przecież kamuflować choroby i narażać swoich żon i dzieci – przekonuje prof. Krzysztof Preis, szef Kliniki Położnictwa i wojewódzki konsultant w tej dziedzinie.

A ponadto profesor uważa, że wstrzymywanie porodów rodzinnych to błąd, bo to naturalne prawo każdej przyszłej rodziny. Nadzieja w tym, że pandemia grypy na Pomorzu wkrótce się skończy.

Wszystko o grypie

www.gdansk.naszemiasto.pl/grypa_na_pomorzu

Z sądowych dokumentów zostały strzępy

Szymon Szadurski
Gdynia

Gdyńskim policjantom nie udało się do wczorajszego popołudnia schwycić osoby, która w poniedziałek porzuciła w budynku Urzędu Pocztowego przy ul. Harcerskiej w Gdyni paczkę wypełnioną dokumentami i aktami sądowymi, a potem wszczęła bombowy alarm. Śledztwo w tej bardzo nietypowej sprawie trwa.

– Na dziś jednak żadnych nowych informacji, związanych z tym dochodzeniem, nie ma – usłyszeliśmy wczoraj od Hanny

Kaszubowskiej, rzeczniczki prasowego Komendy Miejskiej Policji w Gdyni.

W związku z poniedziałkowym zdarzeniem powstało olbrzymie zamieszanie, bo ewakuować trzeba było pracowników poczty i klientów, wyłączyć prąd w całym gmachu i wezwać na miejsce specjalistów pirotechników. Policjanci nie wykluaczali, że w budynku pocztowym rzeczywiście może znajdować się groźny ładunek, a ich czujność została jeszcze wzmożona, gdy podejrzany pakunek odnalazł pies, specjalnie szkolony do wykrywania materiałów wy-

buchowych. Paczkę zabezpieczono i wywieziono w odludne miejsce, gdzie została zdetonowana. Po dokumentach sądowych zostały strzępy. Policjanci próbują teraz ustalić, skąd pochodziły. Na razie nic jeszcze nie wiadomo. Tajemnicą też jest wciąż, dlaczego pies wyczuł materiał wybuchowy. Pomyłka specjalnie szkolonego zwierzęcia jest mało prawdopodobna. Ładunku wybuchowego w paczce nie było, ale mogły być tam mikroskopijne ślady np. prochu.

Dopóki policjanci nie zatrzymają podejrzanego, wiele tajemnic tej sprawy będzie nierozwią-

zanych. Jeśli uda się go ustalić, może usłyszeć nie tylko zarzut wszczęcia fałszywego alarmu bombowego, za co grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności, ale także złamanie ustawy o ochronie danych osobowych. Za drugie z tych przestępstw można trafić za kratki na dwa lata. Niewykluczone też, że policja, straż pożarna, pogotowie ratunkowe i inne służby, uczestniczące w akcji przy budynku na ul. Harcerskiej, zwrócić się do sprawcy o zwrot kosztów wysłania radiowozów, karetek i wozów bojowych. Te zaś wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Alarmy bombowe w gdyńskich placówkach Poczty Polskiej w ostatnich latach nie należały do rzadkości, jednak sytuacja uspokoiła się w 2008 roku, po przeniesieniu z okolic Dworca PKP Gdynia Główna Osobowa do Pruszcza Gdańskiego Urzędu Celnego Poczto-owego. To przez ten gmach przechodzą bowiem paczki wysyłane za granicę lub przesyłane do mieszkańców Pomorza z różnych zakątków świata. W efekcie, nawet po kilka razy w tygodniu zdarzało się, że celnicy, prześwietlający pakunki, na ekranie monitora zauważali pociski

lub granaty. Procedura za każdym razem nakazywała zamknięcie całego terenu przy dworcu, ewakuację i wezwanie saperów, tymczasem zazwyczaj okazywało się, że przedmioty są atrapami lub pustymi skorupami, przesyłanymi przez kolekcjonerów militariów. Przedmioty te zawierały zazwyczaj jedynie śladowe ilości prochu. Gdy urząd przeniesiono, panował spokój, aż do poniedziałku.

Ostatni alarm bombowy jest najbardziej tajemniczym ze wszystkich, którymi zajmowała się dotąd gdyńska policja.

Śledztwo w sprawie Julkego przedłużone do końca roku

Piotr Weltrowski
Gdańsk, Sopot

Gdańska Prokuratura Okręgowa zdecydowała się przedłużyć śledztwo w sprawie rzekomego fałszowania dowodów dotyczących tzw. afery sopockiej przez Sławomira Julkego, biznesmena, który oskarżył prezydenta Sopotu o próbę wymuszenia łapówek.

Pierwotnie postępowanie to miało się zakończyć wczoraj.

– Cały czas wykonywane są czynności, stąd potrzeba przedłużenia śledztwa o kolejny miesiąc, czyli do końca roku – mówi Grażyna Wawryniuk, rzeczniczka gdańskiej Prokuratury Okręgowej.

Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa złożył w tej sprawie Jacek Karnowski. Początkowo prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania. Prezydent Sopotu zaskarżył

jednak jej decyzję, a sopocki sąd nakazał przeprowadzenie śledztwa. Prokuratura się do tej instrukcji zastosowała, mimo protestów Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Kilka miesięcy temu Michał Kamiński, ówczesny szef CBA, wysłał nawet do gdańskich prokuratorów

W jednym śledztwie Jacek Karnowski jest podejrzanym, w drugim – pokrzywdzonym

prośbę o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia głównego śledztwa w sprawie tzw. afery sopockiej. Chodziło o to, że Karnowski, dzięki statusowi pokrzywdzonego, miał w nim dostęp do materiałów zbieranych w śledztwie prowa-

dzonym przeciwko niemu. Prokuratura jednak nie przychyliła się do tego wniosku.

Obecnie więc, równolegle, toczą się dwa śledztwa. Jedno, w którym prezydent Sopotu jest podejrzanym, prowadzi Prokuratura Apelacyjna w Gdańsku. Drugie, w którym Karnowski występuje jako pokrzywdzony – Prokuratura Okręgowa. Co ciekawe, oba postępowania mogą zakończyć się tego samego dnia. Już wcześniej bowiem śledztwo dotyczące tzw. afery sopockiej również przedłużono do końca roku.

– Nie można jednak przesądzać, czy zostanie ono w tym terminie zakończone – zastrzega Krzysztof Trynka, rzecznik Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku.

Podobnych wątpliwości w tej sprawie nie ma za to sam Karnowski. – Nie mam złudzeń, że śledztwo przeciwko mnie za-

kończy się w tym roku. Myślę, że zostanie przedłużone przynajmniej do kwietnia – mówi prezydent Sopotu, który wcześniej, wiele razy, sugerował, że postępowanie jest celowe, ze względów politycznych, przedłużane.

Jeżeli chodzi o śledztwo prowadzone w sprawie Julkego, jego przedłużanie zbytnio mu jednak nie przeszkadza. – Oczywiście, chciałbym, aby zakończono je jak najszybciej, ale zdaję sobie sprawę, że prokuratura musi przesłuchać jeszcze wielu świadków. Zresztą i tak postępowanie to trwa przecież dwa razy krócej niż to prowadzone przeciwko mnie – dodaje prezydent Sopotu.

Ze Sławomirem Julkiem nie udało nam się wczoraj skontaktować – miał wyłączony telefon.

Skomentuj

Czekamy na Twoje opinie
www.dziennikbaaltycki.pl

OGŁOSZENIE 0314467/12

POŻYCZKI

Oddziały:

BIALYSTOK	tel. 85 653 70 60
BIELSKO BIAŁA	tel. 33 816 43 46
BYDGOSZCZ	tel. 52 345 51 23
BYTOM	tel. 32 787 61 09
CZĘSTOCHOWA	tel. 34 361 14 75
GDĄŃSK	tel. 58 307 43 16
GLIWICE	tel. 32 231 56 11
KALISZ	tel. 62 767 10 09
KATOWICE I	tel. 32 200 04 34
KATOWICE II	tel. 32 782 60 60
KIELCE	tel. 41 343 47 11
KRAKÓW I	tel. 12 426 10 81
KRAKÓW II	tel. 12 430 47 63
LUBLIN	tel. 81 532 32 37
ŁÓDŹ	tel. 86 216 61 11
ŁÓDŹ	tel. 42 631 93 70
OLSZTYN	tel. 89 541 31 13
OPOLE	tel. 77 402 20 05
POZNĄŃ	tel. 61 835 22 34
RADOM	tel. 48 362 31 23
RZESZÓW	tel. 17 862 13 20
ŚLĄSK	tel. 59 848 53 05
SZCZECIN	tel. 91 359 40 53
TARNÓW	tel. 14 627 71 75
WARSZAWA I	tel. 22 592 94 60
WARSZAWA II	tel. 22 420 33 40
WROCŁAW	tel. 71 797 03 70

Stać Cię na Dobrą pożyczkę:

- Bez zaświadczeń, na dowolny cel
- Dla osób ze złą historią w BIK
- Okres spłaty do 30 lat

Przykładowa tabela rat na okres do 30 lat.*

Wzrost	Wzrost	Wzrost
Pożyczka 20 tys. zł	rata 124,21 zł	
Pożyczka 30 tys. zł	rata 186,32 zł	
Pożyczka 100 tys. zł	rata 621,06 zł	
Pożyczka 200 tys. zł	rata 1242,13 zł	
Pożyczka 300 tys. zł	rata 1863,19 zł	

*RPS dla przytoczonych założeń wynosi 7,00%

Nasze raty spłacisz lekko!

www.dobrapozyczka.com.pl
Infolinia: 801 003 160
kom.: 608 921 608
koszt połączenia wg stawki operatora

Jak skończyć wojnę taksówkarzy na gdańskim Rębiechowie? Sprawdziliśmy, jak radzą sobie porty w innych dużych miastach

Na lotnisku musi być porządek

Ewelina Oleksy
Gdańsk

Samochody w płomieniach i wzajemne obrzucanie się błotem – to nie kadr z gangsterskiego filmu, tylko atmosfera panująca wśród taksówkarzy na gdańskim lotnisku. Na wojnę, o której pisaliśmy wczoraj, poszli ze sobą City Plus Neptun Taxi, korporacja, z którą Rębiechowo od 10 lat ma podpisaną umowę, oraz taksówkarze niezrzeszeni. Stanowisko zarządu Portu Lotniczego konfliktu rozwiązać nie pomoże.

– Nie jesteśmy od tego, żeby opowiadać się po którejkolwiek ze stron, ale skargi od pasażerów dostajemy tylko na taksówkarzy niezrzeszonych – twierdzi Włodzimierz Machczyński, prezes lotniska. Port pomysł na wyjście z patowej sytuacji na razie nie ma.

My sprawdziliśmy, jak z konkurencją taksówkarzy radzą sobie inne polskie i światowe lotniska. A te zdają się mówić niemal jednym głosem – najlepsze



W Pireusie przy postoju taksówek stoi tablica, na której każdy może sprawdzić orientacyjną cenę kursu

rozwiązanie to udostępnienie lotniska więcej niż jednej korporacji.

Władze wrocławskiego portu Copernicus zrezygnowały

z monopolu taksówkowego już dawno. – Na szczęście – zaznacza Dariusz Kuś, prezes zarządu. Dlaczego? – Bo skończyły się dawne pyskówki między tak-

sówkarzami. Zrobiliśmy konkurs na parkowanie przed terminalem. Chcieliśmy wpuścić trzy korporacje i to się udało. Każdy mógł złożyć swoją ofertę. Teraz jest tak, że mają między sobą zakaz podbierania klientów i tego się trzymają – zapewnia prezes Kuś i zaznacza, że zmiany wyszły lotnisku na dobre. – Do tego nasze dochody się zwiększyły – podkreśla.

Taki sam system funkcjonuje na warszawskim Okęciu.

– Przy lotnisku parkują samochody trzech korporacji i jest względny spokój. O zadymach między taksówkarzami, takich jak te w Gdańsku, nic mi nie wiadomo – mówi dyspozytor parkingów Portu Lotniczego im. F. Chopina. W Krakowie na Balicach zorganizowano przetarg, który wygrała jedna korporacja.

– Ale niezrzeszeni mogą podjeżdżać po swoich klientach pod terminal i na krótko parkować. Nikt ich nie przegania, bandyckich incydentów nigdy nie było – zapewnia Marcin Pulit, dyrektor biura spółki.

Port Lotniczy Poznań–Ławica umowę podpisał z dwiema niezależnymi korporacjami. Pasażerowie wychodzący z hali przylotów są do nich odsyłani kierunkowskazami.

Na niezrzeszonych jest tu sposób. Mogą przywozić i zabierać swoich klientów, ale na uwiniecie się z bagażami mają 15 min na parking, później elektroniczna bramka się zamyka i za postój trzeba płać.

W Katowicach, tak jak w Gdańsku umowę z lotniskiem podpisała jedna korporacja.

– Ale zadym z tego powodu sobie nie przypominam. Dogadujemy się i czasem nawet współpracujemy z niezrzeszonymi. Wiadomo, że ludzie dzwonią po inne taksówki, nie ma sensu się między sobą szarpać – uważa taksówkarz z postoju przy Międzynarodowym Porcie Lotniczym Katowice

w Pyrzowicach.

Jak jest za granicą? Może tamtejsze rozwiązania zainspirują szefów naszego portu?

Na lotnisku Stanstead w Londynie na próżno szukać postoju taksówek. Jest za to specjalne okienko wewnątrz budynku – tzw. biuro taxi. Pracownicy pytają o adres, pod który chcemy się dostać, następnie komputerowo wyznacza się trasę, cenę i instrukcję dla taksówkarza wezwanego w tym czasie na miejsce. Tuż za biurem auta stoją w kolejce i spokojnie czekają na wezwanie. Tak jest na większości londyńskich lotnisk.

W greckim Pireusie (zdjęcie obok) naciągacze są na cenzurowanym. Na postoju taksówek stoi bowiem duża tablica, na której łatwo można sprawdzić, ile pieniędzy za daną trasę powinien od nas zażądać kierowca.

Masz pomysł na rozwiązanie tego problemu? Widziałeś lepsze rozwiązania? Podziel się z nami www.dziennikbaltycki.pl

Szczelny korytarz i brama na pilota

Z Maciejem Lisickim, wiceprezydentem Gdańska, rozmawia Ewelina Oleksy

Jak Pan skomentuje ostatnie wydarzenia wokół lotniska? Spalona taksówka, groźby. To chyba nie jest normalna sytuacja?

Oczywiście, że nie! Chociaż akurat w przypadku tego spalonego auta trudno mi ocenić, czy to wynik przypadku czy porachunków. Niech zajmie się tym policja. Zarówno PKP, jak i lotnisko wydierza-

wiają miejsce taksówkarzom, a nie potrafią zadbać o to, żeby podjazdy odbywały się tam w sposób cywilizowany.

Co miasto zamierza w tej sytuacji zrobić? Będziecie interweniować?

Cieężko mi w tej chwili powiedzieć. Ale nie widzę sensu organizowania spotkania z korporacjami, bo na niewiele się ono zda. Problem jest przecież z taksówkarzami niezrzeszonymi, a z tymi kontaktu nie mamy.

Propozycja jak problem rozwiązać? Lotnisko powinno wydzielić jeden oddzielny pas dla taksówek i zrobić tam szczelny korytarz z dojściem w jednym miejscu i zamykaną bramą. Każdy taksówkarz ma do niej pilota. Dzięki temu nikt nieproszony nie wjedzie. Widziałem coś takiego na lotniskach w innych krajach. Bardzo dobrze się sprawdza.



Żelazne zasady i wzmożone kontrole

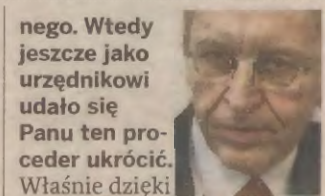
Z Antonim Szczytem, dyrektorem Pomorskiego Ośrodka Ruchu Drogowego, rozmawia Ewelina Oleksy

Co miasto może zrobić, żeby wojujących taksówkarzy sprzed lotniska się pozbyć?

Mam trzy sugestie. Pierwsza – spotkanie i konkretna rozmowa władz z przedstawicielami wszystkich korporacji i związków zawodowych. Druga to żela-

zne zasady, które w końcu do wiadomości muszą przyjąć taksówkarze – na lotnisku jest postój obsługiwany przez jedną korporację i koniec. Jeśli będzie się działo tak jak teraz, wszyscy na tym stracą. Po trzecie kontrole, czyli egzekwowanie obowiązującego prawa. Na parkingach zarówno lotniska, jak i miasta powinny stać patrole straży i policji.

W latach 90. mówiło się, że mafia taksówkowa była w okolicach Dworca Głównego. Wtedy jeszcze jako urzędnikowi udało się Panu ten proceder ukrócić. Właśnie dzięki wzmożonym kontrolom wszystkich taksówek przez skarbowkę, policję i straż. Teraz powinno być tak samo, czyli bardzo kategorycznie. Dodatkowo powinny być zabierane licencje tym, którzy łamią prawo – niezależnie czy jeżdżą w korporacji, czy nie.



Radna, kawa i mięso – co się stało w sklepie?

K.Miśdziol, R.Kościelniak
Hel

Helska radna jest podejrzana o kradzież w miejscowym supermarkecie. 54-letnia kobieta nie przyznaje się do winy. Policja prowadzi postępowanie wyjaśniające, sprawą interesują się także helscy samorządowcy.

– Dowiedziałem się o tym z ulicy, coraz więcej ludzi mówiło, że nasza radna jest podejrzana o kradzież w Polomarkecie – przyznaje Jarosław Pałkowski, burmistrz Helu. – Zwróciłem się więc do policji i uzyskałem potwierdzenie, że toczy się postępowanie w sprawie wykroczenia. I rzeczywiście chodzi o radną.

Podobnie opowiada nam Edward Mrozik, przewodniczący Rady Miasta: – Kiedy

uzyskałem potwierdzenie, zaprosiłem radną na spotkanie z udziałem wiceprzewodniczących rady i szefów komisji stałych. Poprosiłem o wyjaśnienia: radna kategorycznie zaprzeczyła, jakoby miała się dopuścić kradzieży. Stwierdziła, że to pomówienia, skradziona rzekomo kawa miała być jej własną zabraną z domu do pracy. Stwierdziła też, że sprawa jest już zamknięta.

Co się stało w Polomarkecie?

– Policjanci z komisariatu w Juracie przyjeźli zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia kradzieży artykułów spożywczych od kierownictwa supermarketu

w Helu – informuje nas aspi-rant Łukasz Dettlaff, oficer prasowy puckiej komendy policji. – Chodzi o kradzież mięsa schabowego 4 listopada i słoika kawy 6 listopada.

Policja zaczęła poszukiwania pilniaków i przesłuchania pracowników sklepu. Jak się dowiedzieliśmy od anonimowego

pracownika Polomarketu, obsługa wpadła na trop kradzieży, oglądając zapis z kamer sklepowych.

– 54-letnia mieszkanka Helu została przesłuchana jako osoba podejrzana o popełnienie wykroczenia, postanowiono jej zarzut kradzieży i usiłowania kradzieży artyku-

łów spożywczych – mówi asp. Dettlaff. – Nie przyznała się i odmówiła składania zeznań. Ma do tego prawo.

Z radną spotkaliśmy się dwukrotnie, zdecydowała się złożyć nam tylko oświadczenie: „W związku z pomówieniami krążącymi na temat mojej osoby, oświadczam, że nie będę komentować w mediach plotek, których użyły osoby mi nieprzychylnie, ponieważ nie licuje ze statusem radnej. Wszelkie dywagacje w mediach na temat domniemania przeze mnie czynów karalnych potraktuję jako dalszy ciąg brudnej gry.”

Burmistrz Pałkowski zastrzega, że nie wolno ferować wyroków przed zakończeniem sprawy. Uważa jednak, że radna, do tego opiekująca się dziećmi, musi być wiarygodna.

– Po dwukrotnym wystąpieniu radnej ponownie spotkałem się z komendantem i potwierdziłem, że to, co usłyszeliśmy mija się z prawdą: sprawa nie jest zamknięta – powiedział nam wczoraj Edward Mrozik. – Złożył informację o tym na jutrzejszej sesji, a do pani radnej zaapeluję o zawieszenie członkostwa w klubie radnych do wyjaśnienia sprawy.

Popełnienie wykroczenia przez radnego nie skutkuje jego usunięciem, jak skazanie prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne.



NIK wytyka Gdańskowi błędy

► Niekorzystny raport dotyczący gruntów

► „Na dywanik” trafiła firma M. Lisickiego

**Paweł Rydzyski
Gdańsk**

Bardzo krytyczny dla władz Gdańska jest raport Najwyższej Izby Kontroli, mówiący m.in. o gospodarowaniu nieruchomościami. Wyjaśnieniom domagają się m.in. Urząd Wojewódzki i radni opozycji. Na decyzjach, o których wspomina raport NIK, korzystać miała spółdzielnia mieszkaniowa, której prezesem był Maciej Lisicki, obecny wiceprezydent Gdańska. Lisicki nie ma sobie nic do zarzucenia.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nowiec”, której Lisicki był prezesem od połowy lat 90., wystąpiła o przekazanie bez przetargu nieruchomości przy ul. Dolne Młyny. Wobec odmowy miasta, Lisicki poszedł do sądu – i w trzeciej instancji, w Sądzie Najwyższym, wygrał. Było to w 1998 r.

Na początku obecnej dekady radni – przy sprzeciwie, jak sam stwierdza, Lisickiego – doprowadzili do powołania Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Dolina Strzyży”, a w efekcie – do zmiany planu zagospodarowania. Część działki, którą dostała SM Nowiec (a później przekazała ją aportem nowo powstałej Nowiec sp. z o.o.), stała się terenami zielonymi. Dla części zapisy planu spowodowały, że można było na nich stawiać tylko domki jednorodzinne.

Nowiec poczuł się oszukany i wystąpił do miasta o zmianę



Kontrola NIK dotyczyła 10 lat

gruntów. W 2004 roku Dolne Młyny wróciły do miasta, a Nowiec dostał działki przy Kartuskiej 5 i Strzeleckiej 7B. Spółka Mart, następczyni Nowca, wybudowała tam biurowce (przy Kartuskiej siedzibę ma m.in. spółka GIKE).

I tu pojawia się poważny zarzut NIK. Działka przy Strze-

leckiej została przekazana gminie Gdańsk przez Urząd Wojewódzki w 2001 r. w akcie darowizny - Gdańsk argumentował, że chce tam zorganizować parking. I choć w 2003 r., jak stwierdza NIK, pojawił się inwestor chcący wybudować parking na 300 miejsc, Gdańsk przetargu nie zorganizował, lecz przekazał

Wiele złego

NIK zarzuca Gdańskowi wiele uchybień. Oto niektóre z nich.

● Naliczenie opłat rocznych dla Nowca sp. z o.o. za tereny przy Kartuskiej miały zostać zaniżone o ok. 135 tys. zł (od 2005 do 2007 roku). W zaleceniach NIK stwierdza, że Gdańsk powinien dążyć do odzyskania od Martu Grupy Inwestycyjnej tych 135 tys. zł, a biorąc pod uwagę też inne przypadki – ma zmierzać do odzyskania 183 tys. zł. Władze Gdańska potwierdzają, że będą o te pieniądze walczyć.

● NIK twierdzi, że działka przy Kartuskiej została wyceniona za nisko o pół miliona; miasto utrzymuje, że to wina zewnętrznych rzeczoznawców, z którymi toczy się spór w sądzie. ● W urzędzie zaginęły ważne dokumenty, m.in. o zamianie w 2005 roku nieruchomości ze Spółdzielnią Mieszkaniową Budowy Domów Jednorodzinnych „Magister”. Miasto twierdzi jednak, że w urzędzie są duplikaty.

Nie mam sobie nic do zarzucenia

Rozmowa z Maciejem Lisickim, wiceprezydentem Gdańska

NIK wspomina w raporcie o transakcjach zawieranych z firmą, której był Pan prezesem.

Potrzebne jest wyjaśnienie. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nowiec” wygrała z Gdańskiem w Sądzie Najwyższym pół roku przed tym, jak po raz pierwszy zostałem radnym. A ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym mówi, że użytkownik wieczysty nieruchomości może żądać od gminy odszkodowania za poniesioną szkodę – a tak było w przypadku zmiany planu zagospodarowania dla Dolnych Młynów, także poprzez zaoferowanie przez gminę nieruchomości zamiennej.

I już w czasie gdy był Pan radnym, ale jeszcze zanim został Pan wiceprezydentem, Nowiec spółka z o.o. otrzymała działki przy Strzeleckiej i Kartuskiej.

Tak, ale proszę zauważyć – chodzi o Nowiec spółkę z o.o., a nie o spółdzielnię. Ta spółka powstała po tym, jak Sąd Najwyższy przyznał nam nieruchomości na Dolnych Młynach. Spółdzielnia Nowiec, której byłem prezesem, musiała w ciągu pół roku zapłacić za nią 2 miliony złotych, nie miała środków, szukała inwestorów. Stąd powstała Nowiec spółka z o.o., do której spółdzielnia wniosła udziały i, aportem, nieruchomości przy Dolnych Młynach. Byłem prezesem spółdzielni, ale nigdy nie miałem udziałów w spółce. Z przesowowania spółdzielni zrezygnowałem, gdy zostałem wiceprezydentem Gdańska [na początku 2007 r. – red.].

Ma Pan sobie coś do zarzucenia?

Absolutnie nic. Mam w ręku wyroki sądowe – werdykt Sądu Najwyższego był zresztą wykładnią w tego typu sprawach. Ustawa też jest po mojej stronie. Moim zdaniem, zarzuty są bezpodstawne.

szymi roszczeniami, a cel darowizny zrealizowano. Rozważamy, jakie zastosować środki prawne – mówi Maja Opinc-Bennich, rzecznik Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. W 2001 r. Gdańsk uchwalił nowy plan zagospodarowania, którego wytyczne uwzględniono przy ustaleniu liczby miejsc w biurowcu przy Strzeleckiej.

Co na to miasto? – Mało prawdopodobne, by sąd orzekł zmianę darowizny – uważa Wie-

śław Bielawski, wiceprezydent Gdańska.

– Raport jest miazdzący, domagamy się pełnego wyjaśnienia sprawy – mówi Kazimierz Koralewski, szef klubu gdańskich radnych PiS. NIK wytyka błędy urzędnikom w wielu innych sprawach – stwierdza np., że działki wyceniono zbyt nisko. – Wysłaliśmy do NIK nasze wyjaśnienia, w wielu sprawach się z raportem nie zgadzamy – mówi Wiesław Bielawski.

Dmuchnij w gwizdek dla dobra św. Trójcy

**Grażyna Antoniewicz
Gdańsk**

Do kościoła ojców franciszkanów w kościele Świętej Trójcy w Gdańsku przynosimy jutro gwizdek, fujarki, piszczałki, flety, oboje, trąbki, saksofony – wszelakie instrumenty, w które można dmuchać. Na tego, kto zagra najpiękniej, czeka zaskakująca nagroda.

W świątyni znajduje się instrument niezwykle, pod wieloma względami unikatowy na skalę europejską. Jego odbudowa wymaga jednak ogromnej pracy i środków finansowych. Skrzyknęli się więc miłośnicy zabytków i pięknej muzyki organowej, aby uczestniczyć w dziele odbudowy. Ale każdy z nas może ufundować piszczałkę lub zespół piszczałek organów. Zaczynając patron otrzyma certyfikat, na którym umieszczone będzie nazwisko i rodzaj donacji.

Organy w św. Trójcy zbudował Marten Friese (w latach

1616–1618). To jedyne organy manierystyczne w Polsce. Wyjątkowe, bo są przy prezbiterium, a nie na chórze.

– Niezwykle, ponieważ mają podwójny prospekt organowy – mówi doktor Andrzej Szadejko, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Kościoła Świętej Trójcy „Dziedzinniec”.

– Przy organach jest jedyne zachowane w Polsce lektorium. Muzyka dociera do wiernych z przodu, a nie z tyłu świątyni. Mamy do czynienia jakby z salą koncertową, gdyż wszyscy wykonawcy są przed nami. Rzeźby i malowidła na prospekcie są naprawdę wysokiej klasy. Na głównej szafie organowej namalowane były obrazy.

Wiele już zrobiono, aby przywrócić blask historycznego instrumentu. Odbudowano konstrukcję, wzmocniono także ścianę, na której organy zawisną.

– To jedyne organy na wieszającym balkonie, takie jaskółcze gniazdo. Tyle że jaskółcze



Manierystyczne organy to unikat w skali Europy – mówi dr Andrzej Szadejko, znawca tematu

gniazdo kolosalnych rozmiarów – uśmiecha się Andrzej Szadejko. – Wzmocniono ścianę, bo była nieco osłabiona od czasów wojny i po ruchach tektonicznych, które kilka lat temu wystą-

piły w Gdańsku. W 1960 roku odtworzono balkon z barokowym prospektem pedałowym, za którymi zbudowano organy pneumatyczne, 24-głosowe.

– Instrument jest odbudowywany przy użyciu starych

technik i materiałów z okresu jego powstania – dodaje dr Szadejko. – Naszym celem jest stworzenie dzieła, które swoim brzmieniem i wyglądem świadczyłoby o świetności kultury organowej

w Gdańsku. Jutro odbędzie się uroczysta odsłona odbudowanego, odrestaurowanego i zrekonstruowanego po 64 latach prospektu pozytywnego dolnego organów Martena Friese.

Program

- 13 grudnia godz. 19, Kościół Świętej Trójcy, przy ul. Świętej Trójcy 4
 - odsłonięcie odbudowanego prospektu, którego dokona minister provincialny ojciec Adam Kalinowski
 - krótki koncert organowy w wykonaniu dr. Andrzeja Szadejki
 - prezentacja multimedialna procesu odbudowy prospektu
 - prezentacja systemu patronackiego odbudowy organów; podczas uroczystości będzie możliwość patronackiego wykupu piszczałek

Dźwigi wjechały na plac budowy CH Wzgórze

Rozbudowa już wznowiona



Budowa ma potrwać do 2014 roku. Opracowywana jest koncepcja centrum handlowego

Szymon Szadurski
Gdynia

Po wielu miesiącach przerwy podjęto prace na placu budowy Centrum Handlowego „Wzgórze”, nieopodal stacji SKM Wzg. Św. Maksymiliana. Ich realizator, Mayland Real Estate, zapowiada finalizację inwestycji w 2014 r. Wtedy to, po dobudowaniu do obecnie istniejącego hipermarketu Real obszernej bryły, powstanie zupełnie nowe centrum handlowe.

– W pierwszym etapie chcemy wybudować parking i odświeżyć istniejący już budynek – mówi Anna Skrocka, rzeczniczka Mayland Real Estate. – Potem przyjdzie czas na kolejne prace.

Nie wiadomo jednak, jak dokładnie będzie wyglądał nowy obiekt, bo plany przedstawiane przez poprzedniego inwestora są już nieaktualne. CH Wzgórze to inwestycja pechowa, bo poprzedni jej realizator, Apsys Polska, ze względu na globalny kryzys i zaostrzenie kryteriów przez banki, miał olbrzymie problemy, aby pozyskać 400 mln zł kredytu na budowę.

Tymczasem pieniądze te stanowiły aż połowę kwoty potrzebnej na dokończenie inwestycji. W efekcie, w październiku ub.r. prace wstrzymano. Negocjacje z bankiem przeciągały się długimi tygodniami, aż w końcu w kwietniu tego roku grupa

4 lata

o tyle, w stosunku do pierwotnych planów, opóźni się otwarcie Centrum Handlowego „Wzgórze” w Gdyni

Apsys postanowiła rozwiązać umowę partnerską z grupą Fonciere Euris na realizację wspólnych projektów, w tym CH Wzgórze. Od tego czasu drugi z tych koncernów zaczął szukać nowego project managera dla inwestycji. Ostatecznie prawa do rozbudowy odsprzedano Mayland Real Estate.

Centrum Handlowe „Wzgórze” według planów firmy Apsys miało być największym tego typu obiektem w Trójmieście, większym nawet niż Galeria Bałtycka w Gdańsku Wrzeszczu.

W gmachu o powierzchni ponad 150 tys. m kw., z czego 65 tys. m kw. przeznaczonych miało być na powierzchnię handlową, ulokować się miały nie tylko ekskluzywne sklepy, ale także restauracje czy kino. Wielkie otwarcie planowano zorganizować 8 marca 2010 roku, jako prezent dla klientek na Dzień Kobiet.

Dziś nie wiadomo już jednak, jak duży będzie obiekt i co dokładnie znajdą w nim klienci, bo Mayland Real Estate prawdopodobnie nie zamierza wydawać na budowę aż 800 mln zł, jak Apsys. Niezbędne będzie przeprojektowanie gmachu, prace koncepcyjne trwają.

– Dokładny plan inwestycji przedstawimy w marcu przyszłego roku na konferencji prasowej – zapowiada Anna Skrocka.

Realizator Centrum Handlowego „Wzgórze” nie jest spółką nową ani na rynku ogólnopolskim, ani na Pomorzu. Tylko w ubiegłym roku Mayland Real Estate otworzył w Polsce trzy centra handlowe – CH Karolinka w Opolu, CH Pogoria w Dąbrowie oraz CH Jantar w Słupsku.

Wiceprezydent bez zarzutów

Szymon Szadurski
Gdynia

Prokuratura Okręgowa w Olsztynie nie przedstawi zarzutów Ewie Łowkiel, wiceprezydent Gdyni ds. ochrony środowiska, w związku z wycięciem w 2006 r. przy ul. Bosmańskiej na Obłężu ponad czterech tys. drzew. Śledczy ponownie, od marca, sprawdzali, czy wiceprezydent dopuściła się niedopełnienia obowiązku.

– Sprawa została właśnie umorzona – mówi prok. Piotr Miszczak, naczelnik V Wydziału Śledczego olsztyńskiej Prokuratury Okręgowej.

Wątek ewentualnego niedopełnienia obowiązków przez Ewę Łowkiel umorzony został także wcześniej, pod koniec 2008 r. Od decyzji tej odwołał się jednak poseł Zbigniew Kozak, zawiadamiając o możliwości popełnienia przestępstwa. W efekcie Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku nakazała powtórzenie postępowania.

W związku z wycinką drzew przy ul. Bosmańskiej zarzuty usłyszała natomiast Jadwiga P., była inspektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta Gdyni. Stało się to już przy okazji pierwszego prowadzonego postępowania, kobieta trafiła nawet do aresztu. Prokuratorzy uznali, iż P. sfałszowała dane w decyzji wycinkowej, którą następnie przedstawiła do podpisania Ewie

Łowkiel. Nieświadoma sytuacji wiceprezydent miasta podpisał pod dokumentem, złożyła, w związku z czym drzewa poszły pod topór. Tymczasem kontrowersje budziła m.in. ich kondycja. Znaczna część drzew w jednej z decyzji wycinkowych zakwalifikowana została jako chore, usychające i wiatrołomy, podczas gdy świadkowie, zeznający w prokuraturze i siedzibie Centralnego Biura Antykorupcyjnego, twierdzili, iż dorodne

drzewa przed wycięciem połamane wcale nie były.

Prokuratura oskarżyła ponadto Jadwigę P. o przyjmowanie łapówek, łącznie w kwocie 78 tys. zł. Proceder miał odbywać się w latach 2003–2006, w sprawie zamieszani byli także pracownicy biur architektonicznych. Oni również usłyszeli zarzuty. Jadwiga P. nie pracuje już w gdyńskim urzędzie. Po wybuchu afery wycinkowej odeszła na emeryturę.

Urzędniczka nadużyła zaufania

Ewa Łowkiel,
wiceprezydent Gdyni

Gdy do urzędu dotrze pismne uzasadnienie decyzji prokuratury, rozważam przedstawienie swoich racji na konferencji prasowej, ponieważ w sprawie tej zostałam pokrzywdzona. Media spekulowały, że złałam przepisy, że zgodziłam się na nielegalną wycinkę lasu, co jest nieprawdą. Teren przy ul. Bosmańskiej nie był ani lasem, ani gruntem publicznym. Ekspertyzy biegłych wskazują zaś, że decyzja dotycząca wycinki drzew zdrowych została wydana zgodnie z prawem. Jadwiga P. natomiast, przedstawiając mi do podpisu dokument dotyczący wycinki drzew suchych, nadużyła



mojego zaufania i dopuściła się podstępów, zarówno wobec mnie, jak i swojego naczelnika. Długo nie mogłam potem uwierzyć, że decyzja ta sporządzona została w ciągu jednego dnia, nie byłam jednak w stanie tego zweryfikować. Ponadto z dokumentów wynikało, że sprawa dotyczy drzew suchych, czyli wobec których fakt wycinki nie pozostawia wątpliwości. Dopiero potem okazało się, że ich liczba została zawyżona, wyszana z palca.

OGŁOSZENIE

0383066/00



„Trzymajmy się razem - Forum”



Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej Ośrodek Regionalny w Gdańsku ma przyjemność ogłosić, iż zakończyła się I edycja Konkursu Antek. Konkurs zorganizowany został w ramach projektu „Trzymajmy się razem - Forum”, który jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Celem projektu jest promowanie i nagradzanie skutecznych i nowatorskich rozwiązań oraz dzielenie się dobrymi praktykami w obszarze problematyki społecznej.

Konkurs Antek miał za zadanie wyłonić najlepsze inicjatywy w województwie pomorskim, których celem jest rozwiązywanie problemów społecznych i które podejmują jeden z niżej wymienionych tematów:

- wyrównywanie szans na rynku pracy,
- promowanie mobilności i elastyczności zawodowej,
- promowanie postaw aktywnych w życiu społecznym i/lub zawodowym,
- przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu.

Do konkursu mogły się zgłaszać wszystkie instytucje z woj. pomorskiego, które chciały podzielić się swoim doświadczeniem w rozwiązywaniu problemów społecznych z wykorzystaniem ww. zagadnień. Wpłynęło 39 zgłoszeń, spośród których wyłoniono trzy zwycięskie inicjatywy, nagrodzone statuetką „Antka” oraz wręczono dwa wyróżnienia.

Mamy przyjemność ogłosić, iż laureatami I edycji Konkursu Antek zostali:

- I nagrodę w Konkursie otrzymała Fundacja Hospicyjna w Gdańsku za przedsięwzięcie „Wolontariat hospicyjny więźniów w Hospicjum im. Księdza Dutkiewicza w Gdańsku”.
- II nagrodę w Konkursie otrzymało Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Bytowie za przedsięwzięcie „Model aktywizacji rodzin z wykorzystaniem Konferencji Grupy Rodzinnej w powiecie bytowskim”.
- III nagrodę w Konkursie otrzymało Stowarzyszenie Absolwentów Wyższych Szkół Zarządzania Nasza Europa z Kwidzyna za przedsięwzięcie „Panorama Rynku Pracy - gazeta regionalna”.
- I wyróżnienie w Konkursie otrzymało Stowarzyszenie Borowy Las dla Przyszłości z Kartuz za przedsięwzięcie „Edukacja międzygeneracyjna”.
- II wyróżnienie w Konkursie otrzymał Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Tczewie za projekt „Bank Czasu - Bankiem Życzliwości”.

Laureatom składamy najserdeczniejsze gratulacje, zaś wszystkim instytucjom, które przystąpiły do konkursu składamy serdeczne podziękowanie i najszczerze wyrazy uznania za wysiłek i trud włożony w realizację inicjatyw przyczyniających się do rozwiązywania problemów społecznych!

Więcej informacji na temat projektu „Trzymajmy się razem - Forum”, Konkursu Antek i jego laureatów mogą Państwo znaleźć na stronie internetowej Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej w Gdańsku: www.gdansk.frdl.pl. Zachęcamy również do kontaktu z panią Barbarą Bucikiewicz, Koordynatorem projektu, tel. (58) 550 37 00, e-mail: b.bucikiewicz@gdansk.frdl.pl.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

OGŁOSZENIE

0379589/00

W czwartek 3 grudnia 2009 r.
z „POLSKĄ Dziennikiem Bałtyckim”
prezent dla Czytelników w Trójmieście

kalendarz
biurkowy na 2010 rok

zdjęcia do kalendarza zostały wybrane spośród
prac nadesłanych na konkurs „Zielone Trójmiasto”

partner akcji:



Grupa EDF



Fakty 24 | Trójmiasto

Asystent pomoże zmienić życie

Aleksandra Dylejko
Gdynia

120 specjalistów z całego kraju uczestniczyło w zorganizowanej przez gdyniński MOPS dwudniowej konferencji „Asystentura – impuls do samodzielnia”.

– Mamy za sobą dwa lata realizacji projektu. Widzimy, że był strzałem w dziesiątkę, ale przecież zawsze można robić coś lepiej – mówi Michał Guć, wiceprezydent Gdyni. – Konferencja ma podsumować nasze doświadczenia, ale też pozwolić czerpać z tego, co pozyskali inni.

Nową formą pracy socjalnej obejmowane są rodziny z wieloma problemami. Asystent rodziny ma zaledwie kilkoro podobnych (pracownik socjalny – kilkudziesięciu). Dzięki temu jest w stanie poświęcić im maksimum swojej uwagi i pracować intensywnie nad bardzo konkretnymi problemami (alkoholizm, bezrobocie, przemoc, życiowa niezaradność). Druga różnica to filozofia działania. – Nie chodzi o to, by dana osoba po prostu się zając, tylko żeby osiągnąć konkretny rezultat – wyjaśnia Michał Guć. – By dzięki wsparciu podobnych mogli wprowadzić w życie zasadnicze zmiany.

Główny cel pracy asystenta to uchronienie dzieci przed kierowaniem do rodzin zastępczych lub placówek opiekuńczo-wy-

chowawczych. – W tym roku mieliśmy w projekcie około 265 dzieciaków, z czego tylko pięćcioro musiało być zabezpieczonych w formie całodobowej – informuje Franciszek Bronk, zastępca dyrektora gdynińskiego MOPS ds. wsparcia dziecka i rodziny. – To ogromny sukces wzięwszy pod uwagę fakt, że ich rodziny zdefiniowaliśmy jako szczególnie zagrożone rozpadem. Od kiedy wprowadziliśmy asystenturę, skończyły się kolejki dzieci kierowanych do placówek opiekuńczo-wychowawczych. W tym roku po raz pierwszy pojawiły się w naszym systemie wolne miejsca.

W przyszłym roku do objętych asystenturą rodzin, osób usamodzielniających się oraz mieszkańców ulic Opata Hackiego i Zamenhofs (wszystkie te grupy będą powiększane) dołączą bezdomni i niepełnosprawni. Będą nowi asystenci. Miasto ma już bowiem gotowy plan kontynuacji programu „Rodzina bliżej siebie”.

Do uczestników zakończonego wczoraj spotkania trafił projekt ustawy o asystenturze. – Teraz czekam na uwagi. Jest szansa, że od 2011 roku asystenci rodzinni będą obecni we wszystkich gminach – poinformował Mieczysław Augustyn, przewodniczący senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Konflikt wokół Wojewódzkiej Przychodni Skórno-Wenerologicznej

Protesty nie ustają

Dorota Abramowicz
Gdańsk

Konflikt wokół decyzji zarządu Pomorza o przeniesieniu Wojewódzkiej Przychodni Skórno-Wenerologicznej nie ustaje. W poniedziałek zebrała się Rada Społeczna WPS-W, która negatywnie zaopiniowała postanowienie o przeprowadzce placówek z ulicy Długiej do budynku Szpitala Zakaźnego przy ul. Smoluchowskiego w Gdańsku. Większością głosów Rada Społeczna wyraziła też negatywną opinię w sprawie odwołania przez marszałka Jana Kozłowskiego dr Ewy Zarazińskiej ze stanowiska dyrektora przychodni. Dr Ewa Zarazińska straciła pracę po tym, jak odmówiła przyłożenia ręki do przenosin WPS-W.

Rada Społeczna tak naprawdę jednak niewiele może i jej opinia nie jest wiążąca dla właściciela placówki, czyli Urzędu Marszałkowskiego.

– Rada Społeczna ma prawo podjąć uchwałę, która nie musi być respektowana przez zarząd – mówi dr Zbigniew Krzywośiński, z-ca dyrektora Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego. – Przychodnia zostanie przeniesiona w nowe miejsce po opracowaniu

przez p.o. dyrektora planu medycznego. Mamy nadzieję, że w tym czasie emocje opadną.

Nie ma jednak dnia, by do redakcji nie nadeszło kolejnego protestu przeciw przenosinom placówki lub listu wspierającego odwołaną dyrektora, dr Ewę Zarazińską. Protestują organizacje społeczne (m.in. Stowarzyszenie Wolontariuszy Wobec AIDS „Bądź z nami”, Fundacja Pomorski Dom Nadziei), lekarze i politycy. Większość pracowników przychodni – lekarze i pielęgniarki – deklaruje, że nie podejmie pracy w nowej siedzibie. A to może oznaczać już poważne kłopoty dla placówki i jej pacjentów.

Na opadnięcie emocji liczy także Mariusz Stomiński, przewodniczący Rady Społecznej Wojewódzkiej Przychodni Skórno-Wenerologicznej.

– Szum medialny i przewaga argumentów politycznych nad merytorycznymi nie służą sprawie – przekonuje Mariusz Stomiński. – Żałuję, że mimo naszych starań wcześniej nie udało się polubownie rozwiązać problemu. Teraz może to być wiele trudniejsze niż na etapie podejmowania decyzji o przeprowadzce. W razie dalszej eskalacji konfliktu, jeśli załoga odmówi pracy w nowym miejscu, jakieś



Zdaniem protestujących, na przenosinach tracą pacjenci

inne placówki po prostu przejmą kontrakt przychodni z NFZ.

NFZ przy zawieraniu umów zwraca szczególną uwagę na zatrudnienie odpowiednio wykwalifikowanego personelu. Odejście specjalistów może więc oznaczać koniec przychodni.

Spór o lokalizację przychodni mieszczącej się przy ulicy Długiej w Gdańsku trwa od ubiegłego roku. W placówce mieści się jeden z trzech na Pomorzu punkt wykonujący testy

na obecność wirusa HIV. Tu też leczą się osoby zakażone wirusem z całego województwa, które – zdaniem protestujących – będą miały utrudniony dostęp do świadczeń medycznych. Urząd Marszałkowski twierdzi jednak, że przeprowadzka z załogowego centrum miasta na ulicę Smoluchowskiego we Wrzeszczu, do specjalnie wyremontowanego w tym celu budynku jest konieczna, a pacjenci na tym nie tracą.

Uniwersytet Gdański płynie na Antarktydę

Kazimierz Netka
Gdańsk

Wczoraj, dokładnie o godzinie 16, w Kapsztadzie, w Republice Południowej Afryki, rozpoczął się niezwykły rejs naukowców z Uniwersytetu Gdańskiego: wyprawa na Antarktydę! Ekipa gdańskich oceanografów, na pokładzie rosyjskiego statku r/v „Akademik Ioffe”, zmierza ku stykowi trzech największych światowych oceanów: Indyjskiego, Atlantyku i Pacyfiku.

– Wyłynęliśmy z Cape Town

1 grudnia, dokładnie o godzinie 16 tegoż czasu – mówi prof. Maciej Wołowicz, prodziekan ds. kształcenia Wydziału Oceanografii i Geografii Uniwersytetu Gdańskiego, kierownik Zakładu Funkcjonowania Ekosystemów Morskich w Instytucie Oceanografii. – W Polsce była wówczas godzina 15. Liczymy, że na Wigilię dotrzemy do Stacji imienia Henryka Arctowskiego.

Naukowcy pozostaną na oceanie ok. trzech tygodni, cały czas prowadząc badania. Czasu jest niewiele, bo oprócz Polaków,

na statku są też ekipy Rosjan i Francuzów, a każda ekipa naukowa ma swój program.

– Jeżeli będzie dobra pogoda, a na razie taka jest, zdołamy wszystko zrealizować – zapewnia prof. Wołowicz. – Jeżeli nie, będziemy musieli zrezygnować z części zamierzeń albo później nadrobić zaległość.

W wyprawie bierze udział 9 pracowników Instytutu Oceanografii UG.

Instytut Oceanografii uczestniczy w ekspedycjach polarnych od chwili powstania. Od lat 70.

obecny jest na Spitsbergenie. Uniwersyteccy naukowcy mają zatem duże doświadczenie w poznawaniu rejonów podbiegunowych. Obecny rejs jest kontynuacją programu związanego z obchodami Międzynarodowego Roku Polarnego, który zakończył się w marcu. Ze względu na znaczenie geopolityczne i ekonomiczne, badania obszarów polarnych są przedmiotem ogromnego zainteresowania UE.

Finał rejsu 14 stycznia, w Argentynie.

Współpraca z Rosjanami

● **Udział pracowników naukowych UG w tym rejsie, to element ich współpracy z Instytutem Oceanologii im. P. P. Szyrskiego Rosyjskiej Akademii Nauk.**

Rejon eksploracji naukowych na południowej półkuli, to Basen Agulhas oraz Cieśnina Drake'a (tam mieszkają się wody południowego Atlantyku z wodami jeszcze dwóch

oceanów: Spokojnego i Indyjskiego). Badania odbędą się w okresie: grudzień 2009 – styczeń 2010. W tym niezwykłym miejscu na kuli ziemskiej, gdańscy naukowcy przeprowadzą interdyscyplinarne badania (między innymi meteorologiczne, geofizyczne, chemiczne, geologiczne i biologiczno-toksyczne).

Akcja „Wigilijna Paczka” – kup kartkę i pomóż

Ewelina Oleksy
Gdańsk

Można już kupić świąteczne kartki, własnoręcznie zaprojektowane i namalowane przez maluchy.

Cel jest szczytny, bo wszystkie pieniądze zebrane ze sprzedaży dzieł małych artystów zostaną przeznaczone na akcję „Wigilijna Paczka”, organizowaną po raz kolejny przez Gdańską Fundację Dobroczynności.

Pocztówki czekają na chętnych przy ul. Wita Stwosza 73, w biurze fundacji. Cena 2,50 zł za sztukę. Za tyle pieniędzy, ile zbiorą, organizatorzy akcji zakupią prezenty dla najbardziej

potrzebujących dzieci. – Konkurs plastyczny na projekt kartki bożonarodzeniowej organizujemy od 10 lat – mówi Bożena Grzywaczewska, prezes Gdańskiej Fundacji Dobroczynności. W tym roku udział w nim wzięły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Wielkim Podlesiu oraz podobnych gdańskiego Pałacu Młodzieży, którzy pracowali pod okiem profesjonalnego plastyka.

Na kolorowych malunkach nie mogło zabraknąć świątecznych symboli – pojawia się więc i św. Mikołaj, i prezenty, i szopka bożonarodzeniowa. Wszystkie prace są piękne, ale za najciekawszą jury uznało

kartkę 12-letniej Liwii z Gdańskiego Pałacu Młodzieży. I to właśnie ją wydrukowano w około ośmiu tysiącach egzemplarzy, które przeznaczono do sprzedaży.

Fundacja zaprasza do siebie wszystkich, którzy są ciekawi jak wygląda zwycięska kartka, i co namalowały inne dzieci. Oprócz pocztówek można tam też kupić specjalnie wydaną płytę z kolędami śpiewanymi przez uczestników programu „Od przedszkola do Opola”.

W ubiegłym roku w ramach akcji „Wigilijna Paczka” do najbardziej potrzebujących trafiło 2,5 tys. podarków. W tym roku ma być podobnie.



Rysunek 8-letniej Bożeny konkursu na kartkę nie wygrał, ale trafił do ścisłego finału

Alga musi poczekać

► Społem chce zaprosić miasto do współpracy

► Urzędnicy nie mówią nie, ale proszą o czas

Piotr Weltrowski
Sopot

Sopockie Społem, właściciel słynnego budynku Algi, zwróciło się do miasta z propozycją współpracy przy inwestycji, która miałaby zamienić jeden z ostatnich w kurorcie relikwów socjalizmu w kolejną wizytówkę miasta.

Alga powstała przy ul. Bohaterów Monte Cassino w latach 60. Charakterystyczny blaszany budynek, po tym jak w ramach budowy tzw. Centrum Haffnera przebudowano praktycznie całe centrum miasta, mocno kontrastuje z otoczeniem. Nad planami rozebrania go i postawienia na jego miejscu kompleksu, który lepiej wpisywałby się w ekskluzywny charakter centrum Sopotu, dyskutuje się od dawna.

Już ponad dwa lata temu Społem podpisało w tej sprawie list intencyjny ze spółką NDI i obecnie przygotowuje ona makietę budynku, który miałby zastąpić



Budynek Algi zdecydowanie nie pasuje do ekskluzywnego centrum Sopotu

Algę. Nie jest też tajemnicą, iż Społem chciałoby do całego przedsięwzięcia zaprosić miasto.

– Chcielibyśmy zaproponować władzom Sopotu inwestycję realizowaną w ramach tak zwanego partnerstwa publiczno-prywatnego. Co prawda miasto nie jest właścicielem żadnej części Algi, ale do inwestycji chcielibyśmy włączyć także tereny sąsiadujące z budynkiem, które miasto mogłoby wnieść do spółki aportem – mówi Krzysztof Gonet, prezes

sopockiego Społem.

Miasto tę ofertę otrzymało, ale na razie nie zamierza odpowiadać Społem wiążąco.

– Najpierw musimy rozliczyć do końca Centrum Haffnera. Następny w kolejce jest sopocki dworzec. Wtedy dopiero możemy się zabrać za Algę. Robić trzy projekty w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego naraz to trochę za dużo – mówi Jacek Karnowski, prezydent Sopotu. – Jeżeli chodzi o wniesienie do spółki gruntów, to myślę, że to dobry pomysł, ale

na pewno rozważymy także ich sprzedaż. Zdecyduje o tym Rada Miasta. Myślę, że rozmowy z radnymi zaczną się gdzieś w połowie przyszłego roku.

Plany Społem zakładają stworzenie obiektu o charakterze gastronomiczno-usługowo-handlowym. Na jego trzecim piętrze miałby też powstać trzygwiazdkowy hotel. Wsp. (KG)

Skomentuj

Co myślisz o tych planach?
www.sopot.naszemiasto.pl

Straż Graniczna na ulicach Sopotu

Piotr Weltrowski
Sopot

Władze Sopotu podpisały wczoraj porozumienie ze Strażą Graniczną, na jego mocy w 2010 roku ulice kurortu patrolować będą, oprócz policji i strażników miejskich, także funkcjonariusze Straży Granicznej. W zamian gmina przekaże im 24 tys. zł.

Podobne patrole na ulicach Sopotu pojawiają się regularnie już od siedmiu lat. W tym roku miasto wsparło SG kwotą 20 tys. zł. Dzięki temu, do końca września, udało się przeprowadzić 76 dodatkowych patroli.

Straż, poza realizowaniem swoich zadań statutowych, interweniowała także w związku z zakłóceniami ciszy nocnej, kontrolowała także trzeźwość poruszających się po Sopocie kierowców. Jej funkcjonariusze nałożyli w tym czasie 29 munda-

tów, udzielili również 484 pouczeń.

– Chcielibyśmy, aby tych patroli było jeszcze więcej, bardzo sobie bowiem współpracę ze Strażą Graniczną chwalimy. Musimy jednak brać pod uwagę jej możliwości i zasoby ludzkie, jakimi dysponuje – mówi Jacek Karnowski, prezydent Sopotu.

Zaznacza, że obecność Straży Granicznej na ulicach miasta jest dla niego ważna przede wszystkim z dwóch powodów. Pierwszy to walka z przestępczością narkotykową – straż dysponuje bowiem specjalnymi psami, które potrafią odnajdować środki odurzające.

Drugi to ochrona przed terroryzmem. Jego zdaniem działalność ta, w momencie, gdy Sopot powoli staje się jednym z centrów konferencyjnych w kraju, nabiera dodatkowego znaczenia.

Wylegitymować możemy każdego

● Komandor Piotr Stocki, szef Morskiego Oddziału Straży Granicznej

Wykonując swoje ustawowe obowiązki, działamy też w interesie porządku publicznego. Straż Graniczna ma nieco inne uprawnienia niż policja, jednak może każde-

go wylegitymować. Możemy też interweniować w momencie, gdy łamane są przepisy ruchu drogowego. Możemy wystawiać mandaty i pouczenia. Mamy też pełne kompetencje, aby prowadzić działania związane z przestępczością narkotykową.

Urzędnicy znaleźli mieszkanie dla pani Anieli

Ewelina Oleksy
Gdańsk

73-letnia Aniela Ciesiołka nie musi się już dłużej martwić, że po wyjściu ze szpitala będzie musiała wrócić do spalonej kamienicy przy ul. Lelewela. Po naszej sobotniej interwencji sprawa dobiegła do szczęśliwego końca.

– Znaleźliśmy lokal socjalny w dobrym stanie i po remoncie, w dodatku niedaleko poprzedniego miejsca zamieszkania, bo też przy ulicy Lelewela. Jak tylko pani Aniela się wykuruje, będzie mogła się wprowadzać – zapewnia Michał Piotrowski z biura prasowego Urzędu Miejskiego w Gdańsku.

Wyjaśnia też, że urzędnicy nie zostawili staruszki bez pomocy.

– 26 października pani Aniela odebrała z MOPS decyzję środowiskową, czyli zapomóg w wysokości 2 tysięcy złotych. Dwa dni później administrator Biura Obsługi Mieszkańców pomógł jej wy-

pełnić wszystkie dokumenty odnośnie lokalu socjalnego. Staraliśmy się go znaleźć jak najszybciej – zapewnia Piotrowski. Przyznane mieszkanie składa się z pokoju o powierzchni 15 metrów kwadratowych i kuchni – 11 metrów kwadratowych.

Schorowana staruszka mieszkała w lokalu nr 1, który przez nadzór budowlany był wyłączony z eksploatacji. Barbara Majewska, wicedyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej UM, twierdziła tymczasem, że lokal jest od pożaru zamknięty i nikt w nim nie przebywa. Mieszkanie pani Anieli znajdowało się tuż pod tym, w którym pijany sąsiad zaprószył ogień. Podczas akcji gaśniczej prowadzonej w nocy z 17 na 18 października zostało kompletnie zalane.

– Wszystko pływało, wody miałam po kostki. Większość rzeczy trzeba było wyrzucić. To co zostało, jest zimne i mokre – żaliła się nam na początku listopada. Przebywania w takich

warunkach niemal nie przepłacała życiem. Ponad tydzień temu trafiła na oddział intensywnej terapii, wyzioniona i wycieńczona. Teraz ma się lepiej.

– Pani Aniela jest w wielkim szoku, ale pozytywnym – opowiada Agnieszka Soyk, która po tragedii opiekowała się o kobietę. – Cały czas ktoś ją odwiedza, przychodzą panie z MOPS i oferują pomoc. Jest coraz lepiej.

Stan zdrowia seniorki poprawia się. Świadczy o tym fakt, że może już sama oddychać, rozmawia i powoli próbuje wstać. Lekarze ze Szpitala Specjalistycznego Świętego Wojciecha w Gdańsku, w którym pani Aniela leży, na razie nie potrafią jednak powiedzieć, kiedy kobieta będzie mogła opuścić szpitalne łóżko. Niewykluczone, że w placówce spędzi święta Bożego Narodzenia.

Skomentuj

Czy urzędnicy zrobili coś?
www.gdansk.naszemiasto.pl



Pani Aniela przebywa w szpitalu. Na szczęście, czuje się coraz lepiej

OGŁOSZENIE

0369311/01



Żuławska
Wyżyna

Bezpłatne szkolenia informatyczne

Nasze szkolenia = Twoja Wyżyna Kompetencji = Twoja dobra praca

Aby dowiedzieć się więcej zapraszamy na naszą stronę Internetową www.postdata.pl/efs Niezbędne informacje uzyskasz również pod numerami telefonów: 058 326 04 49 lub 058 326 04 62

dla pracujących mieszkańców powiatów:

nowodworskiego, malborskiego oraz gmin Cedry Wielkie i Suchy Dąb.

Człowiek - najlepsza inwestycja



KAPITAŁ LUDZKI

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Fakty 24 | Blisko Trójmiasta

Krzysztof Selke wraca do pracy we wcześniej wykonywanym zawodzie. Zastąpi go Jan Domański

Rumia ma nowego wiceburmistrza

Łukasz Bartosiak
Rumia

Nauczyciel Jan Domański został nowym wiceburmistrzem Rumi. Będzie odpowiadał za sprawy społeczne, którymi wcześniej zajmował się zastępujący go po 1,5 roku urzędowania Krzysztof Selke.

Selke już w październiku ustnie zadeklarował burmistrz Elżbiecie Rogali-Kończak, że chce odejść i wrócić do pracy w wykonywanym wcześniej zawodzie ratownika morskiego.

– Ze względu na stosunki panujące pomiędzy mną a Radą Miejską trudno było znaleźć jego następcę – przyznaje Elżbieta Rogali-Kończak. – Jedynym kandydatem był Jan Domański, z którym znamy się już od lat 80. Wspólnie zasiadaliśmy już

w Radzie Miejskiej Rumi i Radzie Powiatu Wejherowskiego. Nowy wiceburmistrz będzie miał sporo pracy w związku ze zmianami, jakie zachodzą w prawie oświatowym.

Pani burmistrz dodaje, że największe nadzieje pokłada w swoim zastępcy właśnie w kwestii oświaty, gdzie wcześniej Domański realizował się zawodowo.

Nowy wiceburmistrz do niedawna prowadził zajęcia z wychowania fizycznego. Nim trafił do urzędu, pełnił także funkcję wicedyrektora w Liceum Ogólnokształcącym w Rumi. – Funkcja wiceburmistrza to dla mnie spore wyzwanie i zaszczyt. W Rumi mieszkam od 47 lat, dlatego dobrze znam miasto i środowisko – mówi Jan Domański.

Wiceburmistrz ma już nie-

małe doświadczenie w samorządzie. Trzy lata temu po raz trzeci został wybrany do Rady Miejskiej. Około rok temu jako jedyny ocalał w Platformie Obywatelskiej po tym, jak władze regionalne PO zaczęły interweniować zaniepokojone konfliktem burmistrza z Radą Miejską.

W związku ze zmianą miejsca pracy Jan Domański musiał złożyć wniosek o urlop do końca roku szkolnego. Zrezygnował już także z mandatu radnego. Radni miejscy zajęli się jego sprawą, ale ostatecznie nie znieśli ten punkt z obrad ostatniej sesji ze względu na nieobecność samego zainteresowanego.

Skomentuj

Czy to dobry wybór?
www.rumia.naszemiasto.pl

Oby nam nikt nie przeszkadzał

Z Janem Domańskim, nowym wiceburmistrzem Rumi ds. społecznych, rozmawia Łukasz Bartosiak

Dlaczego zdecydował się Pan na pracę w tak trudnym samorządzie, jakim jest Rumia?

Pani burmistrz nie sposób odmówić. Poza tym to dla mnie spore wyzwanie i zaszczyt.

Nie przerażają Pana stosunki na linii radni – burmistrz?

Na pewno nie. Od trzech lat funkcjonuję w tym systemie i wiem, czego się spodziewać. Nie da się ukryć, że ta



FOT. BARTOSIAK

kadencja jest już stracona. Musimy patrzeć z nadzieją na przyszłoroczne wybory.

Jakie cele stawia Pan sobie w związku z nowym stanowiskiem?

Przed wszystkim trzeba dopilnować, by hala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 10 powstała na czas, czyli

do końca sierpnia. Zajmę się również rozbudową SP 1 i SP 6, gdzie planowane są budowy kolejnych klas, stołówek, szatni i sal sportowych. Możliwe, że w „szóstce” powstanie mały basen rehabilitacyjny. Przy SP 10 planujemy też otworzyć filię biblioteki publicznej, która będzie miała osobne wejście.

Czym jeszcze, poza oświatą, będzie się Pan zajmował w urzędzie?

Organizacjami pozarządowymi, kulturą i sportem.

Czego można Panu życzyć w nowej pracy?

Przed wszystkim tego, żeby nam nikt nie przeszkadzał w działaniu.

Stworzyli własny Londyn

Wawrzyniec Rozenberg
Pruszcz Gdański

Hala sportowa Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 zamieniła się w londyńską ulicę. Stało się tak za sprawą obchodzonego w placówce Dnia Angielskiego, w ramach którego poszczególne klasy przygotowały prezentacje multimedialne o najbardziej rozwiniętych krajach anglojęzycznych. Przy ich wykonaniu było trochę pracy, ale młodzież świetnie sobie poradziła z powierzonym zadaniem.

– Od wielu lat żaden uczeń naszej szkoły nie miał problemu ze zdaniem angielskiego na ma-

turze – mówi Bożena Michnik, wychowawca klasy II A. – Chętnie też przygotowywali się do Dnia Angielskiego i nie mało się przy tym nauczyli.

Językowe umiejętności można było sprawdzić w konwersacji z kolegami oraz w konkursie, w którym wyłoniono najlepszych uczniów anglistów. Zostali nimi: Klaudia Cieślak w grupie klas pierwszych, Karol Cebula z klas drugich i Aneta Maj w grupie maturzystów.

Na koniec zaprezentowano bajkę „Little Red Riding Hood”. Była to, oczywiście, historia „Czerwonego Kapturka”.

Coraz więcej dzieci zna znaki drogowe

Paweł Rydzyński
Pomorze

Rośnie liczba pomorskich szkół organizujących lekcje o bezpieczeństwie w ruchu drogowym. W Słupsku zajęcia z wychowania komunikacyjnego są w przedszkolach i szkołach obowiązkowe.

– Dzieci wykazują się doskonałą znajomością znaków i sytuacji drogowych, dzięki czemu rozmawia się z nimi jak równy z równym – podkreśla Henryk Grzędziński z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego.

W powiecie tczewskim tradycją już stało się natomiast organizowanie akcji „Cukierek czy cytrynka”. Kierowcy jeżdżący niezgodnie z przepisami w rejonie szkół zatrzymywani są przez policję. Muszą wytłumaczyć się przed gromadką dzieci i wypić kubek kwaśnego soku.

Do walki o bezpieczeństwo na drogach włączyła się też nasza redakcja. Pod hasłem „Wróć bezpiecznie ze szkoły” rozdaliśmy już kilkadziesiąt tysięcy od-

blaskowych opasek. Teraz czekamy na prace plastyczne w konkursach związanych z akcją.

Do końca tego tygodnia zbieramy propozycje logo akcji „Wróć bezpiecznie ze szkoły”. Pomysł prosimy wysłać pocztą lub dostarczyć osobiście do redakcji, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk. W tym konkursie przyjmujemy wyłącznie prace na płytach CD/DVD. W przypadku wysłania propozycji listem prosimy dopisać na kopercie „Konkurs – logo”. Nagrodami będą cenne upominki ufundowane przez „Dziennik Bałtycki”.

Drugi konkurs potrwa jeszcze ponad miesiąc, a adresujemy go do uczniów klas szkół podstawowych. Powinni przygotować prace (w dowolnej formie – mapy, makiety, obrazy, rysunki) na temat bezpiecznej drogi do szkoły i niebezpiecznych miejsc na niej. Pracę należy zawiesić na tablicy na korytarzu w szkole. Zdjęcie tablicy prosimy wysłać pocztą lub dostarczyć do „Dziennika Bałtyckiego”,



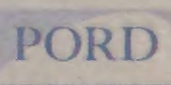
FOT. PIOTR KRZYZANOWSKI

Dziecko „oznakowane” jest widoczne nawet z 300 metrów

Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk (wysyłając list, prosimy dopisać na kopercie „Konkurs – PORD”). Na zdjęcia (odbitek lub pliki na płytach CD/DVD) czekamy do 5 stycznia. Wraz z PORD wytypujemy 10 prac. Ko-

misja pojedzie je zobaczyć i wybierze zwycięzców konkursu. Przyznane zostaną trzy nagrody – główną jest ufundowane przez PORD wyposażenie sali do prowadzenia zajęć z wychowania komunikacyjnego. (KAP, KT)

Partnerzy:



PORD

POWIAZANIE MIĘDZYMIASTOWE W GDAŃSKU



SKOK

Stowarzyszenie Kół Gospodarskich



GDANSK

www.gdansk.pl



CIVITAS MIMOSA



THE CIVITAS INITIATIVE

IS CO FINANCED BY THE EUROPEAN UNION

OGŁOSZENIE 0383077/00

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 i 61 § 4 Kodeksu postępowania administracyjnego, w związku z art. 53, ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zmianami).

Prezydent Miasta Gdańska

zawiadamia, że z wniosku Politechniki Gdańskiej wszczęto postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego: polegającej na budowie podziemnego łącznika pomiędzy budynkami A, B i C Wydziału Chemii Politechniki Gdańskiej - w Gdańsku przy ul. Narutowicza 11/12 (dz. nr 403 i dz. nr 618 obręb 55).

W związku z powyższym informuje się właścicieli, zarządców bądź użytkowników wieczystych terenu objętego inwestycją, a także terenów przyległych, że mogą składać do Wydziału Urbanistyki, Architektury i Ochrony Zabytków tut. Urzędu wnioski, uwagi bądź zastrzeżenia dot. w/wym. inwestycji w terminie **14 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia**. Informacje dotyczące inwestycji można uzyskać w pokoju nr 449 (tel. 32-36-499) w dniach: poniedziałki, środy i piątki w godz. 9.00-15.30, czwartki - w godz. 9.00-11.30.

Automaty SKM nadal bez promocji

Paweł Rydzyński
Gdańsk – Pruszcz Gdański

Mimo że minęły już prawie dwa miesiące, odkąd SKM podwoiła liczbę pociągów pomiędzy Gdańskiem i Pruszczem Gd., wprowadzając jednocześnie na tej trasie promocyjną taryfę, takich biletów wciąż nie można kupić w ustawionych na peronach automatach. SKM obiecywała kilka tygodni temu, że tanie bilety do automatów trafią.

– Teraz dzwoniłem do Wydziału Sprzedaży SKM i usłyszałem, że w ogóle nie ma takiego planu! – oburza się Janusz Rozbicki, nasz czytelnik.

– Bilety nadal można kupić tylko w kasach. To duży problem, bo na przykład jedna z kas SKM w Gdańsku Gł., w skrzydle dworca, była ostatnio przez kilka dni nieczynna.

Kasa jest już czynna – jej

zamknięcie było spowodowane awarią rur kanalizacyjnych. Co do informacji płynących z Wydziału Marketingu i Sprzedaży SKM, to jego dyrektor Marcin Głuszek twierdzi, że doszło do nieporozumienia.

SKM stoi na stanowisku, że wina leży po stronie niemieckiego producenta automatów. Dostał informację o nowej taryfie, ale stosownych zmian na razie nie wprowadził. – Każda zmiana w oprogramowaniu automatów pociąga za sobą duże wydatki. Prosimy o wyrozumiałość, do końca grudnia będzie można już kupić bilety w automacie – apeluje Marcin Głuszek.

Promocja obowiązująca od 12 października – od dnia, w którym podwoiła się liczba SKM-ek między Gdańskiem i Pruszczem – nazywa się „Dwa, trzy, cztery”. Kupiony w jej ramach bilet z Gdańska Gł. do Pruszcza kosztuje 2 zł, z Wrzeszcza 3 zł, a z Oliwy 4 zł. W „podstawowej” taryfie ceny wynoszą, odpowiednio, 3,10, 4 i 4,50 zł.

Podróźni nie mają co liczyć, że kupią bilety promocyjne „na zapas”. SKM nie zamierza bowiem drukować ich w formie tradycyjnej kartkowej. Bilety za 2, 3 lub 4 zł można kupić tylko drukowane z komputera, na najbliższy pociąg.

PROMOCJA

Pełna odnowa biologiczna

Dr Frankenstein

czytaj drobne w dziale zdrowie

Fakty 24 | Polska

Gontarczyk znalazł nowe dokumenty z przeszłości TW „Alka”, ale nie przesądził, że na pewno był nim były prezydent

IPN: Kwaśniewski to TW „Alek”

Agaton Koziński

Z dużej chmury mały deszcz – tak najkrócej można streścić zapowiadaną od dawna publikację Instytutu Pamięci Narodowej na temat związków Aleksandra Kwaśniewskiego z SB. W artykule napisanym przez dr Piotra Gontarczyka, który znalazł się w periodyku „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989”, brakuje na tyle mocnych dowodów, by stały się one pretekstem wznowienia procesu lustracyjnego byłego prezydenta.

Ale to nie znaczy, że Gontarczyk napisał 56 stron artykułu o niczym. Udało mu się znaleźć nowe szczegóły z przeszłości Kwaśniewskiego.

– Z punktu widzenia historyka Gontarczyk dowiódł, że Kwaśniewski był TW „Alkiem”. Ale fakt bezsporny dla historyka nie jest takim dla sądu – zaznacza historyk Leszek Pietrzak.

Gontarczyk dowodzi współpracy Kwaśniewskiego z SB na podstawie zapisów dzienników koordynacyjnych. Ta argumentacja była przytaczana już podczas rozprawy przed Sądem Lustracyjnym w 2000 r. Umożliwia ona połączenie nazwiska Kwaśniewskiego z tajnym współpracownikiem o kryptonimie „Alek” i numerze 72204.

Część historyków ten argument przekonuje, ale podkreślają oni, że przede wszystkim dlatego, gdyż brak innych dowodów. Sąd jednak tę argumentację odrzucił, uznając, że nie można Kwaśniewskiego uznać winnym w sytuacji, gdy brak innych dowodów jego współpracy.

Dzienniki koordynujące służyły SB do odnotowania zainteresowania daną zarejestrowaną osobą przez inną jednostkę służb niż ta, która ją zarejestrowała. „Należą one do ważniejszych pomocy ewidencyjnych, pozwalających na odtworzenie wielu fragmentów działalności komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Szczególnie przydają się do (konsekwentnie usuniętych z innych pomocy ewidencyjnych) uzyskania informacji na temat sieci agenturalnej SB” – wyjaśnił Gontarczyk w swym artykule.

Nazwiska Kwaśniewskiego nie ma w kartotekach SB, ale dwukrotnie przewija się ono w dziennikach koordynacyjnych. Pierwszy raz pojawia się ono przy okazji wydawania mu paszportu na wyjazd do Moskwy w 1985 r., a drugi raz rok później, gdy został on wytypowany do przyznania mu odznaczenia. Za każdym razem przy zanotowywaniu w dziennikach pytania o Kwaśniewskiego pojawia się nr 72204. W dzienniku rejestracyjnym SB pod tym numerem kryje się TW „Alek”.

Analizując przebieg służby TW „Alka” Gontarczyk napisał, że został on zarejestrowany 23 czerwca 1982 r. jako „zabezpieczenie”. 29 czerwca 1983 r. zmieniono mu kategorię na „tajny współpracownik”.

Przejęcie kategorii TW „Alka” Gontarczyk odnalazł obok dokumentu, który nie był znany w chwili rozprawy przed Sądem Lustracyjnym w 2000 r. Mówi on o operacji „Telecho” z 1983 r., w ramach



Kwaśniewski nie komentował nowej publikacji Gontarczyka

Gontarczyk potwierdził, że SB rekrutowało współpracowników wśród członków PZPR

której starano się zidentyfikować działaczy opozycji operujących na warszawskim Ursynowie. Prowadzący tę operację gen. Zdzisław Sarewicz spytał ewidencję operacyjną o rejestrację osób zamieszkujących w obrębie 62 wytypowanych ulic. W odpowiedzi uzyskał spis nazwisk. Wśród nich była osoba o nr 72204, mieszkająca na ul. Polinezyjskiej. Z danych kwestiona-

riusza paszportowego Kwaśniewskiego z 1983 r. wynika, że mieszkał na tej ulicy.

Gontarczyk w swym artykule przypomniał też wypowiedź dyrektora Departamentu III MSW Krzysztofa Majchrowskiego. Ten jako dowód na to, że Kwaśniewski nie był tajnym współpracownikiem, podawał fakt, że SB zabraniała werbować członków PZPR. „Od początku lat 80. SB pozyskiwało TW w środowisku dziennikarzy, bez względu na ich przynależność partyjną” – pisał Gontarczyk i jako przykład podał Marka Siwca (zarejestrowanego jako TW „Jerzy”), czy Dariusza Szymczychę (pseudonim TW „SM”).

Suleja: Tekst Gontarczyka spełnia wymogi warsztatu

Z prof. Włodzimierzem Suleją, dyrektorem wrocławskiego oddziału IPN, recenzentem periodyku „Aparat represji w Polsce Ludowej”, rozmawia Agaton Koziński

Dr Piotr Gontarczyk dowodzi, że Aleksander Kwaśniewski był TW „Alkiem” na podstawie zapisów tzw. dziennika koordynacyjnego. Czy można w ogóle tak dowodzić współpracy z SB?

Czytając artykuł Piotra Gontarczyka zwracałem przede wszystkim uwagę na poprawność wyводу. I uważam, że jego rozumowanie było poprawne.

Sąd lustracyjny w 2000 r. odrzucił dzienniki koordynacyjne jako dowód.

Proszę zwrócić uwagę, że Gontarczyk też rozważa argumentację, jaką posługiwał się sąd lustracyjny. Pokazał, że sąd nie zakwestionował oświadczenia rzecznika interesu publicznego o istnieniu zapisów w dzienniku koordynacyjnym. Ale sąd, w świetle orzeczenia Sądu Najwyższego, potrzebował też innych dowodów. To kwestia różnicy między prawdą sądową a hipotezą, jaką może postawić historyk.

Czyli to, co napisał Gontarczyk, nie jest prawdą, tylko hipotezą?

Mówimy o dowodach, wynikających ze źródeł, którymi dysponujemy. Te, które się zachowały, są bardzo specyficzne. Umożliwiają jednak identyfikację kogoś, kto funkcjonował jako TW „Alek”. Natomiast sąd wymaga dodatkowych uzasadnień wynikających z innych materiałów, a historycy ich nie mają.

Profesor Friszke twierdzi, że Kwaśniewski musiał się spotykać z agentami służb jako redaktor naczelny. Ale te kontakty nie przesądzą, że był współpracownikiem SB. Prof. Friszke ma rację. Zachowały się ślady kontaktów operacyjnych. Ale nie wiemy, na czym one polegały.

Aleksander Kwaśniewski powtarza, że nie jest „Alkiem”. Czy praca Gontarczyka udowodnia, że był prezydentem kłamie? Gontarczyk dokonał identyfikacji osoby, która ukrywa się pod pseudonimem TW „Alek”. W oparciu o materiał, jaki istnieje, wszystko wskazuje na to, że to Aleksander Kwaśniewski. Ale nie umiemy określić, jaki był charakter tych kontaktów. Nie ma na to dokumentów.

Kandydaci z politycznym umocowaniem

Dorota Kowalska

Zgłosiło się szesnastu kandydatów na stanowisko prokuratora generalnego, ale cztery nazwiska są w grze. Bo wśród głównych faworytów konkursu wymienienia się Edwarda Zalewskiego, obecnego prokuratora krajowego, łódzkiego prokuratora Kazimierza Olejnika i dwóch sędziów: Tadeusza Juliana Haczekwicza, prezesa Sądu Apelacyjnego w Szczecinie i Krystynę Mielczarek, prezesa Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Sędzia Tadeusz Juan Haczekwicz ma opinię świetnego menagera, doskonałego organizatora i fachowca najwyższej klasy.

– Budował od podstaw Sąd Apelacyjny w Szczecinie, to typ człowieka, u którego wszystko musi chodzić jak w zegarku – mówi nam jeden z sędziów Krajowej Rady Sądownictwa, która wyłoni dwóch kandydatów przedstawionych prezydentowi

Lechowi Kaczyńskiemu.

Duże szanse w wyścigu do fotela prokuratora generalnego ma także Krystyna Mielczarek, doświadczona sędzia z Lublina. Problem z sędzią Mielczarek polega jednak na tym, że jest ona członkiem KRS i szefową zespołu ds. postępowań dyscyplinarnych. Dlatego, zdaniem niektórych, na czas konkursu powinna zawiesić swoje członkostwo w KRS albo w ogóle z niego zrezygnować.

– Trochę to dziwnie wygląda, kiedy sędzia KRS będzie oceniany przez swoich kolegów z KRS – wzrusza ramionami jeden z sędziów, którzy na razie nie chcą wypowiadać się oficjalnie o szan-

REKLAMA 383303



sach poszczególnych kandydatów.

Jednak nie zaprzeczają, że do grona faworytów zaliczają prokuratorów Zalewskiego i Olejnika. Temu pierwszemu, mimo że uchodzi za człowieka Grzegorza Schetny, trudno odmówić doświadczenia i umiejętności organizacji pracy.

Drugi zasłynął w Łodzi bezkompromisową walką z przestępczością zorganizowaną. Zyskał nawet przydomek „łódzkiego Falcone”, bo to prokuratorzy pracujący pod jego nadzorem rozpracowali łódzką „ośmiornicę”: jedną z największych grup przestępczych w Polsce.

Olejnik ma także doświadczenie w kierownictwie dużymi zespołami ludzkimi: przez kilka lat szefował łódzkiej Prokuraturze Apelacyjnej, a w latach 2003-05 był zastępcą prokuratora generalnego ds. zwalczania przestępczości zorganizowanej. W przeciwieństwie do Zalewskiego, kojarzony jest z lewicą. Ale też wśród kandydatów na przyszłego prokuratora generalnego ludzi „kojarzonych” z taką czy inną opcją polityczną nie brakuje. Jerzy Engelking reprezentuje tzw. stowarzyszenie ziołbrystów, czyli prokuratorów skupionych wokół osoby Zbigniewa Ziobry. Z PiS kojarzony jest również Marek Pasionek, prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej, wcześniej podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w rządzie Kazimierza Marcinkiewicza, a następnie w rządzie Jarosława Kaczyńskiego.

Pasionek ma także opinię doskonałego prokuratora, który

doprowadził do skazania członków śląskiej mafii, czyli grupy przestępczej „Krakowiaków”. Oskarżał też w sprawie oszustwa dokonanego przez Andrzeja Kunę i Aleksandra Żagla w Hucie „Częstochowa”. Obaj, Engelking i Pasionek, nie są w tym konkursie bez szans. Podobnie jak Dariusz Sielicki, sędzia Sądu Okręgowego we Wrocławiu, który uchodzi za sumiennego i ambitnego, czy kojarzony z PSL-em prokurator Marek Staszak, były członek Trybunału Stanu, wiceminister sprawiedliwości i były prokurator krajowy.

– Tak naprawdę bardzo ważne będą rozmowy, które już na początku stycznia przeprowadzimy z kandydatami – mówi nam jeden z sędziów KRS.

Bo gdyby o fotel prokuratora generalnego walczył któryś z sędziów Sądu Najwyższego sprawa byłaby właściwie przesądzona, a tak piłka wciąż jest w grze.

REKLAMA 383303

KONKURS „ZWIĘKSZAMY MOC” NA STR. 13

LOTOS

Sekretarka ukradła ze szkoły 129 tys. zł

Edyta Tkacz

W krakowskiej szkole społecznej sekretarka Beata P. ukradła z kasy szkoły 129 tys. zł. Potem usiłowała popełnić samobójstwo. Kobieta w prokuraturze tłumaczyła, że musiała mieć pieniądze na spłatę kredytów, których miesięczna rata urosła do 6,5 tys. zł.

Krakowska prokuratura ustaliła, że Beata P. pieniądze zagarniała systematycznie przez rok. Były przeznaczane na czesne, zieloną szkołę, wyjazd do Amsterdamu, zakup pod-

ręczników i obiady dla dzieci.

– Pracowała u nas kilkanaście lat, mieliśmy do niej zaufanie – przyznaje Jerzy Sonik, założyciel szkoły. – Była bardzo sprytna – dodaje.

Kobieta kradła od maja 2008 r. do maja tego roku. Gdy miała przygotować pieniądze na opłacenie autokaru na wycieczkę dla uczniów, którzy przyjechali na wymianę z Holandii, nagle zniknęła.

Teraz grozi jej rok i trzy miesiące więzienia w zawieszeniu na pięć lat, będzie też musiała zwrócić skradzione pieniądze.

Wideoloterie? Kapica akceptował ich rozwój

► „Polska” ma dokument, który obciąża Kapicę

► Podatek od wideoloterii miał być niższy

Mariusz Staniszewski

Informacje o niejasnej roli wiceministra finansów i szefa Służby Celnej Jacka Kapicy podczas prac nad ustawą hazardową w latach 2008 – 2009 wywołała burzę w resorcie. Sam Jacek Kapica w piśmie nadesłanym do redakcji „Polski” zarzucił nam kłamstwo. Napisał, że „Ministerstwo Finansów na żadnym etapie prac nad projektem zmiany ustawy o grach losowych i zakładach wzajemnych w latach 2008 i 2009 nie wprowadzało zmian w zakresie stawek opodatkowania i dopłat do tych gier”.

Z prawdą może się jednak miąć wiceminister finansów. Dotarliśmy do dokumentu z 13 maja 2009 r., jaki do Komitetu Stałego Ministrów skierowało Ministerstwo Skarbu. Widnieje na nim też podpis Jacka Kapicy.

Czytamy w nim: „W związku z przedłożonym przez Ministerstwo Finansów projektem ustawy o zmianie ustawy o grach losowych i zakładach wzajemnych oraz niektórych innych ustaw w załączeniu przedstawiam uwagi do przedmiotowego projektu zgłoszone przez Zarząd Totalizatora Sportowego sp. z o.o. z uprzejmą



Jacek Kapica podpisał dokument umożliwiający nieograniczony rozwój wideoloterii

prośbą o ich ewentualne uwzględnienie w treści projektu ustawy”.

W punkcie 15 załącznika jest mowa o zmniejszeniu podatku od wideoloterii z 45 do 20 proc. Zmianę obciążeń Totalizator Sportowy uzasadnia tym, że przy 45 procentowej stawce podatkowej uruchomienie wideoloterii jest nieopłacalne.

Pozostałe postulaty Totalizatora, które swoim podpisem przyjął do wiadomości Jacek Kapica, są wymierzone wprost w firmy posiadające automaty o niskich wygranych, czyli tzw. jednokółki bandytów. Totalizator Sportowy domagał się, by automaty te zostały obłożone wyższym podatkiem. Chodziło o dołożenie do ryczałtowego, miesięcznego obciążenia wysokości 180 euro jeszcze jednego

podatku na poziomie 25 proc. przychodów.

Dwa dni przed wysłaniem tego dokumentu Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Skarbu Państwa wystąpiły o zdjęcie z porządku obrad Komitetu Rady Ministrów projektu ustawy, w którym nie było zmian zaproponowanych przez Totalizator Sportowy. W kalendarium prac nad ustawą hazardową, które Jacek Kapica przygotował dla premiera Donalda Tuska, wiceminister finansów, przyznaje, że uwagi Totalizatora Sportowego dołączono do pisma z 13 maja 2009 r. szły w kierunku sformułowania przepisów umożliwiających nieograniczony rozwój wideoloterii i odejścia od tymczasowych dopłat do gier losowych. Nie zaznaczył jednak, że sam akceptował takie

właśnie warunki. Ale Jacek Kapica nie pierwszy raz jest nie precyzyjny. Wiosną 2008 r. proponował, by znieść limity, zgodnie z którymi jedno kasyno może działać na 250 tys. mieszkańców, a salon gier na 100 tys. W komunikacie wydanym 9 czerwca 2008 r. Jacek Kapica tłumaczył, że wniosek taki zgłosiła Komisja Trójstronna. W rzeczywistości wniosek złożył Business Centre Club. – Propozycje te zostały przekazane do MF przy piśmie przewodnim Przewodniczącego Komisji Trójstronnej, który wskazał, że propozycje przedstawiono „w związku z prowadzonym dialogiem społecznym w ramach Komisji Trójstronnej” – wyjaśnia Kapica.

W BCC są dwie firmy hazardowej. Jedną z nich to Casino Poland Ryszarda Sobiesiaka.

OGŁOSZENIE

0383281/00



Prezydent Miasta Sopotu informuje

że podane zostały do publicznej wiadomości wykazy n/w. nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących własność Gminy Miasta Sopotu, położonych w Sopocie:

- przy ul. Polnej 64, oznaczona na arkuszu mapy nr 34 jako działka nr 198/2 o powierzchni 11 184 m², objęta księgą wieczystą KW 3868, przeznaczona na teren usług; zakres dopuszczalnych funkcji usługowych: ochrona zdrowia, lecznictwo uzdrowiskowe i specjalistyczne,

- przy ul. Chrobrego 9a, oznaczona na arkuszu mapy nr 25 jako działki nr 188/1, 189/6, 189/7 o łącznej powierzchni 609 m², objęta księgą wieczystą KW 237, przeznaczona na funkcję mieszkaniową z dopuszczeniem usług nieucieżliwych.



Sopocka oferta inwestycyjna
Nowe perspektywy
www.sopot.pl/inwestuj

OGŁOSZENIE

0383192/00

Pomorskie Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy z siedzibą w Gdańsku, ul. Smoluchowskiego 18, 80-214 Gdańsk

ogłasza konkurs ofert na świadczenie następujących usług zdrowotnych dla swoich pacjentów:

I.1. w Oddziale Intensywnej Terapii przez 1 lekarza anestezjologa w ramach kontraktu obejmujące koordynowanie pracy Oddziału OIT wraz ze świadczeniem usług leczenia, badań i porad lekarskich.

I.2. w Oddziale Intensywnej Terapii przez 1 lekarza anestezjologa w ramach 1 kontraktu lekarskiego obejmujące pełnienie dyżurów medycznych w Oddziale OIT.

Umowy zostaną zawarte na okres 1 roku, od dnia podpisania. Szacunkowa liczba pacjentów uprawnionych do świadczeń wynosi: 46 osób w ciągu 12 miesięcy.

II. w Pracowni Diagnostyki Obrazowej Zamawiającego przez 2 lekarzy (specjalistów radiologii i diagnostyki obrazowej) w ramach kontraktów. Umowy zostaną zawarte na okres 2 lat, od dnia podpisania.

Szacunkowa liczba pacjentów uprawnionych do świadczeń wynosi: 8339 osób w ciągu 12 miesięcy.

III. konsultacji psychologicznych w siedzibie Zamawiającego.

Umowa zostanie zawarta na okres 2 lat, od dnia podpisania. Szacunkowa liczba pacjentów uprawnionych do świadczeń wynosi: 8339 osób w ciągu 12 miesięcy.

IV. konsultacji okulistycznych w siedzibie Zamawiającego.

Umowa zostanie zawarta na okres 2 lat od dnia podpisania. Szacunkowa liczba pacjentów uprawnionych do świadczeń wynosi: 8339 osób w ciągu 12 miesięcy.

V. specjalistyczne badania laboratoryjne - genotypowanie wirusa HIV.

Umowa zostanie zawarta na okres 1 roku od dnia podpisania. Szacunkowa liczba pacjentów uprawnionych do świadczeń wynosi: 350 osób w ciągu 12 miesięcy.

VI. badania diagnostyczne (opis wycinka histopatologicznego z biopsji wątroby, opis wycinka z badania endoskopowego, oligobiopsja).

Umowy zostaną zawarte na okres 1 roku, od dnia podpisania. Szacunkowa liczba pacjentów uprawnionych do świadczeń wynosi: 500 osób w ciągu 12 miesięcy.

1. Szczegółowe Warunki Konkursu wraz z projektami umów i formularzem ofertowym oraz informacje o przedmiocie konkursu można uzyskać w siedzibie Zamawiającego - Dział Kadr - p. Barbara Miarczyńska, tel./fax 058 341-40-41 wew. 293.

2. Oferty należy składać w Dziale Zamówień Publicznych Pomorskiego Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy w Gdańsku, ul. Smoluchowskiego 18, do dnia 14.12.2009 r. do godz. 10.00.

3. Miejsce i termin otwarcia ofert: Dział Zamówień Publicznych w siedzibie Zamawiającego - 14.12.2009 r. godz. 10.10.

Rozstrzygnięcie: 17.12.2009 r. w siedzibie Zamawiającego.

4. Termin związania ofertą: 30 dni od ostatecznego terminu składania ofert.

5. Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia, odwołania konkursu oraz przesunięcia terminu składania ofert.

6. Oferentowi przysługują prawo do składania skarg i protestów dotyczących konkursu ofert.

PROMOCJA

W środę 9 grudnia

KOŚCIÓŁ NA POMORZU

Kolejny odcinek nowej kolekcji „Dziennika Bałtyckiego”

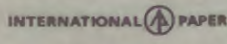
• Sanktuaria - miejsca kultu religijnego • Mapa sanktuariów na Pomorzu • Sanktuaria maryjne w diecezji pelplińskiej i gdańskiej



Jeśli nie masz segregatora, a chcesz zbierać kolekcję, zadzwoń lub przyjdź do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego” w Gdańsku, Targ Drzewny 9/11, tel. 58 300 31 75

Kolekcja bezpłatna!

Odcinki niezwyklej kolekcji w każdą środę!



MYŚLIŚ GŁOBNIE. ŻYJESZ LOKALNIE.



Kosmetyki mogą wywołać impotencję

Alieja Zboińska

Impotencję i przedwczesne dojrzwienie mogą spowodować niektóre kosmetyki – twierdzą członkowie fundacji i czasopisma konsumenckiego „Pro-Test”. Na liście jest 17 preparatów znanych marek: AA, Adidas, Celia, Cleanic, Dove, Eucerin, Farmona, Kanion, Maybelline, Nivea, Olay, Oriflame, Venus i Wella. Joanna Wosińska, wiceprezesa „Pro-Testu”, powołuje się na duńskie badania, z których wynika, że dziewczynki coraz wcześniej dojrzwieją, a odpowiedzialne za to są parabeny stosowane w kosmetykach jako konserwanty. – Zwrócimy się z problemem do producentów i europosłów, by stosowanie tych związków było zabronione – mówi Wosińska.

Małgorzata Bielińska, przedstawicielka Nivea Polska, jest przekonana, że kosmetyki tej firmy są bezpieczne: – Parabeny są związkami bezpiecznymi, zo-



Kosmetyki mogą być groźne – twierdzi pismo „Pro-Test”

stało to potwierdzone w wyniku wielokrotnych badań.

Zdaniem dermatologa prof. Andrzeja Kaszubę konserwanty w kosmetykach mogą uczulać. – Jednak kremy są dokładnie badane, by wyeliminować ryzyko związane z ich stosowaniem – zastrzega prof. Kaszuba.

Afganistan może być normalny

Z płk. Piotrem Łukasiewiczem, pełnomocnikiem szefa MON ds. Afganistanu, rozmawia Jakub Mielnik

Co Pan rekomenduje ministrowi obrony? Powinniśmy zwiększyć nasz kontyngent? Obecny dowódca ISAF wskazał, że misja jest niedoinwestowana, niedoposażona, stąd też decyzja prezydenta USA o zwiększeniu sił amerykańskich. Wezwanie, z którym gen. Stanley McChrystal zwrócił się do Obamy, dotrze też pewnie do Polski. Na razie nie ma co mówić o liczbach. Ocena McChrystala mówi nie o liczbach, ale o ocenie użycia żołnierzy, których posiadamy i będziemy posiadali może jeszcze więcej. Proste zwiększenie liczby żołnierzy nie przekłada się na jakość misji. Chodzi o to jak, a nie ile używać.

No właśnie, jak ich używać? Jak używać dwóch tysięcy polskich żołnierzy, którzy stacjonują w prowincji zamieszkaanej przez 2 miliony... 1,7 miliona.

...z których znaczna część jest oparciem dla rebeliantów.

60 proc. naszej prowincji jest stabilna i spokojna. Bólem głowy jest około jednej trzeciej terytorium prowincji, leżące wzdłuż strategicznej drogi łączącej Kabul z Kandaharem. Jej ochrona jest głównym zadaniem polskiego kontyngentu. I to zadanie wykonujemy bardzo dobrze. Od czasu jak wszedł tam polski kontyngent, drastycznie zmalała tam liczba ataków na konwoje cywilnej i wojskowej jeżdżące nią. Kluczem do utrzymania bezpieczeństwa drogi jak zwykle nie jest droga, tylko kryjówki i miejsca, z których idą ataki, i tam są największe problemy.



FOT. MARCIN OSMAŃSKI

Nie jest ważne, ilu jest polskich żołnierzy, ale jak ich wykorzystać

Skoro naszym zadaniem jest ochrona szosy do Kandaharu, to czemu wysłaliśmy kapitana Ambrozińskiego i innych żołnierzy na posterunek z dala od niej?

Nie zapominajmy, że w tym roku były wybory. Jednym z zadań afgańskich sił bezpieczeństwa oraz ISAF było zabezpieczenie dystryktów, w których miało dojść do głosowania na prezydenta. W związku z tym, że Adżiristan był uznawany za dystrykt przejęty przez rebeliantów, dowództwo ISAF zdecydowało się na odbicie tego regionu. Był to bardzo konkretny powód, dla którego się tam znaleźliśmy.

I udało się wybory tam przeprowadzić?

Tak jak w całym Afganistanie.

Czyli dorzucano do urn głosów, by wygrał Karzaj?

W komisji zażaleń, która w dwóch trzecich składała się z obserwatorów zachodnich, wskazano na nieprawidłowości wyborcze, ale akurat w Ghazni tych nieprawidłowości było stosunkowo niewiele. Naszym zadaniem było zabezpieczenie

wyborów, a nie wpływanie na to, kto wygra.

Wie Pan, jaka była frekwencja? Komisja wyborcza nie podaje wyników na szczeblu dystryktu.

Karzaj mówi, że w ciągu pięciu lat afgańskie siły przejmą kontrolę nad krajem. Obecnie prezydent panuje tylko... nad okolicami własnego pałacu, sądzi Pan, że to realne zapowiedzi? Użył pan stereotypu, który krąży od początku prezydentury Karzaja. To nie jest prawda. Prezydent swą władzę umacnia i w tej chwili jest jednym z najpotężniejszych polityków afgańskich. Budowa armii w ciągu pięciu lat to ambitne zadanie. Rozbudowa w tej chwili liczących 150 tys. sił bezpieczeństwa, a więc armii i policji, do 400 tys. jest bardzo ambitnym zadaniem. Powinno nam się udać. Problem polega na tym, co będzie później i kto to będzie utrzymywał. Jednak jeżeli będziemy wspierali Karzaja, to możemy liczyć, że Afganistan stanie się normalnym krajem.

Obama śle posiłki na wojnę w Afganistanie – str. 14

Mieszkania z unijnym wsparciem?

Sławomir Cichy

Za pieniądze z Unii Europejskiej można budować w Polsce mieszkania. Paweł Wojtusik z Sosnowca, młody człowiek, którego na studiach nauczono, jak sięgać po unijne pieniądze, odkrył niszę w finansowaniu inwestycji z funduszy UE. Dotowanie przez Brukselę gminnych programów budowy lokali komunalnych i socjalnych jest możliwe. To szansa na opuszczenie przez Polskę ostatnich miejsc w statystykach UE.

Sosnowiczanie swoim pomysłem zainteresował posłów ze Śląska i Zagłębia ze wszystkich opcji politycznych. Również europarlamentarzyści dostrzegli w tym potencjał. Szczegóły projektu ma też otrzymać nowy komisarz UE ds. budżetu Janusz Lewandowski. – Chodzi o to, byśmy standardem życia



FOT. MARCIN OSMAŃSKI

Budujemy za pieniądze z Unii? To może być realne...

doganiali Zachód i nie doprowadzali do sytuacji, że nowe kraje Wspólnoty stają się Europą drugiej prędkości – mówi Wojtusik.

Zdaniem sosnowieckiego po-

sła SLD Witolda Klepacza jest co najmniej dziwne, że Unia dzięki różnej maści programom współfinansuje drogi dojazdowe, infrastrukturę wodno-kanalizacyjną czy od roku nawet termomodernizację. Można nawet nieruchomości otoczyć wianuszkami kamer monitoringu, a nie ma programu, który wspomógłby budowę domów do tej całej infrastruktury. – Za taki stan rzeczy winię rządzących, również rządy lewicowe – dodaje poseł

Wszystko wskazuje na to, że jeszcze w grudniu Sejm przyjmie rezolucję w sprawie Narodowego Programu Rozwoju Budownictwa Mieszkaniowego na lata 2010–2020. Jednym z narzędzi do jego realizacji ma być pozyskiwanie funduszy unijnych na ten cel. Rezolucja zakłada, że do połowy 2010 r. powstanie rządowy program w tej sprawie.

ZWIĘKSZAMY MOC!

Wspólny konkurs „Dziennika Bałtyckiego” i Grupy Lotos

Co tankują sportowcy?

– A ile to pali? – to pytanie słychać, jak świat długi i szeroki.

Podrapał się w tył głowy, wykrzywił znacząco, jakby miał rozstrzygnąć problem filozoficzny. Stęknął dwa razy i wydusił na koniec:

– Będzie gdzieś z 75 na 100, ale to zależy od toru.

Rzecz miała miejsce na imprezie, podczas której Robert Kubica prezentował możliwości bolidu. Autorem wypowiedzianych słów był kolega eksperta z portalu motoryzacyjnego.

– Ale czego 75? Benzyny, takiej jak na stacji?

Jak wytłumaczył kolega eksperta, to generalnie tak, chociaż w zasadzie to nie.

Bolidy spalają paliwo, którego skład jest podobny do tego, jakie tankujemy na stacjach benzynowych. Z małą różnicą. Specjaliści przygotowują benzynę specjalnie pod kątem danego toru wyścigowego.

Poszczególne zespoły nie mogą jednak dowolnie tworzyć mieszanek. Wszystkie pojazdy jeżdżą na takim samym paliwie. Oprócz tego, że musi być zgodne z wymogami UE, jest ono jak najlżejsze – tak, żeby ustandaryzowane pompy podczas postoju maszyny wlewały je do bezpiecznych kevlarowych baków umieszczonych za siedzeniem kierowcy.

Przygotowany płyn jest dystrybuowany i tankowany pod okiem sędziów, którzy tuż przed startem w ramach kontroli mogą pobierać próbki benzyny. Jej jakość jest niezwykle ważna w wyścigu. Możliwość przejechania dodatkowego

okrążenia bez tankowania może dać zwycięstwo w wyścigu.

Formuła 1 na całym świecie rozgrzewa emocje, jednak przecież to nie jedyny sport, którego uprawianie wiąże się z działalnością rafinerii. Jak jest z innymi sportami motorowymi, jakiego paliwa się tam używa?

– Paliwem napędzającym żużłówki jest czysty spirytus metylowy, metanol – mówi Mirosław Berliński, wcześniej za-

trwa ok. 3 sekund.

Sportem najbliższym przeciętnemu kierowcy są rajdy samochodów osobowych. Jak się okazuje, paliwa używane przez rajdowców nierzadko specjalnym nie różnią się od tych dostępnych na stacji.

Dzieli się one na „zwykłe” i „markowe”. Rzecz jasna na rajdach używa się paliw lepszych i droższych – czyli markowych. Oprócz tego, że mają 98 oktanów, to również są

Odpowiedź na pytanie konkursowe znajdziesz w tekście

wodnik, obecnie kierownik sekcji żużlowej drużyny Lotos Wybrzeże Gdańsk. – Metanol daje lepsze osiągi, lepsze przyspieszenie. Również tak zwane monster-tracki, wielkie pojazdy na ogromnych kołach jeżdżą na metanolu.

Motocykl żużlowy spala 100 l metanolu na 100 km, a jego bak ma pojemność 6 litrów.

– Nie jest to więc maszyna dalekobieżna – dodaje pan Mirosław. Motocykle żużlowe mają specyficzne silniki. Obecnie jedynie dwie firmy na świecie je produkują: czeska Jawa oraz włoski Giuseppe Marzotto. Każdy silnik w profesjonalnym żużlu poddawany jest tuningowi zwiększającemu jego osiągi oraz przystosowującemu go do konkretnego zawodnika. Na świecie jest kilkunastu liczących się tunerów, z usług których korzysta cała światowa czołówka.

Prędkość maks. takiej maszyny przekracza 100 km/h, zaś przyspieszenie do 100 km/h

uszlachetniane większą ilością lepszych dodatków. W efekcie – silnik może uzyskiwać lepsze osiągi.

Kajetan Kajetanowicz, wice mistrz Polski z 2008 r. i brązowy medalista Rajdu Samochodowych Mistrzostw Polski z roku 2009, używa paliwa Lotos Dynamic.

– Silnik subaru imprezy, którą jeżdżę na co dzień, potrzebuje wysokooktanowego paliwa dobrej jakości. W porównaniu ze standardową benzyną wiem, że to paliwo, którego używam, zapewnia prawidłową pracę turbodoładowanego silnika. Dzięki starannie dobranym dodatkom jazda samochodem sprawia mi wówczas wiele przyjemności i mam wrażenie, że 300-konny silnik lepiej reaguje na dodanie gazu – mówi Kajetanowicz. – Mogę w pełni wykorzystać jego potencjał.

Jak widać, branża paliwowa bierze udział w wyścigu po to, żeby potem mogli się ścigać sportowcy.

Jak wygrać? To proste!

W każdy poniedziałek, środę i piątek do 18 grudnia br. włącznie, w „POLSCE Dzienniku Bałtyckim” będą się ukazywać kupony konkursowe.

Należy zaznaczać na nich prawidłowe odpowiedzi na pytania, wycinać i zebrać wszystkie kupony. Komplet 9 kuponów należy przesać pocztą lub dostarczyć do Biura Konkursów „POLSKI Dziennik Bałtycki”, Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, do czwartku, 14 stycznia 2010 r. włącznie.

Lista laureatów ukaże się w „POLSCE Dzienniku Bałtyckim” w poniedziałek, 18 stycznia 2010 r.

Nagrody

- 600 litrów paliwa Dynamic + karta Navigator 600 pkt
- 300 litrów paliwa Dynamic + karta Navigator 300 pkt
- 200 litrów paliwa Dynamic + karta Navigator 200 pkt
- 12 opakowań oleju premium LOTOS Quazar

Informacja o konkursie

Wszelkich informacji udzieli Krystyna Kujawa, tel. 58 300 31 75, e-mail: k.kujawa@prasa.gda.pl. Regulamin do wglądu w Biurze Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, oraz na stronie internetowej: www.gdansk.naszemiasto.pl/lotos_zwiekszamy_moc

Fakty 24 | Świat

Londyn i Nowy Jork zagrożone zalaniem

Hannah Devlin
The Times

Na skutek globalnego ocieplenia poziom mórz wzrośnie dwa razy więcej, niż do tej pory szacowano. Naukowy Komitet Badań Antarktycznych (SCAR) oblicza, że jeśli średnia temperatura nadal będzie się podnosiła w obecnym tempie, w 2100 roku poziom świątowego oceanu będzie wyższy nawet o 1,4 metra niż obecnie. To dwa razy więcej, niż prognozowano jeszcze dwa lata temu.

PROMOCJA

Trędowate przyjmuje

Ordynat(or)
Michorowski
czytaj drobne w dziale
zdrowie

Taki scenariusz oznaczałby zalanie Malediwów i Tuvalu, jak też zniszczenia w Kalkucie czy Dhace, a Londyn, Nowy Jork i Szanghaj musiałyby wydać miliardy dolarów na ochronę przeciwpowodziową.

SCAR, konsorcjum 35 renomowanych ośrodków badania klimatu ze świata, opublikowało

raport: „Zmiany klimatu na Antarktydzie a globalny klimat”. Stawiane tam prognozy są gorsze niż przedstawione w 2007 r. przez Międzyrządową Komisję Klimatyczną ONZ (IPCC), które mówiły o wzroście o 0,59 metra przy założeniu, że nie podejmie się działań i temperatura podniesie się o 4 stopnie. Prognoza IPCC będzie podstawą negocjacji na szczycie klimatycznym w Kopenhadze.

Naukowcy z SCAR utrzymują, że IPCC w zbyt małym stopniu uwzględniła wpływ topnienia antarktycznego i grenlandzkiego lądolodu. Jeden z najwybitniejszych klimatologów świata zaapelował o wzmożenie działań na rzecz walki z globalnym ociepleniem poprzez usuwanie dwutlenku węgla z atmosfery.

W rozmowie z „Timesem” szef IPCC – dr Rajendra Pachauri – powiedział, że aby zatrzymać zmiany klimatyczne, konieczna będzie geoinżynieria, czyli usuwanie CO₂ z atmosfery przy użyciu specjalistycznych metod. – W pewnym momencie będziemy musieli wysysać te gazy z atmosfery – twierdzi.

Według Pachauriego politycy, którzy przyjadą na szczyt klimatyczny do Danii, powinni wyznaczyć ambitniejszy cel, wzrost średniej temperatury o nie więcej niż 1,5 stopnia.

Obama śle posiłki na wojnę w Afganistanie

► 34 tys. żołnierzy ruszy na operację przeciw talibom

► Prezydent USA liczy na mocne wsparcie NATO

Kazimierz Sikorski
Giles Whittell
„The Times”

Już na długo przed wygłoszeniem historycznej – jak to określono – mowy amerykańskiego prezydenta w szkole wojskowej w West Point zastanawiano się, ilu dodatkowych żołnierzy Barack Obama pośle do Afganistanu. 40 tys., a może 45 tys. – licytowali się wojskowi po obu stronach Atlantyku.

Ostatecznie, jak twierdzi dziennik „Washington Post”, Barack Obama ma wysłać dodatkowych 34 tys. amerykańskich żołnierzy do Afganistanu. Liczba ta jest zbliżona do wcześniejszych przewidywań. Łącznie amerykańskie siły w Afganistanie przekroczą zatem 100 tys.

Tak jak chciał generał

Wraz z 5 tys. żołnierzy z innych krajów NATO długo oczekiwane posiłki zbliżą się do 40 tys. O takie wzmocnienie prosił szef wojsk natowskich w Afganistanie generał Stanley McChrystal. W swoim niedawnym opracowaniu ten niezwykle doświadczony dowódca, który sprawdził się w Iraku, stwierdził, że zachodniej koalicji zostało już tylko kilka miesięcy, aby pokonać talibów w Afganistanie.

Jeśli się tego w tym czasie nie zrobi, talibowie będą górą. Miałoby to fatalne konsekwencje nie tylko dla samego Afganistanu. Oznaczałoby to bowiem porażkę operacji NATO.

Amerykane zaczynają przybywać do południowych i wschodnich rejonów kraju



Łączna liczba żołnierzy posłanych przez Obamę do Afganistanu wzrośnie do 55 tysięcy

w styczniu przyszłego roku. Ich zadaniem będzie wyparcie talibów z ich bastionów w prowincji Helmand, gdzie wojownicy od lat toczą zacięte walki z siłami brytyjskimi.

Marines w Kandaharze

Amerkańscy marines oraz żołnierze 101. Dywizji Powietrzno-Desantowej i 10. Dywizji Górskiej mają również otoczyć Kandahar, drugie pod względem wielkości mia-

Amerykańskie siły na wojnie z talibami osiągną już 100 tysięcy

sto afgańskie. W ostatnim czasie lokalne siły afgańskie ponoszą tam klęskę za klęską, z więzień uciekają najgroźniejsi terroryści. Okoliczna ludność jest tak zastraszona, że słucha praktycznie tylko talibów.

Podczas swojego wystąpienia w akademii wojskowej w West Point amerykański prezydent nie podał szczegó-

łowych wyjaśnień, skąd weźmie 30 mld dol. koniecznych na rozszerzenie działań wojennych w ośmioletnim już konflikcie afgańskim. Zamiast tego Obama przedstawił swoim rodakom strategię opuszczenia Afganistanu oraz jasne kryteria oceny postępów w walce z korupcją, które prezydent Hamid Karzaj musi spełnić, jeśli chce liczyć na dalsze wsparcie ze strony Stanów Zjednoczonych. Zachodni dyplomaci powtarzają, że Ameryka dała ultimatum Karzajowi: albo zacznie rządzić krajem w cywilizowany sposób, albo może zapomnieć o zachodniej pomocy.

Dodatkowe siły oznaczają, że łączna liczba żołnierzy wysłanych przez Obamę do Afganistanu wzrośnie do 55 tys. Decyzja ta otwiera nowy etap prezydentury, w którym odpowiedzialność za sukces bądź też porażkę Amerykanów spoczywa wyłącznie na barkach obecnego przywódcy, niezależnie od tego, jak bardzo chciałby on winić za tę sytuację swego poprzednika, zarzucając mu zaniedbywanie afgańskiego konfliktu na rzecz wojny w Iraku.

W ostatnich miesiącach, kiedy Obama ustalał nową strategię w Afganistanie, Białe Dom odrzucał jakiegokolwiek liczne szacunki medialne dotyczące liczby dodatkowych żołnierzy, jakich ta operacja będzie wymagała, obwiniając jednocześnie źródła w Pentagonie za przecieki w tej sprawie. Liczba 34 tys. żołnierzy to pierwsza, jaka została podana do publicznej wiadomości po serii spotkań na wysokim szczeblu w ciągu ostatnich dni. Prezydent rozmawiał w tym czasie z dowódcami, członkami swojego gabinetu oraz przywódcami Wielkiej Brytanii, Francji, Australii i Rosji.

We wtorek po południu czasu amerykańskiego Obama miał przedstawić nową strategię 31 demokratycznym i republikańskim kongresmenom. Potem prezydent poleciał do West Point. Na godz. 20 czasu wschodnioamerykańskiego zaplanowano przemówienie do narodu.

Dziś rozpoczną się przesłuchania w Kongresie w sprawie przyszłości afgańskich operacji pod przywództwem Stanów Zjednoczonych.
Tum. TB

Saddam chciał ataku na Pragę

Vojtěch Janda
Denik

Czeskie służby specjalne ujawniły, że były iracki dyktator Saddam Husajn rozkazał swoim ludziom przeprowadzenie ataku rakietowego na budynek rozgłośni Radia Wolna Europa w Pradze. Rozgłoszenia nadawała m.in. programy dla mieszkańców Iraku i właśnie to tak rozłożyło satrapę, że postanowił rozprawić się z radiem.

Husajn chciał, by specjalnie przeszkoleni iraccy agenci wysadzili w powietrze ówczesny budynek Radia Wolna Europa. Na szczęście atakom zapobiegła

czeska Informacyjna Służba Bezpieczeństwa (BIS).

Iraccy agenci do Czech przybyli jako dyplomaci. Również pod przykrywką przesyłki dyplomatycznej dotarła broń, która miała być wykorzystana w zamachu. Husajn podobno w akcję zainwestował niemałe pieniądze, bo chciał, by Radio Wolna Europa nadające dla Irakijczyków definitywnie zamilkło. – Wydał swym tajnym służbom polecenie, by użyły siły w celu zagłuszenia programu Wolnej Europy. Na tę operację uruchomił znaczne środki finansowe – powiedział Jan Šubert, rzecznik BIS.

Agenci Husajna w okolicy siedziby RWE chcieli wynająć mieszkanie i stamtąd odpalić pocisk przeciwrakietowy wycelowany w budynek rozgłośni. Ale na samym odpaleniu rakiety nie mieli poprzestać. Można się domyślać, że mieli przeprowadzić swego rodzaju desant na budynek radia. Świadczy o tym arsenał, jaki posiadali niedoszli zamachowcy. Oprócz pocisku rakietowego terroryści dysponowali jeszcze czterema kałasznikowami, dwoma pistoletami maszynowymi, jedną stoma pistoletami, sporą ilością naboików z magazynkami (2000 sztuk) i rakietowym pociskiem

przeciwpancernym RPG 7. Taki atak na pewno nie obyłby się bez ofiar. Zarówno pracownicy radia, jak i mieszkańcy Pragi mieli wielkie szczęście, że zamach został udaremniony. Czeski kontrwywiad obserwował Irakijczyków od 1999 roku. Po tym, jak agenci nabrali pewności, że szykuje się zamach, wywiad wprowadził swojego człowieka do ambasady irackiej, by rozpracować akcję. Dzięki temu uzyskał informację, że atak ma nastąpić z okna mieszkania oddalonego o mniej więcej 80 metrów od siedziby radia. BIS w porę odkryła i udaremniała plany terrorystów.

OGŁOSZENIE 0383448/00

Kupię portal
do cięcia
plazmowego,
gilotyne i zaginarkę
stemplową do blach
Ruroserw,
Gdańsk, tel. 58 342 19 91 + 92

OGŁOSZENIE

Nowy wymiar
gazety
dziennikbaltycki.pl

0281002/00

Pieniądze

Notowania w kantorach

● 30.11–1.12.2009 r.

Kupno/sprzedaż Kantor „Green” waluty tel. 58 346 02 48 Wrzeszcz przy Manhattan, Wrzeszcz PKP, Wrzeszcz Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour Rumia Auchan	
USD	267/279
EUR	402/420
SEK	38,6/40,1
GBP	443/458
CHF	267/277
Kantor „Max”, Gdańsk Jagiellońska 36D	
USD	267/279
EUR	402/420
SEK	38,6/40,1
GBP	443/458
CHF	267/277
USD – dolar amerykański, EUR – euro, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski, CHF – frank szwajcarski	
– spadek ceny w stosunku do dnia poprzedniego, – wzrost ceny w stosunku do dnia poprzedniego, – bez zmian za 100 jednostek	

Z pracą dla stoczniowców będzie krucho. Kolejne spotkanie DGA z pracodawcami

Agencja „aniołów brygad”

Jacek Klein

Kilkadziesiąt możliwych miejsc pracy dla byłych stoczniowców przy budowie Baltic Areny – to właściwie jedyna konkretna propozycja jak padła na wczorajszym spotkaniu pracodawców, urzędów pracy i firmy DGA u wojewody na temat pomocy dla byłych pracowników Stoczni Gdynia. Praca, niestety, będzie tylko czasowa.

– W drugiej połowie stycznia

na Letnicy rozpocznie się wstępny montaż konstrukcji stalowych, które przyjadą ze Słowacji – powiedział Ryszard Trykosko, prezes spółki BIEG 2012. – Konsorcjum Hydrobudowa-Alpine potrzebować będzie kilkudziesięciu spawaczy. Dobrze byłoby, aby ta szansa trafiła się naszym stoczniowcom, a nie sprowadzanym pracownikom z innych regionów.

Wstępny montaż potrwa do czerwca-lipca. Oferta zatrud-

nienia zatem na pół roku, ale na pełną umowę o pracę. Propozycję zanotowali przedstawiciele DGA.

Stoczniowcy powinni się liczyć z tym, że ze stałą pracą na czas nieokreślony jest krucho. Oferty pracy dla nich będą głównie zatrudnieniem na zlecenie roboty. Zbieraniem takich ofert – także z zagranicy – dla brygad złożonych z byłych stoczniowców miałyby zająć się Branżowa Agencja Pracy. Taką koncepcję

zaprezentowali przedstawiciele Agencji Rozwoju Przemysłu.

– To idea takiego konstruowania portfela ofert i pracowników aby stworzyć perspektywę ciągłości zleceń – powiedział Zbigniew Mularzuk, dyrektor Departamentu Organizacji i Zarządzania ARP.

Zamysłem jest stworzenie portalu branżowego, który gromadziłby wszelkie oferty pracy na zlecenie i konfigurował je z pracownikami o konkretnych zawodach lub firmami przez nich założonymi. ARP zapewniłaby kontakt, opiekę prawną, biurową, działania marketingowe. Konieczne jest jednak wyszukanie najaktywniejszych stoczniowców, którzy zdecydowałiby się na prowadzenie firmy lub liderowanie brygadom. W prezentacji nazwano ich „aniołami brygad”.

– Powołanie takiej agencji z nowoczesną formą wymiany informacji na temat ofert pracy i wsparcia dla stoczniowców jest wskazane – powiedziała Grażyna Zielińska, dyrektor Regionalnej Izby Gospodarczej Pomorza.

Byli jednak i diametralnie odmienne opinie.

– To co zostało przedstawione to łagodnie mówiąc nieporozumienie, nic z tego nie wynikało – powiedział Jan Zarębski, przewodniczący Gdańskiego Związku Pracodawców. – Nie daj Boże abyście (ARP-red.) dalej angażowali się w pomoc dla stoczniowców. Tworzone są kolejne byty, które pochłaniają masę pieniędzy. DGA widać, że się stara i wykonuje dobrą robotę, ale efekty są – niestety – mizerne.

Według Zarębskiego powodem jest fakt, iż program rządu dla stoczniowców już z założenia był błędny, ponieważ od razu otrzymali odpawy i półroczne świadczenia co zniechęciło ich do aktywnego poszukiwania pracy.

– Przez ten czas niczego się nie nauczyli oprócz wyciągania rąk po pieniądze. To jest dramat, który stworzyło państwo polskie – powiedział. – Świadczenia powinny być bonusem wypłacanym w przypadku znalezienia oferty zatrudnienia, działałyby wówczas motywująco.

Część pracodawców zgłaszała także zastrzeżenia co do aktywności firmy DGA w kontaktach z nimi. Ze spotkań jednak wynika, że sami nie bardzo aktywnie zabiegali o takie kontakty. – Państwo dosyć późno zaczęli te spotkania z nami – powiedziała Katarzyna Dobrzyniecka, dyrektor Łoży Gdańskiej BCC. – Pierwsze z tego co pamiętam zorganizowało właśnie BCC w październiku.

Program rządu dla stoczniowców już z założenia był błędny – ocenia Jan Zarębski

– Z Pani mężem spotkałem się już kilka razy, pierwszy raz w maju, przedstawiciele innych organizacji pracodawców znam już na pamięć – zripostował Andrzej Głowacki, prezes DGA. – Zgłaszaliśmy swoje oferty, wysyłaliśmy maile z aktualnymi informacjami na temat programu.

Na koniec listopada w ramach programu zwolnień monitorowanych pracę znaleziono dla 465 byłych stoczniowców, około 600 znalazło ją sobie na własną rękę. Ponad 300 zarejestrowało się w urzędach pracy. Listopad był ostatnim miesiącem wypłaty półrocznych świadczeń. Do końca roku praktycznie wszyscy stoczniowcy odbędą szkolenia podnoszące kwalifikacje lub w nowych zawodach. DGA pracy dla nich szukać będzie do końca czerwca 2010 r.

„S” pierwsza po dotacje

Jacek Klein

Związkowcy z Solidarności Stocznia Gdańsk wczoraj jako pierwsi złożyli wniosek o unijną dotację na szkolenia dla zwalnianych pracowników. Nic dziwnego, skoro w kolejkę pod Urzędem Marszałkowskim ustawili się już w ubiegły czwartek. Tymów jednak nie było. Pojawiło się tylko dziewięć chętnych instytucji i tylko tyle wniosków wpłynęło. Stoczniowcy ustawili się, aby zwiększyć swoje szanse. Czy warto było dyżurować przez trzy doby?

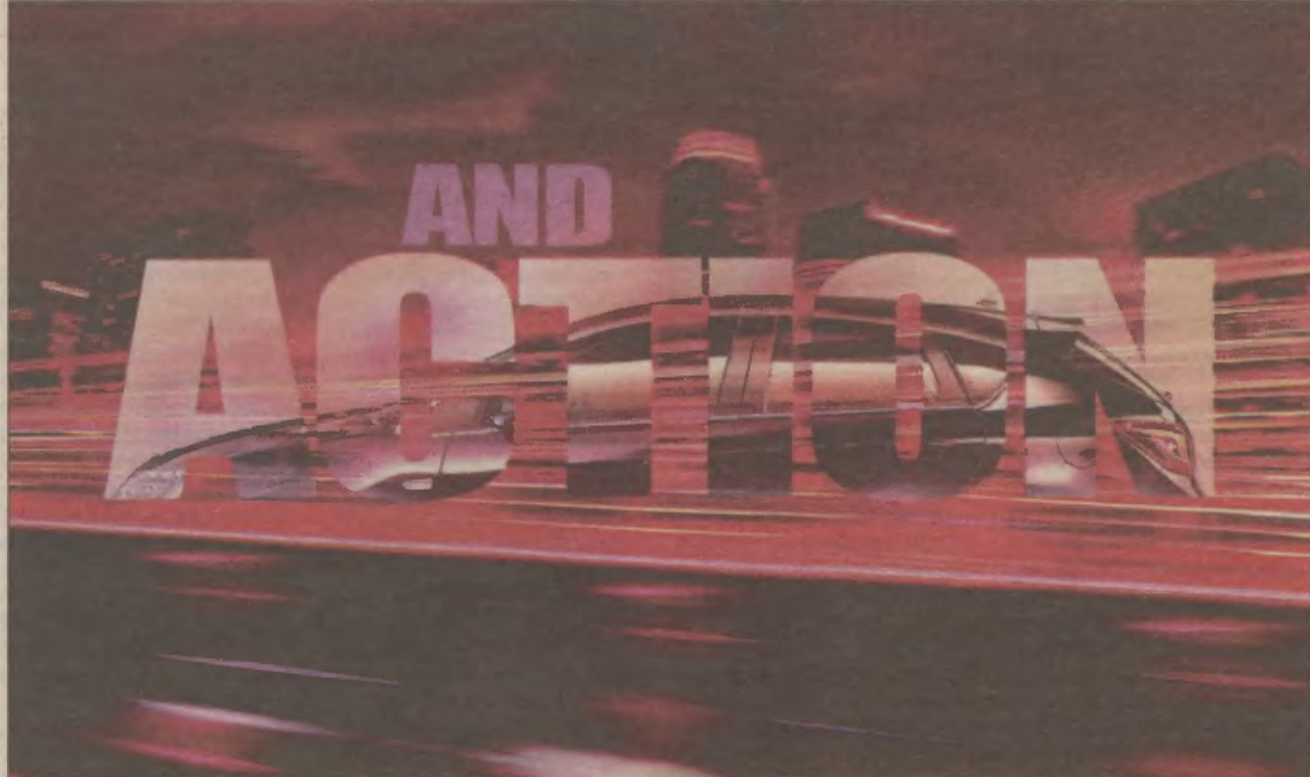
– Wnioski łącznie opiewają na wyższą kwotę niż pula przeznaczona na projekty – mówi Karol Guzikiewicz, wiceprzewodniczący stoczniowej Solidarności. – Przy szybkiej ścieżce, jaką będzie oceniany konkurs w przypadku jeśli wszystkie wnioski uzyskają wymaganą ilość punktów, będzie się liczyć,

który wpłynął pierwszy. Więc chyba warto było zagwarantować sobie pierwsze miejsce w kolejce.

Nie wszyscy dostaną pieniądze, ponieważ łącznie dziewięciu chętnych złożyło wnioski na łączną kwotę prawie 18 mln zł. Do rozdysponowania jest tylko 10 mln zł. Organizacja Międzyszakładowa NSZZ Solidarność Stocznia Gdańsk liczy na 2,7 mln zł, Centrum Doskonalenia Kadr EuroPartner z Gdyni na prawie 3 mln zł, Region Gdański Solidarności na 2,1 mln zł, Centrum Doskonalenia Zawodowego CREDO na 1,5 mln zł, Pomorska Akademia Kształcenia Zawodowego w Słupsku na 1,2 mln zł, Fundacja Gospodarcza z Gdyni na 2,2 mln zł, ITM Centrum Komputerowe na 1 mln zł, Caritas Archidiecezji Gdańskiej na prawie 1,5 mln zł, a Powiatowy Urząd Pracy w Gdyni na 2,4 mln zł.

OGŁOSZENIE

03.11.05/00



Z przyjemnością zapraszamy na
przedpremierowy pokaz
Nowego Opla Astry

Który odbędzie się w naszych salonach
w dniach **01-05 grudnia 2009r.**
Do zobaczenia!

www.opel.com.pl



Wir leben Autos.

serwis **Haller**
www.serwishaller.pl

GDĄŃSK OSOWA

ul. Odyseusza 20 tel. 058 5 525 525

GDYNIA CISOWA

ul. Morska 290A tel. 058 667 38 88

Morze

Grupa Baltex rozpoczęła wydobywanie kruszyw. Jest drugą polską firmą, która eksploruje podmorskie zasoby

Z dna Bałtyku na drogi i budowy

Jacek Sieński

Wydobywanie kruszyw budowlanych z dna Bałtyku i ich przetwarzanie rozpoczęły spółki z Grupy Baltex w Gdyni. Zgodnie z koncesją, wydaną w 2006 roku na 25 lat przez ministra środowiska, gdyńska firma może prowadzić prace górnicze na Południowej Ławicy Środkowej, na Bałtyku Południowym. Udokumentowana zasobność złóż kruszyw wynosi tam 56 mln ton. Jednakże w rzeczywistości może być to ilość trzy razy większa. Po przedsiębiorstwie Petrobaltic SA w Gdańsku, Grupa Baltex jest drugą polską firmą, które eksploruje podmorskie zasoby naturalne.

Grupa składa się z firm Baltex Inżynieria i Górnictwo Morskie, pozyskującej kruszywa na podstawie posiadanej koncesji, Baltex Materiały Budowlane, zajmującej się przetwarzaniem i dystrybucją kruszyw, i Baltex Transport Morski, będącej armatorem statków. Grupa posiada też udziały i akcje spółek Baltex Energia Wiatrowa i Baltex Power. Wszystkie te firmy współpracują.

Starania o uzyskanie praw do eksploatacji kruszywa naturalnego z Bałtyku zaczęliśmy w 2002 roku – mówi Mieczysław Twardowski, dyrektor generalny Grupy Baltex. – Po raz pierwszy w historii naszego górnictwa morskiego procedury wymagały przeprowadze-



Belgijska pogłębiarka wydobywająca kruszywo na zlecenie Grupy Baltex

nia postępowania transgranicznego, bowiem region zalegania złóż kruszywa przylega do granicy polskiej i szwedzkiej strefy ekonomicznych na Bałtyku. Postępowanie ministerstw środowiska Polski i Królestwa Szwecji w tej sprawie trwało dwa lata. Na życzenie strony szwedzkiej musieliśmy przeprowadzić badania batymetryczne dna, ustalające tak

zwany stan zerowy, i wyznaczyć pas ochronny między granicą strefy Szwecji a polem wydobywczym. Wykupiliśmy także informację geologiczną, za którą uiszczamy co roku opłatę Skarbowi Państwa. W 2007 roku przedstawiliśmy jeszcze plan ruchu górniczego, wymagany ustawą prawo geologiczne i górnicze, co pozwoliło nam w następnym roku

na dokonanie pierwszego, próbnego wydobywania 100 tysięcy ton kruszyw.

Badania, wykonane przez Katedrę Podstaw Budownictwa i Inżynierii Materiałowej Politechniki Gdańskiej, wykazały, że pod względem jakości kruszywo zalegające na dnie Bałtyku jest znacznie lepsze od wydobywanego ze zwirowni lądowych. Spełnia ono wysokie wymogi, ja-

kie stawiają wytwórcy betonów konstrukcyjnych, wykorzystywanych do budowy mostów, płyt lotnisk i budowli hydrotechnicznych (portowych czy zapór wodnych) oraz asfaltów na nawierzchnie jezdni dróg. Wydobywanie kruszywa z dna i transportowanie go drogą morską nie pociąga za sobą wysokich kosztów rekultywacji terenu i pozwala unikać niszczenia środowiska naturalnego. Podmorskie pole wydobywcze kruszyw znajduje się na obszarze dna, które nie stanowi siedliska roślin czy tarlisk ryb, jak to jest w rejonie Ławicy Słupskiej.

Wydobywany z morza kamień jest magazynowany w Zakładzie Przerobu Kruszywa firmy Baltex Materiały Budowlane, zlokalizowanym na wydzierżawionym od miasta terenie, przylegającym do portu gdańskiego. Zakład wyposażono w maszyny i urządzenia przetwarzające kruszywa (frakcjonujące i łamiące) na grys różnych frakcji (średnicy) czy na mieszanki żwirowo-kamienne. Bazy przeładunkowe kruszyw mają powstać też w Gdyni i Świnoujściu.

Dyrektor Twardowski nie ukrywa, że na razie Baltex Inżynieria i Górnictwo Morskie zleca roboty górnicze belgijskiej firmie Deme, dysponującej pogłębiarkami do wydobywania i transportowania kruszyw, od której wyczerterowano statek specjalistyczny „Charlemagne”. Takiej pogłębiarki nie posiada żaden

polski armator. Grupa Baltex ma jednak w planach budowę własnego statku specjalistycznego TSHD, uniwersalnej pogłębiarki ssącej, przeznaczonej do wydobywania kruszyw oraz ich wstępnego przerabiania i transportowania. Statek ten, największy tego typu na świecie, będzie też miał możliwość dokonywania przeładunku urobku na morzu, na statki transportowe lub w portach, a także prowadzenia prac badawczych. Jego projekt opracowało holenderskie biuro IHC Holland.

Eugeniusz Tomaszewski z Baltex Transport Morski zaznacza, że spółka jest armatorem dwóch statków towarowych – „Laila I” i „Laila II”, mogących przewozić ładunki sypkie lub wielogabarytowe, a także – kontenery. Oba będą pływać pod polską banderą. Obecnie na „Laili II” montowana jest wielowiązkowa sonda do badania dna morskiego, bo zgodnie z koncesją, wykonywanie pomiarów batymetrycznych stanowi obowiązek firmy wydobywającej. Badania dna, bardzo kosztowne, bardziej się opłaci prowadzić własnymi statkami. Na razie Baltex Transport Morski nie zamierza wykorzystywać statków do transportowania wydobywanych kruszyw. Pilniejsze są pomiary batymetryczne. Jednakże spółka nie wyklucza zawarcia pod koniec stycznia 2010 roku kontraktów na przewozy ładunków.

Milionowa tona ziarna w gdyńskim porcie

Jacek Sieński

Milionową tonę ziarna, licząc od początku roku, w listopadzie przeładowano w Bałtyckim Terminalu Zbożowym w Gdyni. Taki rekordowy wynik udało się osiągnąć pierwszy raz od wielu lat.

Rekordową tonę wyładowano z filipińskiego statku „Silviculture”, który przywiózł do portu gdyńskiego aż 49,9 tys. ton śrutu sojowej, największy jak dotąd jednorazowy ładunek tego ziarna. W magazynie terminalu składowane jest 25 tys. ton soi z tego statku, a pozostała

jej partia została rozwieziona samochodami bezpośrednio do odbiorców.

Przeładunki zbóż, przekraczające rocznie 1 mln ton, notowano w porcie gdyńskim w latach 70. Największą ich ilość, bo niemal 2 mln ton, rozładowano w roku 1978. Natomiast po raz ostatni wynik zbliżony do tegorocznego osiągnięto w 1988 roku.

Spółka Bałtycki Terminal Zbożowy, sprywatyzowana w roku 2005, jest najnowocześniejszym w Polsce terminalem portowym, wyspecjalizowanym w obsłudze ładunków

ziarna, m.in. pszenicy, żyta, jęczmienia, rzepaku czy soi. Właścicielami spółki BTZ są amerykańska firma ADM Szamotoły i holenderska spółka Baltic Logistic Holding B. V. Rotterdam.

W ciągu 10 miesięcy tego roku w porcie gdyńskim przeładowano łącznie ponad 11 mln ton różnych ładunków. Te stosunkowo wysokie obroty, uwzględniając, że nasze porty odczuwają skutki spowolnienia gospodarczego na świecie, mogą wskazywać na zwiększenie obrotów w Gdyni w nadchodzącym roku.



Rozładunek soi ze statku „Silviculture” przy nabrzeżu Bałtyckiego Terminalu Zbożowego

REKLAMA

szkoły policealne		chcesz zamieścić ofertę, zadzwoń: 3003-269 do 285, 660-65-30			
szkoła, adres	miejsce kursu	rodzaj szkolenia	czas trwania	cena kursu	uwagi
COSINUS SZKOŁY PRZYJAZNE UCZNIOM NABÓR CIĄGŁY NA WSZYSTKIE SEMESTRY www.cosinus.pl SZKOŁA POSIADA UPRAWNIENIA SZKOŁY PUBLICZNEJ					
SZKOŁY W CENTRUM SEKRETARIAT GDAŃSK ul. Grunwaldzka 102 tel. 058/301-01-99 tel./fax 058/305-43-08 SEKRETARIAT GDYNIA ul. Świętojańska 61 tel. 058/620-39-04 tel./fax 058/620-45-72 SEKRETARIAT ELBLĄG ul. Hetmańska 5/26 tel. 055/235-57-38 pn-pt 10.00 -18.00, sobota 10.00 -15.00					
►FRYZJERSTWO - teraz także w Gdyni ►KOSMETYKA ►TURYSTYKA ►HOTELARSTWO ►ADMINISTRACJA ►INFORMATYKA ►TECHNIK PRAC BIUROWYCH ►EKONOMIA ►LOGISTYKA ►SPEDYCJA ►OPIEKUN DPS ►HANDLOWIEC ►BHP ►URZĄDZENIA SANITARNE ►ORGANIZACJA REKLAMY ►RACHUNKOWOŚĆ ►OCHRONA FIZYCZNA OSÓB I MIENIA					
LICEUM UZUPEŁNIAJĄCE w 2 lata LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE w 3 lata SZKOŁY POLICEALNE trwające 2 lata NAUKA w systemie zaocznym					
SZKOŁY DARMOWE !!! NA WSZYSTKICH KIERUNKACH - BEZ WPISOWEGO - BEZ CZESNEGO - BEZ OPŁAT ZA EGZAMINY					
Jeżeli dodamy, że nasze reklamy nie kłamią to wybór wydaje się oczywisty !!! ... do zobaczenia w szkole !!! UWAŻA! ✓ masz możliwość rezygnacji w każdej chwili bez żadnych konsekwencji! ✓ do tej pory nie było limitów przyjęć ✓ wystawiamy zaświadczenia do ZUS i WKU					

0380493/00

Piosenki Fizi Pończoszanki



EOT. MATERIAL+Y PROMOCYINE

**Z Magdą Kunicką-
Paszkiwicz z Fundacji
Bursztynowe
Oko, organizatorką
I Festiwalu Piosenki
Pippi Langstrump,
rozmawia Grażyna
Antoniewicz**

Skąd pomysł zorganizowania takiego festiwalu?
Pomysł przyniósł pan Dariusz Canowiecki, prezes Wydawnictwa Fokus, które w tym roku na Dzień Dziecka wydało płytę z piosenkami Astrid Lindgren. Niedawno obchodziliśmy 100-lecie urodzin tej szwedzkiej pisarki (zmarła w 2002 roku). Pisała nie tylko książki i sztuki teatralne, ale również piosenki dla dzieci. Na tej płycie znalazło się 15 utworów. Dzieci śpiewają tam: o Pippi, śwince, Włóczykiju, Wilku – teksty

opowiadają o Szwecji, ale także trochę o tym jak najmłodsi odbierają świat. Gościnnie towarzyszą im Ewa Bem i Grzegorz Turnau.

Piosenki Astrid Lindgren, opracowane muzycznie, zostały wydane w wielu krajach świata.

Jej twórczość niezmiennie zachwyca zarówno dorosłych, jak i dzieci. Postanowiliśmy więc, że zorganizujemy w Gdańsku I Festiwal Piosenki. W tym roku będą to piosenki właśnie Astrid Lindgren. Festiwal nazwalismy imieniem Pippi Langstrump, bo każdy zna Fizię Pończoszankę, niezwykłą postać z rudymi warkoczami. Już kolejne pokolenie czyta książki o tej dziewczynce, która jedną ręką potrafiła unieść konia. Miała właści-

wości przywódcze i potrafiła zrobić wiele dobrego.

Kto weźmie udział w tym festiwalu?
Piosenki będą śpiewać dzieci, które wybraliśmy w ramach wrześniowego castingu w pomorskich szkołach. Usłyszymy zatem młodych wykonawców nie tylko z trójmiejskich szkół, ale też z Wejherowa czy miejscowości Bojano. Obecnie przygotowują się one do wykonania piosenek na scenie. Jako gwiazdy specjalne wystąpią Mietek Szcześniak i Danuta Błażejczyk. Danuta Błażejczyk przygotowuje piosenkę do tekstu Astrid Lindgren. Zaśpiewa ją ze swoją córką. Festiwal odbędzie się tuż po mikołajkach, więc przygotowujemy wiele niespodzianek. Prezydent Gdańska ufundował dla wszystkich maskotki – gdańskie lewki. Aktorzy przygotowali inscenizację, więc gości przywita sama Pippi Langstrump! Będzie można zrobić sobie z nią zdjęcie, pojawi się nawet koń Pippi...

Festiwal odbędzie się w kinie Neptun 8 grudnia, o godzinie 10. Spodziewamy się 450 dzieci i wszystkie będą się świetnie bawić, wybierając swoich faworytów. Wystąpi 11 wokalistów. Towarzyszyć im będą chórki. Zapowiada się superkoncert. Pomysłem na kolejne festiwale są utwory innych autorów piosenek dla dzieci. Chcemy, żeby najmłodsi w przyszłości nie słuchali tylko piosenek disco polo, ale by wyrabiali sobie gusty muzyczne.

Astrid Lindgren i jej książki

Astrid Lindgren urodziła się 14 listopada 1907 roku, jako córka zamożnego dzierżawcy farmy w Szwecji w Vimbley. Debiutowała literacko dosyć późno, w wieku 37 lat, książką „Zwierzennia Brit-Marii”. Kiedy wręczano jej w 1944 roku pierwsze w życiu wyróżnienie literackie, organizatorzy nie ukrywali zdziwienia, widząc przed sobą „zwykłą gospodynię domową, w brązowym kostiumie i berecie”. Rok później gospodyni domowa zrewolucjonizowała literaturę dziecięcą, wydając na świat Pippi Langstrump, pyską ulubienicę wszystkich dzieci. To najsilniejsza i jednocześnie najbardziej niegrzeczna dziewczynka na świecie. Trudno się dziwić, skoro się wychowuje sama, gdyż mama jest aniołem, a tata królem murzyńskim... Niektórzy poznali ją najpierw jako „Fizję Pończoszanke”. Pod takim



Pyskata, urocza Pippi...

tytułem ukazało się kiedyś w Polsce tłumaczenie przygód „Pippi Langstrump”. Sławę Astrid Lindgren przyniosły też „Dzieci z Bullerbyn”, które weszły do kanonu lektur szkolnych w wielu krajach. Powodzeniem cieszyły się „Rasmus włóczęga”, „Braciszek i Karlsson z dachu”, czy „Bracia Lwie Serce”.

Inicjatywa dyrektorów trójmiejskich instytucji

Wspólny plakat

[illegible]

Taki plakat co dwa tygodnie będzie się pojawiać na słupach w Trójmieście

► Wspólny plakat trójmiejskich instytucji

► Metropolitalne myślenie jednak bierze górę

Jarosław Zalesiński

Na wczorajszym spotkaniu w gdańskim Nadbałtyckim Centrum Kultury prawdopodobnie padł trójmiejski rekord stężenia dyrektorów na metr kwadratowy. Szefowie siedmiu trójmiejskich instytucji kultury podpisali dokument, który pozwoli wydawać jeden wspólny plakat z informacjami o repertuarze i przedsięwzięciach. Na plakacie znajdują się informacje o Polskiej Filharmonii Bałtyckiej, teatrze Wybrzeże, Operze Bałtyckiej, te-

atrze Miniatura, Nadbałtyckim Centrum Kultury, Teatrze Miejskim w Gdyni i Teatrze Muzycznym. – To nasza wspólna sprawa i wspólna inicjatywa – tłumaczył Maciej Korwin, dyrektor Teatru Muzycznego, pomysłodawca plakatu. – Nie chodziło nam o jakąś superklamkę, tylko o plakat informacyjny. Ma on sens dla naszej publiczności

– Większość miast wydaje duży turystyczny folder. Może nasz pomysł zachęci prezydentów trzech miast, żeby usiedli w jednej ławce? – zastanawiał się na głos Marek Weiss-Grzesiński, dyrektor Opery Bałtyckiej.

Plakat będzie się pojawiać co dwa tygodnie. 500 egzemplarzy pierwszej edycji zawisło już na słupach ogłoszeniowych w Trójmieście. – Na ten plakat aż przykro patrzeć – komentuje Sławomir Witkowski, wykładowca ASP.

To wstyd!

● **Sławomir Witkowski,**
prodziekan Wydziału Gra-
fiki ASP w Gdańsku
Ten plakat jest ciężki, toporny, nie ma w nim żadnego kreatywnego pomysłu i graficznego rzemiosła. Komunikacja wizualna ma swoje zasady, respektujące fizjonomię patrzenia. Oglądającemu trzeba pomagać w czytaniu, dzięki wielkości i jakości liter czy kolorom. Podobny plakat powinien być czytelny jak plan metra, nie wystarczy samo zrobienie tabelki. Na ten plakat aż przykro patrzeć. Żaden ze studentów nie przyniósłby podobnego projektu na zaliczenie, bo by się go wstydził.

PROMOCJA / REKLAMA

W czwartek 3 grudnia

HANKA ORDONÓWNA

„Miłość Ci wszystko wybaczy”, „Na pierwszy znak”,
„Szczęście raz się uśmiecha” i wiele innych przebojów...



Uwaga! Brakujące płyty z kolekcji można kupić w salonie „POLSKI Dziennik Bałtycki”, Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 58 300 31 75.

MYŚLISZ GLOBALNIE. ŻYJESZ LOKALNIE.

POLSKA THE **BAIT** TIMES
Dziennik
Bałtycki

OGŁOSZENIE

0380304/00

1 2
MULTIKA 5

**Wiele Banków
w 1 miejscu**

RATA TANIA JAK BARSZCZ

Kredyty gotówkowe, konsolidacyjne i hipoteczne

Odwiedź nas!

www.multika.com.pl

Bytów, ul. Dworcowa 13, tel. 59 8 222 666
Człuchów, ul. Batorego 2A, tel. 59 834 58 00
Gdańsk, ul. Subisława 30 / box 44, tel. 58 553 40 28
Gdynia, ul. Jana z Kolna 13, tel. 58 781 60 00
Gdynia, ul. 10 Lutego 23 (Pasaż 23 koło Lukas Banku),
tel. 58 781 44 64
Kościerzyna, ul. Gdańska 16, tel. 58 686 67 32
Starogard Gdański, ul. Kościuszki 34a, tel. 58 775 06 57
Tczew, ul. Wojska Polskiego 22 (DH RETMAN),
tel. 58 777 29 70
Władysławowo, ul. Towarowa 27 (CH ALBATROS),
tel. 58 674 34 62

Opinie

Krótki żywot
szczytnych ideiIgor Zalewski
publicysta

Ekologia jest dzisiaj prawie tak modna jak żartowanie z braci Kaczyńskich. Może Polska jako kraj nie jest szczególnie proekologiczna, bo mamy od cholery węgla i coś z nim trzeba robić, ale obywatele, a szczególnie firmy – jak najbardziej. Tak nam się przynajmniej wydaje.

Niektóre przykłady szacunku dla natury wzruszają, np. wiele korporacji zachęca do tego, aby ich klienci rezygnowali z papierowych rachunków i w imię oszczędzania lasów dla przyszłych pokoleń przyjmowali rozliczenia drogą elektroniczną. Podejrzewam, że pewne znaczenie ma również fakt, że rachunkowość wirtualna jest tańsza od tej pocztowej, ale nie ma powodów, by z tego powodu owe proekologiczne firmy piętnować. Jak powiedział J.P. Morgan, twórca banku znanego pod jego nazwiskiem, człowiek ma zawsze dwa powody tego, co robi – ten szlachetny, a także ten prawdziwy. Jeśli tak jest z ludźmi, to z korporacjami tym bardziej.

Przyznaję, że stopniowo przechodzę na rachunki elektroniczne, choć dziennikarzowi prasowemu obcowanie z papierem sprawia przyjemność, w dzisiejszych czasach podszytą pewną perwersją („To przez takich jak on nikną puszcze Amazonii”). Zatem by zagłuszyć wyrzuty sumienia, przechodzę na wirtualny sposób rozliczeń, co ma jeszcze ten dodatkowy plus, że odciążam Poczta Polską. A ta, mimo triumfalnego pochodu e-maili i zaniku szlachetnej sztuki epistolarnej, jest przeciążona nieustannie oraz tradycyjnie i pewnie w tym roku znowu nie dostarczy na czas świątecznych kartek i prezentów. Skądinąd to czasamiświatowe, że im mniej ludzi pisze listy, tym dłużej wędrują one po świecie. Ale to inna historia.

Powróćmy do naszych proekologicznych firm. Otóż jest taka telewizja kablowa – UPC się nazywa – której też się nie chce słać papierowych faktur i też namawia do przejścia na elektroniczne. Czyny to jednak w bardzo ciekawy sposób: otóż zachęca do oszczędzania lasów, przesyłając klientom... papierowe notesy. Dostałem jeden taki notes, potem drugi, trzeci, piąty... Za każdym razem z apelem, żebym dbał o przyszłe pokolenia, które też chciałyby spacerować po leśnych ostepach, co mogę im załatwić, rezygnując z papierowych rachunków.

Tych notesów uzbierałem już sporą kupkę. To zupełnie bezsensowne notesy, przydatne raczej do niczego. Nawet moja córka ich nie chce, chociaż zazwyczaj cieszą ją wszelkie bezużyteczne gadżety-bzdety (dzieci tak mają – uwielbiają tandetę). No i nie bardzo wiem, co z tą stertą zrobić. Wyrzucić jakoś tak nie wypada, bo to skrajnie nieekologiczne. Może oddam na makulaturę, ale wtedy pewnie do mnie powróci, pod postacią kolejnych notesów od UPC.

Ta historyjka nie jest może szczególnie zabawna (raczej przerażająca, jeśli sobie uzmysłowimy, ile takich „promocyjnych” notesów rozsyła firma co miesiąc w ramach działań „proekologicznych”), ale pokazuje dość dobrze, jak w dzisiejszych czasach kończą różne szlachetne idee. Otóż – jeżeli się stają modne – kończą jako element marketingowego wabika na klientów. Jak ktoś chce zwiększyć sprzedaż albo obniżyć koszty, wali sobie zieloną mariaszkę na dowód, że jest ekologiczny.

Czy tak jest w istocie – to kompletnie nie ma znaczenia. Ważne, żeby proekologiczni ludzie dobrej woli kupili coś od proekologicznej dobrej firmy, a nie od tej złej – która nie jest proekologiczna, ale przynajmniej nie oszukuje, że jest.

Tomasz Tabeau zgłasza swoje uwagi do pomysłu inicjatywy uchwałodawczej

Nie paralizujemy
miasta uchwałami

Z Tomaszem Tabeau, byłym przewodniczącym Rady Miasta Sopotu, rozmawia Marcin Mindykowski

Dlaczego krytykuje Pan kampanię Sopotkiej Inicjatywy Rozwojowej „Demokracja to nie tylko wybory”, w myśl której mieszkańcy Gdańska i Sopotu mają otrzymać prawo zgłaszania projektów uchwał do rady miasta?

Nie mówię twardego „nie”, ale chciałbym zauważyć istniejące niebezpieczeństwa i pułapki. Miasto w sposób naturalny jest grą interesów bardzo wielu grup. Często jest więc tak, że grupa interesu licząca kilka osób zbiera kilkadziesiąt-kilkaset podpisów, po czym mówi: „Społeczeństwo tego żąda” – choć oczywiście ta legitymacja społeczna jest nad wyraz wątpliwa. Czego by zaś nie mówić o prezydentach Adamowiczu czy Karnowskim, trudno odmówić im mandatu społecznego. A przy obowiązującym w Polsce systemie wyborczym nie może być tak, że mieszkańcy występują z inicjatywą, a demokratycznie wybrani radni i prezydent nikogo nie reprezentują. Nasza demokracja nie bez powodu ma charakter przedstawicielski, a nie bezpośredni.

W skali kraju istnieje jednak forma charakterystyczna dla demokracji bezpośredniej – prawo inicjatywy ustawodawczej, z którą mogą wystąpić obywatele po zebraniu 100 tysięcy podpisów.

I w skali miasta większy udział społeczności też na pewno jest wskazany – tylko raczej nie w takiej, bardzo kontrowersyjnej, formule. To nie jest tak, że nie mamy systemu demokratycznego i nagle grupa mieszkańców zaproponowała coś, co spowoduje, że ta demokracja będzie. Demokrację już mamy – oczywiście, zawsze możemy ją udoskonalać i uzupełniać, ale rozważnie. W Sopocie do wniesienia uchwały pod obrady rady miasta wystarczy podpis pięciu radnych. Jeżeli ja nie jestem w stanie przekonać do mojego pomysłu tych wymaganych pięciu, to jak chcę zdobyć poparcie większości rady, czyli ponad 10 radnych? Można powiedzieć, że w takiej sytuacji rzecz jest właściwie z góry skazana na przegrana. Oczywiście trudnością dla mieszkańców może być fakt, że rady są mocno upolitycznione. Radnych można jednak kontrolować i rozliczać z ich działalności, choćby dzięki wam, prasie – to jest bardzo duże pole naciśku. Zresztą pan Marcin Gerwin z Sopotkiej Inicjatywy Rozwojowej sam odowodnił, że można dużo ugrać bez tego prawa inicjatywy uchwałodawczej. Mam na myśli jego obronę parku Grodowego w Sopocie – ta akcja spowodowała diametralną zmianę zamysłów władz Sopotu w tej sprawie.

Ale czym Pana zdaniem realnie grozi wprowadzenie idei inicjatywy uchwałodawczej w życie?

Ludzie mają oczywiście prawo lobbować za swoimi pomysłami, często zresztą przeciwnymi, tylko to może w znacznym stopniu zdeorganizować pracę całego aparatu miasta. Weźmy przykład podatków: każdy wołałby ich nie płacić, ale miasta żyją z pieniędzy, które otrzymują od mieszkańców. I tutaj często pojawiają się sprzeczne hasła, zgłaszane nierzadko przez te same grupy: z jednej strony zrezygnujmy z jakichś dochodów – np. zmniejszmy podatek od nieruchomości, ale z drugiej strony chcielibyśmy, żeby miasto więcej wydawało na utrzymanie czystości. To jest czysta utopia, bo jeżeli postulujemy zwiększenie wydatków miejskich, to jednocześnie musimy pomyśleć, skąd wziąć na to pieniądze, a już na pewno nie postulować równocześnie zmniejszenia dochodów.

Jakie jeszcze, poza sprzecznymi postulatami, widzi Pan zagrożenia?

Obawiam się, że działacze, którzy walczą o prawo inicjatywy uchwałodawczej, często abstrahują od istniejącej sytuacji politycznej. Takie postulaty – wysuwane w dobrych intencjach – przez działające w mieście partie mogłyby być wykorzystywane bardziej do wojny politycznej niż rzeczywistej dyskusji. Dlatego przetarcie takiej drogi może być ryzykowne. Zresztą mam tu na myśli nie tylko polityków – przypomnijmy sobie choćby walkę z taksówkarzami, którzy rok temu zacięto bronił tego, żeby nie zwiększać limitu taksówek w mieście. To nie była ochrona interesów mieszkańców, tylko określonego lobby. I bez wątpienia, gdyby taksówkarze mieli wtedy możliwość wniesienia jakiejś uchwały, to by z tej furtki skorzystali.

Wróćmy do tego paraliżu pracy miasta, który Pan przewiduje. Czy nie wynikałby on z prawdopodobnie największej słabości projektu SIR-u, czyli niskiej liczby podpisów koniecznych do zebrania? Pomyślowcy proponują, żeby do zgłoszenia projektu w Gdańsku wystarczyło 200 podpisów, a w Sopocie – 50.

Te limity na pewno są za niskie. Zastanówmy się: jeżeli ja dziś się przejdę, żeby zebrać podpisy pod inicjatywą zagospodarowania zieleni przy moim domu, która należy do miasta, to bez problemu przekonam do tego 50 osób. I takich uchwał możemy przygotować bardzo dużo. Inny przykład: sale gimnastyczne. Dobrze by było, żeby w każdej szkole była nowa – i to jest postulat absolutnie słuszny, któremu nikt jest w stanie odmówić nie może. Łatwo pod taką inicjatywą zebrać podpisy 50 rodziców. Tylko cały czas nie możemy abstrahować od ogólnego stanu budżetu.

W Warszawie pod podobnymi projektami musi podpisać się 15 tysięcy osób...

I wtedy faktycznie możemy mówić o znaczącym poparciu mieszkańców miasta. Nie ma

podejrzenia, że to prywatna sprawa jakiejś niewielkiej grupy lobbystycznej. W Sopocie mogłoby być to np. tysiąc osób – wówczas byłoby już raczej niemożliwe, żebym zebrał tyle podpisów pod uchwałą, by zrobić skwer koło mojego domu. Ogólnie rzecz biorąc, powinno być jednak tak jak w parlamencie: zdecydowana większość uchwał jest wnoszona przez rząd, to są ustawy rządowe – bo to rząd steruje linią polityczną. Natomiast takie „strzały z boku” czasami są słuszne, ale zdarzają się raczej rzadko, w sprawach naprawę istotnych.

Dlaczego to właśnie w rękach rady miasta powinna pozostać decyzyjność?

Bo w mieście istnieje coś takiego jak linia polityczna, którą kreują władze. To taka ścieżka, którą podąża miasto i która ma własną logikę – pewne inicjatywy się w niej mieszczą, inne nie. W przypadku podobnych inicjatyw społecznych zawsze stosuję takie porównanie: władze miasta to rodzice, którzy wiedzą, ile jest pieniędzy w kasie. Natomiast mieszkańcy często zachowują się jak dzieci, które mówią: „Ale my byśmy bardzo chcieli, żeby nam kupić grę Nintendo”. Rodzice nie mogą się na to zgodzić, bo wiedzą, że najpierw trzeba kupić ubrania, zapłacić za czynsz itp., a dopiero jeśli wystarczy pieniędzy, można kupić grę – ale nie jest to rzecz najważniejsza. Krótko mówiąc, miasto patrzy z pozycji wszystkich inicjatyw, wartościuje je, które są najbardziej istotne, i na nie daje pieniądze. Bardzo często walka o budżet to natłok słusznych celów – sale gimnastyczne, wydatki na zieleń, ścieżki rowerowe itp. Trzeba jednak wybierać takie, a nie inne.

Co by Pan więc zaproponował osobom, które chcą mieć jednak większy wpływ na to, co się dzieje w mieście? W jaki sposób możemy zwiększyć ich udział w podejmowaniu decyzji?

W większych miastach powinno się to odbywać głównie drogą wzmocnienia rad dzielnic – przekazania im z budżetów miast znacznych środków z możliwością swobodnego nimi dysponowania. Rady dzielnic powinny móc decydować o tym, jak się wydaje pieniądze na ich terenie, bo po prostu lepiej go znają. Podkreślam: to rozwiązanie dla większych miast. Bo w przypadku Sopotu każdy może toczyć kompetentny spór z prezydentem Karnowskim o jakiś kawałek gruntu, ścieżkę. Ale w przypadku Gdańska to już niemożliwe, bo to za duże miasto – większość dzielnic jest tu większa od całego Sopotu.

Czyli receptą jest scedowanie uprawnień na rady dzielnic?

Przede wszystkim to musi być scedowanie budżetu – bo kto ma pieniądze, ten ma władzę. Rady mogłyby nim dysponować niezależnie od tego, czy prezydentowi czy radnym miasta to się podoba czy nie.

Polska THE POLISH TIMES Dziennik Bałtycki

Adres redakcji Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, tel. 58 300 33 00, faks 58 300 33 03
Redaktor naczelny POLSKA Dziennik Bałtycki: Maciej Wośko, 58 300 33 00, m.wosko@prasa.gda.pl
Zastępcy redaktora naczelnego Mariusz Szmidka, m.szmidka@prasa.gda.pl, 58 300 33 05, Tomasz Kubik, 58 300 33 32 t.kubik@prasa.gda.pl
Sekretarz redakcji Jarosław Popek, 58 300 33 21, j.popek@prasa.gda.pl
Wydawca Wioletta Kąkowska, 58 300 33 60, w.kakowska@prasa.gda.pl
Trójmiasto Aleksandra Dylejko, 58 300 33 99, a.dylejko@prasa.gda.pl
Pomoc Bogdana Wachowska, 58 300 33 33, b.wachowska@prasa.gda.pl

Redaktor prowadzący Mariusz Szmidka
Opinie i Magazyny Lech Parell, 58 300 33 04, l.parell@prasa.gda.pl, Dariusz Szreter, 58 300 33 51, d.szreter@prasa.gda.pl
Kultura Jarosław Zalesiński, 58 300 33 43, j.zalesinski@prasa.gda.pl
Sport Waldemar Gabis, 58 300 33 73, w.gabis@prasa.gda.pl
Poradniki i Dodatki Kamila Buźniak, 58 300 33 40, k.buzniak@prasa.gda.pl
Łączność z Czytelnikami 58 300 33 41
Infolinia 801 15 00 39, opinie@prasa.gda.pl
Graficzny Henryk Jursz, 58 300 33 10, h.jursz@prasa.gda.pl
Foto Kamila Benke, 58 300 33 22, k.benke@prasa.gda.pl

BYTÓW 59 822 79 45, CHOJNICE 52 396 53 94, CZŁUCHÓW 59 834 58 41, GDYNIA 58 660 65 00, ELBLĄG 55 232 69 64, KARTUZY 58 685 47 24, KOŚCIERZYNA 58 680 17 60, KWIDZYN 55 262 40 40, LĘBORK tel./faks 59 863 50 66, MALBORK 55 270 23 01, MIASTKO 59 857 87 81, NOWY DWÓR GDAŃSKI 55 246 93 20, PRUSZCZ GDAŃSKI 58 682 23 25, PUCK 58 673 01 03, RUMIA 58 572 03 59, 058 572 02 13 SŁAWNO 59 810 62 77, SŁUPSK 59 848 17 42, faks 59 848 17 49, Sopot 58 550 42 38, STAROGARD GDAŃSKI 58 560 11 70, faks 58 560 11 75, SZTUM 55 239 40 80, faks 55 239 40 83, TCZEW 58 530 41 07, faks 58 530 41 06, WEJHEROWO 58 677 25 59, faks 58 677 25 59

REDAKCJA OGÓLNOPOLSKA
Adres ul. Domaniewska 41, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 42 00, faks 22 201 42 01
Redaktor naczelny Paweł Fajfara
Zastępcy redaktora naczelnego Paweł Siennicki, Wojciech Rogacina
Sekretarz redakcji Anna Godlewska, Adam Buła (regiony)
Kraj i opinie Andrzej Godlewski 22 201 42 90
Komentator Michał Karnowski 22 201 42 21
Pieniądze i poradniki Paweł Rożyński 22 201 42 59
Świat i nauka Adam Synowiec 22 201 42 70
Kultura p.o. Piotr Radecki 22 201 42 80

Sport Robert Zieliński 22 201 43 10
Miasto Tomasz Krzyżak 22 201 42 95
Foto Sylwia Dąbrowa 22 201 42 20
Internet Rafał Badowski 22 201 43 56
Korekta Konrad Ziółek 22 201 43 30
Projekt graficzny Matt Brown, Neville Brody
Projekty Milenium Piotr Butlewski 22 201 43 98
Polskie Badania Czytelniczo Nakład Kontrolowany ZKDP. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

WYDAWCA
Polskappresse Sp. z o.o., Oddział Prasa Bałtycka 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prezes Prasy Bałtyckiej Jakub Krezymon, 58 300 31 00
Biuro reklamy Justyna Bizewska, 58 300 32 00
Marketing Gabriela Gusztyn-Popławska, 58 300 31 68
Kolportaż Grzegorz Skrzykowski, 58 300 36 55
Prenumerata infolinia 58 300 36 94, 58 300 36 55, 58 300 36 10, 58 300 36 22, 58 300 36 97 Prenumeratę można także zamówić za pośrednictwem urzędów pocztowych i w internecie e-wydanie: online.dziennikbaltycki.pl
DRUK Polskappresse Sp. z o.o., Oddział Prasa Bałtycka, ul. Poleże 3, 58 300 37 00, faks 58 300 37 03, Dyrektor Janusz Śliwiński, Polskappresse Sp. z o.o., Oddział Prasa Bałtycka Sp. z o.o. należy do Grupy Wydawniczej Polskappresse
Adres Polskappresse Sp. z o.o., ul. Domaniewska 41, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 41 00, faks 22 201 41 16

Repertuary | Informator

Polecamy. Everything Is Made In China zagra w Uchu

Moskiewski zespół Everything Is Made In China jest związany z Gdynią szczególnymi więzami, ponieważ występ na Heineken Open'er Festivalu w 2008 roku grupa zalicza, obok udziału w Avant-Fest w tym samym roku, do przełomowych wydarzeń w pierwszej fazie swojej kariery. Gitarzysta i wokalista Maksim Fiedorow, gitarzysta basowy i klawiszowiec Filipp Premiak oraz perkusista Aleksiej Zotow grają ze sobą od czterech lat, a ich indie-rock, z elementami post-rocka i muzyki ambient, był tworzony od samego początku z myślą o zaistnieniu na międzynarodowym rynku. Debiutancki album „4”, nagrany w znanym

kanadyjskim studiu Chemical Sound, zaistniał w światowym obiegu niezależnym. Zespół chętnie powraca do Trójmiasta, grał już m.in. w Papryce w Sopocie. W Gdyni ich występ poprzedzi koncert formacji Napszyklat. Pochodzący ze Świnoujścia zespół należy do najciekawszych w kraju grup z pogranicza hip-hopu i rocka. Podkreśla swoją bezpretensjonalność i brak kompleksów, a słuchacze podzielają to zdanie. W Gdyni będą promować swój najnowszy album, o kokieterijnym nieco tytule „Brudne zwierzaki”. (TOR) Gdynia, dzisiaj g. 20.00, klub Ucho, ul. św. Piotra 2, bilety: 30 zł.

Jeśli jesteś w potrzebie

Alarmowe

- Infolinia dla Czytelników 0801 15 00 39 • Policja 997 • Straż Miejska 986 • Straż Pożarna 998 • Pogotowie Ratunkowe 999 • Weterynaryjne 9283 • Energetyczne 991 • Ciepłownicze 993 • Pogotowie Gazowe 992 • Techniczne 995 • Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994

Szpital

Gdańsk

- Kliniczny Oddział Ratunkowy SPSKK nr 1 ACK AMG, ul. Dębinki 7, tel. 58 349 24 90
- Szpital Specjalistyczny św. Wojciecha, al. Jana Pawła II 50, tel. 58 768 40 00 oddział ratunkowy, tel. 58 768 45 03
- Szpital Wojewódzki, ul. Nowe Ogrody 1/6, tel. 58 302 30 31
- Szpital Marynarki Woj., ul. Polanki 117, tel. 58 552 63 18

Gdynia

- Szpital Miejski, ul. Wójta Radtkego 1, tel. 58 620 75 01
- Szpital Morski, ul. Powstania Styczniowego 1, tel. 58 699 83 00

Gdynia

- Szpital Instytutu Chorób Morskich i Tropikalnych, ul. Powstania Styczniowego 9b, tel. 58 622 30 11

Pogotowia ratunkowe

Gdańsk

- ul. Orzeszkowej 1, wypadkowy, tel. 58 347 82 51, 58 341 10 00, 347 82 52, telefon alarm. 999

Gdynia

- ul. Zwirki i Wigury 14, tel. 999, całą dobę
- ul. Białowieska 1, tel. 58 625 05 93, 58 625 19 99, całą dobę

Sopot

- ul. Bolesława Chrobrego 10, tel. 58 551 11 56, 58 551 24 55

Poradnie chirurgiczne całodobowe

Gdańsk

- ZOZ dla Szkół Wyższych, al. Zwycięstwa 30, tel. 58 347 12 59

Gdynia

- Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Zwirki i Wigury 14, tel. 58 660 22 05, 58 660 22 06

Sopot

- Centrum Medyczne SOPMED, ul. Chrobrego 6/8, tel. 58 551 32 51, 58 551 10 70

Apteki

Gdańsk

- REAL, ul. Kołobrzeska 32, tel. 58 511 85 58
- Zasp, ul. Startowa 6, tel. 58 559 23 27

Gdynia

- pl. Kaszubski 8, tel. 58 620 58 58
- ul. Chwaszczyńska 21C, tel. 058 660 80 80
- Pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, tel. 58 620 19 82

Sopot

- Apteka Dyżurna, ul. Kościuszki 7, tel. 58 551 32 89

Policja

- Komenda Wojewódzka, Gdańsk, ul. Okopowa 15, tel. 58 321 59 00
- Komenda Miejska, Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 27, tel. 58 302 00 91
- Komenda Miejska, Gdynia, ul. Portowa 15, tel. 58 622 19 00
- Komenda Miejska, Sopot, al. Armii Krajowej 112 A, tel. 58 521 62 22

Inne

Informacja PKS

- Gdańsk, tel. 58 302 15 32 (pon.-pt. godz. 8.30-16.30, sob. godz. 8.30-16)
- Gdynia, tel. 58 620 77 47 (pon.-pt. godz. 7.30-15.30)

Informacja PKP 24h

- Gdańsk, tel. 94 36, 58 721 59 68, 58 328 14 60
- Gdynia, tel. 94 36 • Sopot, tel. 94 36, 58 551 00 31

Informacja LOT

- infolinia 0801 70 37 03
- informacja Rebiechowo, 58 348 11 63

WAŻNE TELEFONY

■ APTEKI CAŁODOBOWE

GDANSK, Apteka Dyżurna, ul. Kołobrzeska 32, REAL, 58/511-85-58, 511-88-99

GDANSK, Apteka Dyżurna, ul. Wały Jagiellońskie 28/30, tel. 58/320-78-37

SOPOT, Apteka Dyżurna, ul. Kościuszki 7, 58/551-32-89

GDYNIA, Apteka Dyżurna, Karwiny, ul. Chwaszczyńska 21 C, 58/660-80-80

GDYNIA, Apteka Dyżurna, pl. Kaszubski 8, tel. /fax 58/661-75-94, 58/620-58-58

■ ZAKŁADY POGRZEBOWE

■ GDAŃSK

Miejski Zakład Zieleni
Kozłarska Sp. J.
Gdańsk Wrzeszcz
Partyzantów 27
- całodobowe usługi pogrzebowe, 58/345-12-99, 58/341-30-02

PPU ZIELEŃ Sp. z o.o.
(dawnie Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni)
Gdańsk-Wrzeszcz, Partyzantów 76
- całodobowe usługi
- własna chłodnia
- **ZAKŁAD KREMACJI**
- **przewóz zwłok 194-71**
- **58/ 341-73-35,**
- **58/ 341-20-71**

Pogotowie Pogrzebowe
- całodobowa usługi 194-35

Syriusz – całodobowo, kredytowanie, Zasp, 58/761-81-83

„CREDO” - Zakład Pogrzebowy
Gdańsk ul. Mickiewicza 9 (obok kościoła o. Jezuitów)
- całodobowy transport zmarłych
- bezgotówkowe rozliczanie z ZUS
- dokonujemy formalności urzędowych
- prowadzimy różnicę w intencji zmarłych w domu klienta
- dbamy o godny pochówek bliskich
Tel. całodob. 58/341-08-36 606-201-260

■ SOPOT

Anubis! Gizela Zdyń, całodobowe, 58/555-07-31 Sopot, Abrahama 27

Cmentarz Komunalny Sopot, własna chłodnia, całodobowo 58/551-03-50, 609-06-09-65

BIURO OBOL, Sopot, ul. Chrobrego 34, Kompleksowo, całodobowo 58/ 551-32-45

■ GDYNIA

Chejron, dyżur całodobowy, Witomińska 39, 58/621-19-44

DAL, Kack, całodobowo, 58/664-83-61

Ostatnia Posługa - całodobowo 58/ 671-23-33, 501-163-354

Pogrzebowe Zakrzewski 602-25-19-30, całodobowo 58/620-25-25

Eternum - Rumia 58/ 671-07-96, 602-247-434

Droga do Niebios - wszystko 58/671-11-87, 505-058-679

■ POSIŁKI NA TELEFON

KRÓLEWSKA, 58/301-58-90, pizze gratisowe, www.krolewska.com.pl

■ RÓŻNE

Odrucica, wizyty, EKG, 601-670-398

Jeżeli chcesz zamieścić ogłoszenie w tej rubryce zadzwoń tel. 58/ 30-03-250, 58/ 660-65-15

Co, gdzie, kiedy

Kina

• Cinema City Krewetka
Gdańsk, Karmelicka 1, tel. 58 769 30 00, www.cinema-city.pl

2012 (USA, I. 15)
11.20, 12.50, 14.30, 16.10, 17.40, 19.20, 20.50, 22.30

Dom zły (Pol., I. 15)
12, 16.20, 19.15, 22.20

Nigdy nie mów nigdy (Pol., I. 15)
10, 14.10, 18.30, 21.30

Opowieść wigilijna (USA, b.o.)
10, 12, 14, 16, 18.15, 20.15

Odłot (USA, b.o.)
10.30, 15.45

Odłot 3D (USA, b.o.)
11.15, 13.30

Paranormal Activity (USA, I. 15)
20.40, 22.30

Prawo zemsty (USA, I. 15)
10.45, 15.15, 17.30, 19.45, 22

Renifer Niko ratuje święta (Fin., b.o.)
10, 11.45, 13.30, 15.30, 17.30

Rewers (Pol., I. 15)
18, 20

Saga Zmierzch: Księżyc w nowiu (USA, I. 15)
10.45, 13.30, 16.15, 19, 21.45

Zakłęci w czasie (USA, I. 15)
13, 22

• Helios
Gdańsk, Kołobrzeska 41C, tel. 58 767 99 99, www.heliosnet.pl

2012 (USA, I. 15)
12, 12.45, 15, 15.45, 18, 19, 21.15, 22.30

Dom zły (Pol., I. 15)
11.45, 14.15, 16.30, 18.45, 21

Opowieść wigilijna 3D - dubbing (USA, b.o.)
10, 12, 15.45

Opowieść wigilijna 3D - napisy (USA, b.o.)
19.30, 21.30

Paranormal Activity (USA, I. 15)
10, 14, 18.15, 22.30

Prawo zemsty (USA, I. 15)
9.45, 12.30, 17, 21.30

Renifer Niko ratuje święta (Fin., b.o.)
9.15, 11, 14, 17.45

Saga Zmierzch: Księżyc w nowiu (USA, I. 15)
10, 11, 12.30, 13.30, 15, 16, 17.30, 18.30, 20, 21

Zakłęci w czasie (USA, I. 15)
9.45, 12, 16, 20.15

Zdobyc Woodstock (USA, I. 15)
10.15, 14.45, 19.15, 22

• Kameralne
Gdańsk, Długa 57, tel. 58 301 53 31, www.neptunfilm.pl

Nigdy nie mów nigdy (Pol., I. 15)
14.40

Papierowy żołnierz (Ros., I. 15)
16.40

Rewers (Pol., I. 15)
18.50

Zakładnik (Ros., I. 15)
20.40

• Klub Filmowy
Gdynia, Waszyngtona 1, tel. 58 661 89 73, www.klubfilmowy.pl

Festiwal Sztuki
Aktorskiej Zbigniewa Zamachowskiego
Pierścień i róża (Pol., I. 15)
9

Ogniem i mieczem (Pol., I. 15)
11

• Multikino
Gdańsk, al. Zwycięstwa 14, tel. 58 732 10 10, www.multikino.pl

2012 (USA, I. 15)
10.45, 11.20, 14, 14.50, 17.20, 18.15, 20.40, 21.30

Dom zły (Pol., I. 15)
10.30, 13, 15.30, 18, 20.30

Dzieci Ireny Sendlerowej (USA, I. 15)
9

Fame (Sława) (USA, I. 15)
9.20, 20.10, 22.30

Gwiazda Kopernika (Pol., b.o.)
10.15

Michael Jackson's This Is It (USA, I. 15)
14.30

Nigdy nie mów nigdy (Pol., I. 15)
12.45, 15.20, 17.40, 20, 22.20

Odłot (USA, b.o.)
9.45

Odłot 3D (USA, b.o.)
12.10

Opowieść wigilijna 3D - dubbing (USA, b.o.)
9, 12, 14.20, 16.40, 19

Opowieść wigilijna 3D - napisy (USA, b.o.)
21.20

Paranormal Activity (USA, I. 15)
15, 17.10, 19.15, 21.15

Prawo zemsty (USA, I. 15)
10.20, 12.50, 15.15, 17.50, 20.15

Renifer Niko ratuje święta (Fin., b.o.)
9.50, 11.50, 13.50, 15.50, 18

Rec 2 (Hiszp., I. 15)
11.45

Rewers (Pol., I. 15)
13.45, 16.10, 18.30, 21

Terra 3D (USA, b.o.)
10

Zakłęci w czasie (USA, I. 15)
12

Multibabykino, 17, 19.30, 22

• Multikino
Sopot, Boh. Monte Cassino 63, tel. 58 741 75 10, www.multikino.pl

2012 (USA, I. 15)
10.45, 14, 17.15, 20.40

Dom zły (Pol., I. 15)
10.30, 13, 15.30, 18, 20.30

Fame (Sława) (USA, I. 15)
11.15, 19.20

Nigdy nie mów nigdy (Pol., I. 15)
13.40, 16, 18.30, 21

Odłot (USA, b.o.)
10.20

Odłot 3D (USA, b.o.)
9.40

Opowieść wigilijna 3D - dubbing (USA, b.o.)
12.15, 14.30, 16.45, 19

Opowieść wigilijna 3D - napisy (USA, b.o.)
21.15

Prawo zemsty (USA, I. 15)
12.30, 15, 17.30, 20

Przerwane objęcia (Hiszp., I. 15) 21.40

Renifer Niko ratuje święta (Fin., b.o.)
9.20, 11.20, 13.20, 15.20, 17.20

• Neptun
Gdańsk, Długa 57, tel. 58 301 53 31, www.neptunfilm.pl

nieczynne

• Polonia
Sopot, Boh. Monte Cassino 55/57, tel. 58 551 05 34, www.neptunfilm.pl

Saga Zmierzch: Księżyc w nowiu (USA, I. 15)
15.30, 18, 20.30

• Multikino
Gdynia, Waszyngtona 21, tel. 58 628 18 00, www.multikino.pl

2012 (USA, I. 15)
10.45, 12.15, 13.45, 15.30, 17.20, 18.45, 20.40, 22

Dom zły (Pol., I. 15)
10.30, 13, 15.30, 18, 20.30

Dzieci Ireny Sendlerowej (USA, I. 15)
11.30

Fame (Sława) (USA, I. 15)
11.10

Gwiazda Kopernika (Pol., b.o.)
9

Michael Jackson's This Is It (USA, I. 15)
13.50

Nigdy nie mów nigdy (Pol., I. 15)
20

Odłot (USA, b.o.)
10

Opowieść wigilijna 3D - dubbing (USA, b.o.)
9.40, 12, 14.20, 16.40, 19

Opowieść wigilijna 3D - napisy (USA, b.o.)
21.20

Paranormal Activity (USA, I. 15)
14.40, 18.45, 20.50

Prawo zemsty (USA, I. 15)
13.30, 16, 18.30, 21

Renifer Niko ratuje święta (Fin., b.o.)
9.45, 11.45, 13.45, 15.45, 17.45

Rewers (Pol., I. 15)
16.30, 19.30, 22.20

Terra 3D (USA, b.o.)
10

Zakłęci w czasie (USA, I. 15)
12

Multibabykino, 17, 21.50

• Albatros
Bytów, Wojska Polskiego 29, tel. 59 822 23 09, www.bck-bytow.pl

Magiczne drzewo (Pol., b.o.) 17

Dystrykt 9 (USA, I. 15)
19

• Chojnicki Dom Kultury
Chojnice, Swarzędzka 1, tel. 52 397 22 15, www.chdk.chojnice.pl

Magiczne drzewo (Pol., b.o.) 17

Nigdy nie mów nigdy (Pol., I. 15)
19

• Kwidzyńskie Centrum Kultury
Kwidzyn, Katedralna 19, tel. 55 279 34 24, www.kck.cjk.edu.pl

Dystrykt 9 (USA, I. 15)
20

• Milenium
Słupsk, Stary Rynek 4, tel. 59 842 51 91

2012 (USA, I. 15)
17, 20

Renifer Niko ratuje święta (Fin., b.o.)
16, 17.30

Rec 2 (Hiszp., I. 15)
19, 20.30

• Multikino
Elbląg, Teatralna 5, tel. 55 237 66 09, www.multikino.pl

2012 (USA, I. 15)
10.45, 11.20, 14, 14.50, 17.20, 18.15, 20.40, 21.30

Dom zły (Pol., I. 15)
10.30, 13, 15.30, 18, 20.30

Fame (Sława) (USA, I. 15)
9.20

Nigdy nie mów nigdy (Pol., I. 15)
19.40, 22

• Światowid
Elbląg, pl. Kazimierza Jagiellończyka 1, tel. 55 611 20 56, www.swiatowid.elblag.pl

Saga Zmierzch: Księżyc w nowiu (USA, I. 15)
15, 17.30, 20

Renifer Niko ratuje święta (Fin., b.o.)
17

Millenium. Mężczyźni nienawidzą kobiet (USA, I. 15)
19

Odłot (USA, b.o.)
12

Multibabykino
Odłot 3D (USA, b.o.)
9.30

Opowieść wigilijna 3D - dubbing (USA, b.o.)
12.15, 14.30, 16.45, 19

Opowieść wigilijna 3D - napisy (USA, b.o.)
21.15

Prawo zemsty (USA, I. 15)
14.30, 17, 19.30, 22

Renifer Niko ratuje święta (Fin., b.o.)
9.40, 11.40, 13.40, 15.40, 17.40

• Rejs
Słupsk, 3 Maja 22, tel. 59 843 54 34, www.emcek.pl

Białe szaleństwo (Norw., I. 15)
18

• Sokół
Starogard Gdański, Jana Pawła II, tel. 58 562 21 03, www.sck.art.pl

Renifer Niko ratuje święta (Fin., b.o.)
16

Mniejsze zło (Pol., I. 15)
18

Michael Jackson's This Is It (USA, I. 15)
20

• Światowid
Elbląg, pl. Kazimierza Jagiellończyka 1, tel. 55 611 20 56, www.swiatowid.elblag.pl

Saga Zmierzch: Księżyc w nowiu (USA, I. 15)
15, 17.30, 20

Renifer Niko ratuje święta (Fin., b.o.)
17

Millenium. Mężczyźni nienawidzą kobiet (USA, I. 15)
19

• Malarnia
Gdańsk, Teatralna 2, tel. 58 301 13 28, www.teatrwybrzeze.pl

Łup 19

• Miniatura
Gdańsk, Grunwaldzka 16, tel. 58 341 94 83, www.teatrminiatura.pl

Dr Dolittle i przyjaciele
10

• Miejski
Gdynia, Bema 26, tel. 58 621 02 26, www.teatrgombrowicza.art.pl

Związek otwarty 19

• Muzyczny
Gdynia, pl. Grunwaldzki 1, tel. 58 620 95 21, www.muzyczny.org

Piękna i bestia 11

• Opera Bałtycka
Gdańsk, al. Zwycięstwa 15, tel. 58 763 49 12, www.operabałtycka.pl

nieczynna

• Scena Kameralna
Sopot, Bohaterów Monte Cassino 55/57, tel. 58 551 39 36, www.teatrwybrzeze.pl

nieczynna

• Scena Off de BICZ
Sopot, Mamuszk 2, tel. 58 555 22 34, www.offdebicz.sopot.pl

nieczynna

• Wybrzeże
Gdańsk, św. Ducha 2, tel. 58 301 13 28, www.teatrwybrzeze.pl

Szef wszystkich szefów 19

Telewizja i relaks

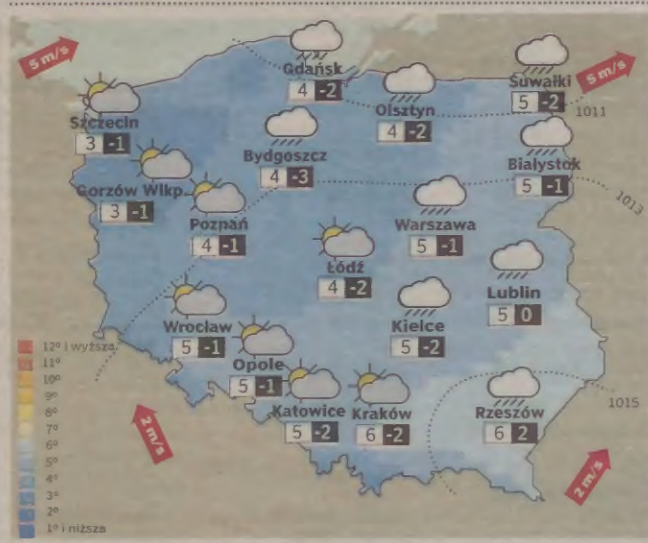
Środa

TVP 1	TVP 2	Polsat	TVN	TV 4	TVN 7
21:20 Tata na święta Rozgrywająca się w Boże Narodzenie opowieść o nastolatku podejmującym samotną walkę o prawo do opieki nad nowo narodzonym synem, którego matka i jej rodzina chcą oddać do adopcji.	18:00 Doktor Martin Bert Large ukrywa przed synem, że jest chory na serce. Posterunkowy Mark również ma rodzinne kłopoty. Apodyktyczna siostra wprowadza się do jego domu, w którym ma zamiar otworzyć sklep zielarski.	20:30 Dziś 13, jutro 30 Perypetie nastolatki, która pragnie jak najszybciej stać się dorosłą kobietą. Gdy życzenie nieoczekiwanie się spełnia, Jenny uświadamia sobie, że jej nowe życie wcale nie jest idealne.	22:30 Zabójca z głębin U wybrzeży Majorki pojawia się morski potwór. Na plażach wypoczywają turyści. Ich wypoczynek zakłóca kilka tragicznych wypadków. W tajemniczych okolicznościach znikają pływające wokół wyspy łódki.	20:00 Skazani na Shawshank Bankier Andy Dufresne został niesłusznie oskarżony o zabójstwo żony i jej kochanki. Skazany na bezterminowy pobyt w ciężkim więzieniu Shawshank, przeżywa dzięki pomocy czarnoskórego współwięźnia.	20:05 Niebezpieczne związki Bohaterką jest markiza de Merteuil, mistrzyni intrygi towarzyskiej, inteligentna, kusząca i pozbawiona skrupułów, bezlitośnie manipulująca uczuciami innych, znajdująca w tym wielką przyjemność.
06:00 Kawa czy herbata? 08:45 Rozmowa Jedynki 09:00 Domisie 09:30 Strażnicy Dobrej Nowiny 10:00 Tam i z powrotem (26) 10:30 Telezakupy 11:00 Między mamami 11:25 Polskie zwierzęta w niebezpieczeństwie – film dok. 11:40 Życie na cieplejszej planecie 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:20 Eko-reporter 12:40 Plebania (1392) 13:10 Klan (1780) 13:35 Jaka to melodia?	06:30 Telezakupy 07:00 Znaki czasu – kościół i religia 07:25 Ulica lemurów – serial dokumentalny 07:55 Pomocnik świętego Mikołaja 08:10 Barwy szczęścia (171) 08:45 Pytanie na śniadanie 10:55 Gilotyna – teleturniej 11:30 Sztuka ekranowana 12:20 Polska droga do samodzielnosci w sztuce 12:50 Abu Zabi, czyli bogactwo ponad miarę – film dokumentalny 13:30 Dialog – reportaż	05:15 Wstawaj! Gramy! 06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:15 Wielka wygrana 07:30 TV market 08:00 Buffy, postrach wampirów (41) 09:00 Świat według Kiepskich (112 i 76) 10:00 Daleko od noszy (98 i 99) 11:00 Malanowski i Partnerzy (140) 11:30 Samo życie (1364) 12:00 Rodzina zastępcza plus (265) 13:00 Buffy, postrach wampirów (42) – serial przygodowy	05:35 Uwaga! – magazyn 05:55 Mango Telezakupy – program reklamowy 07:00 Granie na śniadanie – teleturniej interaktywny 08:00 BrzydUla (220) – serial obyczajowy 08:30 Dzień dobry TVN – magazyn 11:00 Na Wspólnej (1195) – serial obyczajowy 11:35 Salon gry – teleturniej 12:35 Mango Telezakupy – program reklamowy 13:35 Detektywi – serial fabularno-dokumentalny	05:00 Drogówka – magazyn 05:25 Kinomaniak – magazyn 05:45 Muzyczne listy – magazyn 06:50 TV market 07:25 Zbuntowani (1) – serial obyczajowy 08:25 Dziewczyny fortuny – teleturniej 09:25 Nie igraj z aniołem (132) – telenowela 10:25 Zaklęta miłość (6) – telenowela 11:25 Benny Hill – serial komediowy 11:55 Mała czarna – talk show 12:55 Muzyczne listy – magazyn	05:25 Cena marzeń (75) 06:15 Na Wspólnej (527) 06:45 Kuba Wojewódzki 07:40 B jak brzydula (21 i 22) 08:45 Kobra – oddział specjalny (4) 09:45 J.A.G. – Wojskowe Biuro Śledcze (1) – serial sensacyjny, USA 2009 10:50 Telezakupy 12:30 Apetyt na kasę 13:25 Cena marzeń (76) 14:25 Kuba Wojewódzki 15:20 Dwóch i pół (23) 15:50 B jak brzydula (23 i 24) 16:55 J.A.G. – Wojskowe Biuro Śledcze (2) – serial sensacyjny 18:00 Kobra – oddział specjalny (5) 19:05 Przysięgacie (5) 19:35 Dwóch i pół (24) 20:05 Niebezpieczne związki – dramat, USA 1988 22:35 Wbrew przykazaniom – film obyczajowy, USA 1997 00:20 Władca dusz – horror, USA 1996 02:05 Go! Laski
14:05 Nataka – reportaż 14:30 Raj – program dla młodzieży 15:00 Wiadomości 15:10 Przysięga (10) – serial przygodowy 16:05 Moda na sukces (4593 i 4594) 17:00 Teleexpress 17:20 Celownik – magazyn 17:30 Klan (1781) – telenowela 18:00 Plebania (1393) – telenowela 18:30 Jaka to melodia? – teleturniej 19:00 Wieczorynka: Garfield i przyjaciele 19:30 Wiadomości 20:25 Przysięga (11) – serial przygodowy 21:20 Tata na święta – dramat, Kanada 2006, reż. Eleanor Lindo, wyk. Kristopher Turner, Louise Fletcher, Lindsay Ames, Dino Bellisario (95 min) 22:55 Leksykon PRL – felieton 23:10 Wpłatan w porno – film dokumentalny ▶ 23:55	14:05 Córki McLeoda (155) – serial obyczajowy 14:55 Święta wojna (314) – serial komediowy 15:35 Zagadkowa blondynka – quiz 16:30 M jak miłość (702) – serial obyczajowy 17:30 Program lokalny 18:00 Doktor Martin (9) – serial obyczajowy 19:00 Dzieciaki górą – teleturniej Siedmioro dzieci w wieku od 9 do 15 lat ma za zadanie pokonać 4 osobową drużynę dorosłych. Drużyna dorosłych tworzy zgrana paczkę przyjaciół, a naprzeciwko stają mali geniusze. 19:30 Wyznania – serial dokumentalny 20:05 Barwy szczęścia (348) – serial obyczajowy 20:40 Dr House (52 i 53) – serial obyczajowy 22:25 Kabaret Ani Mru Mru – program rozrywkowy 23:20 Kryminalne zagadki Las Vegas (14) – serial kryminalny ▶ 00:10	14:00 Pierwsza miłość (1000) 14:45 Boston Public (2) – serial obyczajowy 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja – magazyn 16:30 Malanowski i Partnerzy (141) – serial fabularno-dokumentalny 17:00 Świat według Kiepskich (77 i 78) – serial komediowy 18:00 Pierwsza miłość (1001) – serial obyczajowy 18:50 Wydarzenia 19:30 Samo życie (1365) – serial obyczajowy 20:00 Świat według Kiepskich (319) – serial komediowy 20:30 Dziś 13, jutro 30 – komedia romantyczna, USA 2004, reż. Gary Winick, wyk. Jennifer Garner, Mark Ruffalo, Judy Greer, Andy Serkis (130 min) 22:00 Studio Lotto (w przerwie filmu) 22:40 Repli-Kate – komedia, USA 2002, reż. Frank Longo, wyk. Ali Landry, James Roday (120 min) 00:40 Nagroda gwarantowana – quiz	14:10 W-11 wydział śledczy – serial fabularno-dokumentalny 14:50 Detektyw Monk (7) – serial kryminalny 15:45 Rozmowy w toku – talk show 16:55 Sędzia Anna Maria Wesołowska – serial fabularno-dokumentalny 17:55 BrzydUla (221) – serial obyczajowy 18:25 Detektywi – serial fabularno-dokumentalny 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:50 Uwaga! – magazyn 20:05 Na Wspólnej (1196) – serial obyczajowy 20:45 W-11 wydział śledczy – serial fabularno-dokumentalny 21:30 Naznaczeni (13) – serial kryminalny 22:30 Zabójca z głębin – film sensacyjny, Niemcy 2004, reż. Jorgo Papavassiliou, wyk. Ralf Moeller, Julia Stinshoff, Gregor Bloéb, Katy Karrenbauer (135 min) 00:45 Szymon Majewski show – program rozrywkowy	14:00 Kinomaniak – magazyn 14:30 Dziewczyny fortuny – teleturniej 15:30 Benny Hill – serial komediowy 16:00 Zbuntowani (2) – serial obyczajowy 17:00 Mała czarna – talk show 18:00 Zaklęta miłość (7) – telenowela 19:00 Nie igraj z aniołem (133) – telenowela 20:00 Skazani na Shawshank – dramat, USA 1994, reż. Frank Darabont, wyk. Tim Robbins, Morgan Freeman, Bob Gunton, William Sadler (175 min) 22:55 Odwieczna wojna – film sensacyjny, Kanada 1998, reż. Nick Rotundo, wyk. Daniel Bernhardt (115 min) 00:50 Mała czarna – talk show 01:45 Wściekłe psy – kryminał, USA 1992, reż. Quentin Tarantino, wyk. Harvey Keitel, Tim Roth, Michael Madsen, Steve Buscemi (110 min) 03:35 Barry White – The Story of – koncert	TVP Info Gdańsk 06.00-16.30 Serwis info (co pół godziny) 08:22 Info traffic 08:45 Puls ziemi 10:15 Biznes 11:09 Serwis sportowy 11:15 Info świat 11:54 Serwis sportowy 12:15 Biznes 14:15 Biznes 15:54 Serwis sportowy 16:00 Rozmowa dnia 16:14 Info świat 16:45 Panorama 16:55 Pomorska Kronika Biznesu 17:15 Raport z Polski 17:30 Panorama 18:00 Komentarze dnia 18:15 Forum gospodarcze 18:40 Z archiwum TVP Gdańsk 18:50 Puls ziemi 19:05 Bez cięcia 19:32 Raport z Polski 19:52 Biznes 20:00 Serwis info 20:10 Minęła 20-ta 21:07 Telekurier 21:30 Serwis info 21:45 Panorama 22:15 Minęła dzień 22:47 Plus minus 23:01 Sportowy wieczór 23:30 Serwis info 00:01 Sto metrów dalej – film dokumentalny

Imieniny

Jan – imię pochodzenia hebrajskiego, oznacza „Bóg jest łaskawy” i nawiązuje do Jana Chrzciciela, który ochrzcił Jezusa. Jan jest przywiązany do wartości rodzinnych i odporny na wpływ innych ludzi. Często ma zainteresowania naukowe czy religijne. Maria – imię pochodzenia hebrajskiego, oznacza „tę, która daje pić”. Jest duchową inspiracją dla wiernych. Współczesne Marie żyją tak, jakby nie pamiętały, że są z tego świata. Pociąga je wszystko co mistyczne i mają szczególnie rozwinięty tzw. szósty zmysł. Są też wymagające, ale również opiekuńcze.

Pogoda Polska



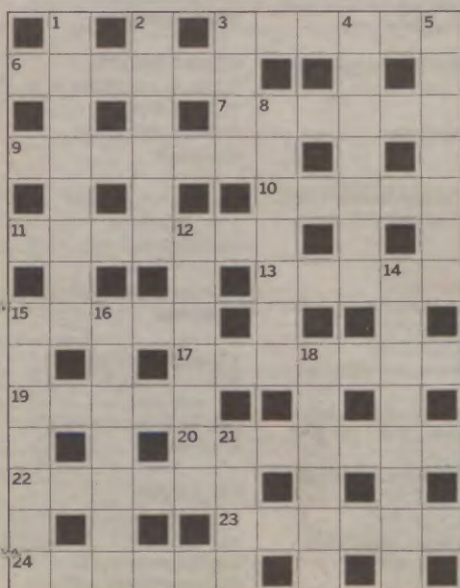
Region



Na dwa dni



Krzyżówka nr 544



Poziomo:

- pielęgowany przez brodacza
- drag u wozu
- idylla zbudowana ze strof
- każda z części przekładanka
- cechuje pewnego siebie
- imituje wybuch
- światło słońca
- reszta z wydestylowanej ropy
- podziw
- lowinularz
- pikantna tematyka w sztuce
- pomagala szlachciance, dworka
- haftowana ozdoba ściany
- Saudyjska nad Zatoką Perską

Pionowo:

- twierdza górująca nad miastem
- ozdobny kielich
- potrzebny w kuchni
- obramowanie
- zieleniec
- cekaem
- wybawienie
- dojmujący upał
- pieszczotliwie o rodzicielce
- czyn na medal
- sklep z magistrem
- część motocykla

Rozwiązanie nr 543

Horoskop

- Baran 21.03–20.04**
Będziesz w centrum uwagi. Nie zapominaj o tych, którzy wspierali Cię i wierzyli w Twój sukces.
- Byk 21.04–21.05**
Gdy zatrzymasz się na chwilę, usłyszysz swoje prawdziwe pragnienia. Będziesz trochę zaskoczony.
- Bliznięta 22.05–20.06**
Dzisiaj wszyscy będą się do Ciebie uśmiechać. Ale to od Ciebie zależy, czy z tego coś wyniknie.
- Rak 21.06–22.07**
Szkoda czasu na kłótnie, nawet jeśli wszystkim jest pod górkę. Przyszły tydzień już lepszy.
- Lew 23.07–22.08**
Dzisiaj udzieli Ci się pogodny samopoczucie najbliższych. Korzystaj z tego.
- Panna 23.08–22.09**
Podejmij odważne decyzje. Inaczej możesz stracić okazję na wyjątkowy interes.
- Waga 23.09–23.10**
Twój dzień nie rozpocznie się pozytywnie, ale pod koniec czeka Cię niespodzianka.
- Skorpion 24.10–21.11**
Staraj się myśleć, zanim coś powiesz. Jednym słowem możesz kogoś strasznie urazić.
- Strzelec 22.11–21.12**
Nie ulegaj zbyt silnym emocjom. Racjonalne myślenie to Twój największy przyjaciel.
- Koziorożec 22.12–19.01**
Nie podchodź do wszystkiego zbyt poważnie. Wiele spraw wyreguluje się automatycznie.
- Wodnik 20.01–18.02**
Nie ukrywaj się cały czas w swojej skorupie. Są osoby, którym zależy na bliskim kontakcie z Tobą.
- Ryby 19.02–20.03**
Rady bliskich osób okażą się dzisiaj bardzo przydatne. Nie upieraj się przy swoim.

0384111/00

Dr Katarzynie Tubielewicz
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają Dziekan, Rada Wydziału
oraz pracownicy Wydziału Zarządzania i Ekonomii PG

0383892/00

Pani Doktor
Jolancie Ulewicz-Filipowicz
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają koleżanki i koledzy z Kliniki Pediatrii,
Hematologii, Onkologii i Endokrynologii w Gdańsku

0383956/00

Koledze Mirosławowi Kosiorowi
szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

Matki

składają
dyrekcja i współpracownicy z Wydziału Bezpieczeństwa
i Zarządzania Kryzysowego PUW w Gdańsku

0384158/00

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 27 listopada 2009 r. odszedł kochany Syn i Tatuś

śp.

Jacek Subocz

Msza św. żałobna zostanie odprawiona
dnia 3 grudnia 2009 r. o godz. 10.00
w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego,
Gd.-Wrzeszcz przy ul. ks. Zator-Przytockiego.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.30
na cmentarzu Srebrzysko, nowa kaplica.

Pograżona w smutku
rodzina

0384196/00

„A dusze sprawiedliwych są w rękę Boga
i nie dosięgnie ich męka”
Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 28 listopada 2009 roku odeszła od nas
nasza najukochańsza Żona, Mamusia, Babcia i Prababcia

Eryka Szczuka

z d. Mudlaff

Msza św. za Zmarłą odprawiona zostanie dnia
3 grudnia 2009 r. o godz. 11.30 w kościele
pw. NMP Królowej Różańca Św., Gdańsk Przymorze,
plac Najświętszej Maryi Panny 1.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00
na cmentarzu Srebrzysko (stara kaplica).

Pograżeni w smutku
mąż, córka i syn z rodzinami
Prosimy o nieskładanie
kondolencji.



0384417/00

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

Jana Kuczyńskiego

gdańskiego zapaśnika, olimpijczyka z Rzymu,

trenera i wychowawcy młodzieży,

zasłużonego działacza sportowego.

Prezydent Miasta Gdańska

Paweł Adamowicz

0384302/00

Z bólem zawiadamiamy, że w dniu 30 listopada 2009 r.
odeszła od nas ukochana Żona i Mamusia

śp.

Elżbieta Golichowska

Msza św. żałobna zostanie odprawiona
dnia 4 grudnia 2009 r. o godz. 11.00 w kościele
pw. św. Walentego w Gdańsku-Matarni.
Pogrzeb bezpośrednio po mszy św.
na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Mąż Adam z córkami Magdą i Emilką

0383612/00

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 29 listopada 2009 r. zmarł
mój kochany Mąż, Tatuś, Dziadek i Pradziadek

**Tadeusz Treppner**

Msza Św. w intencji Zmarłego odprawiona zostanie
dnia 4 grudnia 2009 r. (piątek) o godz. 12.00
w kościele oo. Redemptorystów w Gdyni.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00
na cmentarzu Komunalnym Kack, ul. Spokojna.

Pograżona w smutku
rodzina

0384181/00

Życie przemija, ale pamięć trwa

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy,

że 30 listopada 2009 r. zmarł

nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

śp. ppłk

Janusz Filipowicz

lat 68

Absolwent Wydziału Stomatologii AM w Łodzi

i Wydziału Lekarskiego AMG, Chirurg

oraz Specjalista II Stopnia Organizacji Zdrowia,

oddany pacjentom Lekarz

Msza św. żałobna za Zmarłego zostanie odprawiona
4 grudnia 2009 r. o godz. 11.30 w kościele Garnizonowym
pw. św. Piotra i Pawła w Gdańsku, ul. Matejki.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30
na cmentarzu Komunalnym w Gdyni przy ul. Spokojnej.

Pograżona w żałobie

rodzina

0384053/00

Rodzinie, Najbliższym
oraz Współpracownikom

**Tomasza Stasiaka**

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu

składa „Bauhaus” Sp. z o.o. Sopot

0384057/00

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**Tomasza Stasiaka**

Dyrektora Zarządzającego w firmie „Allcon Budownictwo”.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie,
Najbliższym oraz Współpracownikom

składają
Wojciech Jerzy Cichowski
Robert Urbaniak
Wojciech Nowicki

0226810/03

OGŁOSZENIE

0337139/01

w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 58 / 30 03 250, 217; faks 30 03 213, pon.-pt. 8-18, sob. 9-14
Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 25, box 19, tel./faks 58 / 551 54 55, pon. - pt. 9-17
Gdynia, ul. Władysława IV 43, tel. 58 / 660 65 15, 16; faks 660 65 17, pon.-pt. 9-17

Telefony pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce redakcyjnej.

w zakładach pogrzebowych współpracujących z Prasą Bałtycką

w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń

**Nekrologi**

przymiowane są z dnia na dzień
do godz. 18.00*

* na piątek przymiowane są do czwartku do godz. 16.00
Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondolencji odpowie
Marzena Kowalczyk - tel. 58 / 30 03 224, faks 58 / 30 03 228 od poniedziałku
do piątku w godz. 9-17, e-mail: m.kowalczyk@prasa.gda.pl

PPU Zielon
Sp. z o.o.
(dawnie Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni)

**USŁUGI
POGRZEBOWE**

- własny zakład kremacji i chłodnia
- rozliczanie bezgotówkowe ZUS

tel. 194-71
058-341-73-35, 058-341-20-71
Gdańsk, ul. Partyzantów 76

Nekrologi / Ogłoszenia drobne

0383848/00

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Tomasza Stasiaka

Wyrazy najszczerzego współczucia
Rodzinie

składają

Zarząd i pracownicy firmy "Cold System" Sp. z o.o.

0384237/00

Wyrazy głębokiego współczucia

Grzegorzowi Witt

z powodu śmierci

Matki

składają koleżanki i koledzy

z X Liceum Ogólnokształcącego w Gdyni

0384518/00

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość

o śmierci mojego chrzestnego

śp.

Tadeusza Treppner

Skladam wyrazy współczucia
Najbliższej Rodzinie.

Jerzy

0384186/00

„Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”

Łączymy się w bólu po stracie

Babci

z naszą koleżanką Anną Kosecką

koleżanki i koledzy z PPP Nr 2 w Gdyni

0384216/00

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Dyrektora

Tomasza Stasiaka

składają Rodzinie

Zarząd i pracownicy
„Stabilator” Sp. z o.o.

0384034/00

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 30 listopada 2009 r. odszedł od nas
ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

śp.

Stanisław Szejko

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się dnia 3 grudnia 2009 r.
o godz. 13.30 na cmentarzu Srebrzysko (nowa kaplica).

Pogrążona w smutku rodzina

0384415/00

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Dyrektora

Tomasza Stasiaka

Wyrazy głębokiego żalu i szczerzego współczucia

Rodzinie Zmarłego

składa cały zespół „Arch Deco”

„Tomaszu dziękujemy Ci za wspólne realizacje”

0383900/00

„Nie umiera ten, kto pozostaje w pamięci żywych”

Prof. dr. hab. Bronisławowi Rocławskiemu

z powodu śmierci

Żony

wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają
wykładowcy i pracownicyWyższej Szkoły Bezpieczeństwa Wydziału Zamiejscowego
w Gdańsku

0384349/00

Pani Doktor

Aleksandrze Derewianko-Wołoszyn

wyrazy szczerzego współczucia z powodu zgonu

Ojca

składają

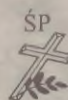
pracownicy Lekarskiej Specjalistycznej Spółdzielni Pracy
w Gdańsku

0384517/00

Z głębokim żalem zawiadamiamy,

że dnia 30 listopada 2009 r. zmarł

nasz ukochany Mąż, Tatuś, Teść i Dziadek



Eugeniusz Potrac

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w czwartek,

3 grudnia 2009 r. o godz. 11.00 w kościele

pw. św. Królowej Jadwigi w Bojanie.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się po mszy

na cmentarzu parafialnym.

Pogrążeni w bólu

żona, dzieci i kochające wnuki

0384489/00

„Tylko Miłość potrafi przeprowadzić nas
przez śmierć, cierpienie i samotność”

Wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie

z powodu śmierci Pana

Stanisława Uby

składają
pracownicy

Szkoły Ekonomiczno-Handlowych w Gdańsku

0384371/00

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

Jana Kuczyńskiego

Olimpijczyka

byłego Prezesa i Sekretarza Pomorskiego Okręgowego

Związku Zapasniczego, wspaniałego mentora

i wychowawcy wielu pokoleń młodych sportowców

i trenerów, Człowieka niezwykle cenionego

i oddanego sportowi

Rodzinie i Najbliższym

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd, pracownicy oraz sztab szkoleniowy

Pomorskiej Federacji Sportu w Gdańsku

0384454/00

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28 listopada 2009 r.
zmarł

śp.

Stanisław Kusaj

Ceremonia żałobna odbędzie się 3 grudnia 2009 r.
w kościele pw. WNMP w Trąbkach Wielkich o godz. 12.30.
Pogrążona w smutku rodzina

0384455/00

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Dyrektora

Tomasza Stasiaka

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

i Współpracownikom

z firmy Allcon

składają

Zarząd i pracownicy

Korporacji Budowlanej DORACO

0384408/00

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Tomasza Stasiaka

Serdeczne wyrazy współczucia składa

Rodzinie

Zarząd Firmy Budowlano-Drogowej MTM SA

Nieruchomości

mieszkania- sprzedam

jednopokojowe

●Mikołajki, (30m2) apart. widok na jezioro, wykończ. bezpośr., 0-607-106-242

trypokojowe

●Sopot, nowe (70m2) łokietka "Parkur", fitness, gotowe, garaż, 0-607-106-242

większe

Lębork - Mosty mieszkanie 5-pok. w kamienicy 3-rodzinnej, beczynszowe, ogrodzona działka, strych, parking. Tanio, 604-558-028

inne

Rumia Ceynowy, mieszkania różne www.sierzbud.pl, (0-58) 671-26-93

mieszkania- odnajmę

trypokojowe

●Ujeścisko Przemyska, 502-023-038

domy- sprzedam

●Kościerzyna dom, szczegóły www.dom-koscierzyna.com.pl, 504-020-942

●Nowy Klincz k/ Kościerzyny dom wolnostojący 200 mkw, działka 2800mkw 350 tys. zł, 500-111-102

Osowo Leśne Bory Tucholskie, dom 145 m2, piwnica, działka 1400 m2 przy jeziorze, 798-406-905

Rumia mieszkania, domy st. dew. www.tambud.pl, 0-502-115-439

Starogard Gd., dom 5 pokoi, 105 m2, nowe budownictwo, 350 tys. zł, 504-312-701

lokale użytkowe- sprzedam

lokale handlowe- sprzedam

Starogard, lokal handlowo-usługowy z mieszkaniem, 504-312-701

lokale użytkowe- odnajmę

lokale biurowe- odnajmę

●Gdańsk Przymorze, przedsiębiorstwo oferuje do wynajęcia pomieszczenia biurowe i magazynowe, (58)553-20-16, 695-376-000

●Gdańsk-Wrzeszcz, Centrum, pom. handlowe, biurowe, sala konfer., różne pow., (0-58)341-82-10, 0-602-674-372

●Sopot Monte Cassino, 64,5 m2 ekskluzywny lokal na biuro + parking ok. 3.500/ m-c, 505-256-433, 501-636-919

Tczew, 18 m2, 604-427-495

●Wrzeszcz-Centrum biura, parking, ochrona, 0-607-281-099





Przyjdź do BIURA OGŁOSZEŃ

i nadaj ogłoszenie drobne do „POLSKI Dziennika Bałtyckiego”

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Gdynia, ul. Władysława IV 43

Sopot,
ul. Boh. Monte Cassino 25 box.19

lokalne handlowe- odnajmę

●Kościerzyna, ul Kapliczna 19, do wynajęcia lokal na działalność gospodarczą po byłej restauracji, 209,31 mkw + pomieszczenia w piwnicy, 601-677-411 18.00-21.00

Starogard, lokal handlowy, atrakcyjna lokalizacja, 518-015-177

lokalne inne- odnajmę

Odstąpię lokal 200 m. z zapleczem kuchennym, w Gdyni, 501-011-639

działki, grunty- sprzedam

działki budowlane- sprzedam
Działki budowlane: Starogard 5600 m2 i Siwiółka 1 ha w tym zarybiony staw, 602-309-305

Linia 15km od Lęborka działka budowlana 1062 mkw, uzbrojona, atrakcyjnie położona, 607-351-982

●Nowy Klincz, działki na sprzedaż 3000mi 1500 m, 33 zł mkw, 500-111-102

Sasino budowlana nad morzem, częściowo uzbrojona i ogrodzona, 760mkw, na wzgórzu, atrakcyjnie położona, 505-847-388

Sasino budowlana nad morzem, częściowo uzbrojona i ogrodzona, 760mkw, na wzgórzu. Cena 100tys. zł, 505-847-388

Zelgoszcz Bory Tucholskie, działki rolno-budowlane: 3300, 5400, 6700 m2. Pięknie położone na skraju Borów Tucholskich, 0-516-180-681

grunty- sprzedam

Atrakcyjna działka rolna 6 ha z możliwością zabudowy siedliskowej przy drodze krajowej nr 6 woj.pomorskie, 603-918-907

garaże

Garaże blaszane, bramy. Transport, montaż gratis. Raty, www.konstal.tif.pl, (094)318-80-02, (0-58) 588-36-02, 0-503-073-111

●Garaże, blaszaki. Tanio! Tel. 0505-126-033, 0509-850-432, 0695-277-546

●Garaże- blaszaki. Najtaniej! 058/762-95-12, 059/823-22-09, 0606-235-417 www.blaszaki.com

●Kościerzyna poszukuję do wynajęcia garażu, 668-555-722

pośrednictwo

●Advena. Pomożemy Ci.. kupić, sprzedać, wynająć 0-58 341-70-07, advena@inw.pl

Handlowe

maszyny, urządzenia

Kontenery 0664-333-888 Skup Sprzedaży Wynajem www.profus-kontenery.pl

materiały budowlane

Blaszaki garaże, transport- montaż, sprzedaż ratalna, producent, (0-59) 833-43-12, 0-798-710-329

●Bloczki, cegła, porotherm, kafle piecowe, gazobeton, (58)348-78-00
●Boazerie, deski podłogowe, 601-597-292

Garaże blaszaki, bramy, transport, montaż gratis, (0-59) 833-45-36, 0-605-286-058, 0-660-385-917

Płyty drogowe, Jumbo, 0-500-104-197

●Rynny metalowe, najtaniej, 784-477-033, montaż 10 zł brutto/mb, 692-293-131

Siatki, słupki, druty-kolczasty, wykonanie ogrodzeń 059/ 847 13 29

●Styropian producent z dostawą 052/331-62-48

●Sztachety, podbitki, listwy, 601-597-292

inne

●Dre. kominkowe, bryk. Słupsk695141520

Drewno kominkowe - twarde, 602-268-163

Kupię płyty gramofonowe i CD tel. 0609-155-327

●Regaly. Dostawa gratis. Ceny producenta. www.sellprim.l; 094-318-03-96

Skład opału oferuje tani węgiel groszek, orzech, ekogroszek, miał, kostka. Zapewniamy transport. Góra k/ Wejherowa, 0666-127-127

Motoryzacja

samochody osobowe- sprzedam

●Ford Focus 1,6, 1999/2000r., 1 wł., garażowany, cena 12.000zł, 604-896-725

●VW Golf IV, 1.9 TDI, 01 r., czarny metalik, 197.000 km, + koła zimowe z felgami, K, ES, EL, 19.700 zł, 0-509-996-739

0-800 gratka 472852
Drobne ogłoszenia przez darmowy telefon
Rachunek za drobne darmowa pocztą

Czekamy: pon.-pt. 8.00-20; sob. 10.00-20.00; niedz. 10.00-18.00

Dostępny jest także numer **0-421-6 GRATKA** specjalnie dla telefonów komórkowych (połączenie płatne według taryfy operatora).

samochody osobowe- kupię

AAA absolutnie auta każdej marki kupię, całe, powypadkowe, bez opłat, gotówka 510-505-404

ABA absolutnie auta każda marka - całe, uszkodzone, bez OC i przeglądu. Dojazd - gotówka 0-501-922-933, 0-608-755-600

Absolutnie auta każde kupię za gotówkę. Stan obojętny. Całe i uszkodzone. Szybki darmowy dojazd. Dobrze płacimy, 603-666-382

Absolutnie każde auto kupię, stan obojętny. Całe, rozbite. Bez opłat. Darmowy dojazd. Gotówka od ręki, 0-517-700-719

●Auto kupię całe, rozbite oraz angliki, tel. 721-243-727

Auto różne skup gotówka, również złomy Dojazd!!!, 507-741-990

użytkowe sprzedam

●Ciągnik URSUS 1012 turbo, '91 r., po remoncie, bez napędu, 696-710-487

wypożyczalnie

●Astra wynajem od 60zł, 058/309-93-84

●Intermusa busy do 3,5t, 509-706-255

Piast. Dostawcze. Osobowe. Tanio i solidnie !!! 058/558-26-33

Przyczepy, Lawety, (58) 552-57-04

●Wynajem aut, najtaniej, 0-505-698-450

usługi

●Alarmy-gdansk.pl, radio 058/ 302-50-09

●Autoalarmy 58-6294-295; 601-692-566

●Autoalarmy blokady.Tanio 58/341-83-37

IB-Auto.Opel-Części.usl. 556-10-03

●Tłumiki, katalizatory, strumienice sportowe, kolektory 664-70-05 501-524-357



Nadaj przez INTERNET

ogłoszenie drobne do „POLSKI Dziennika Bałtyckiego”

www.gratka.pl
www.box24.pl

Finanse, Biznes

kredyty, pożyczki

Agencja Kredytowa. Gdynia-Gdańsk-Pruszcz, 058-660 63 41, 509 411 554

●Atrakcyjne pożyczki dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150tys. rata: 931,60 infolinia: 608-921-608

●Atrakcyjne pożyczki! Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000zł-155.27zł, odsetki 7,08 % Gdańsk 058/307-43-16, Gdańsk 307-43-21, Słupsk 059/848-53-05

●Bank odmawia? Chwilówki, pożyczki bez BIK, zadłużeni. Konsolidacje. Gdańsk, ul. Do Studzienki 11, (58) 3458166, 501492589, 601832048

●Chwilówka! Pożyczka!- wypłata natychmiast. od 300 zł. żadnych ukrytych opłat- sprawdź najlepszą ofertę na rynku. 1000 zł minimalne koszty i opłaty tel. 0692-795-795

Firmom załatwiamy kredyty. Solidnie i szybko!!! 58/572-35-44

●Gotówka w 1 Dzień, 608-603-454.

●Kredyt samochodowy: Kościerzyna 058-680-87-05 Wejherowo 058-672-4518

●Kredyty hipoteczne: Pruszcz Gd. 058-683-20-30, Tczew 058-777-16-16, Starogard Gd. 058-562-55-35, Kwidzyn 055-247-92-32

●Kredyty konsolidacyjne: Chojnice 052-395-16-40, Lębork 059-862-41-14

Kredyty-skutecznie- zajęcia komornicze, rejestr, BIK, umowa zlecenie- dojazd 606-823-355, 698-90-25-85

●Najtansze pożyczki, 0-692-205-060

●Pożyczka dyskretna. Dojazd do klienta. Teren Rumia, 660-633-364

Pożyczki gotówkowe od 300 zł !!! Minimum formalności Mikrokaś Infolinia 0801-044-045, 058/ 661 94 92, 0601 581 181

Pożyczki pod zastaw nieruchomości (z wyłączeniem gruntów rolnych) i pod zastaw samochodu. Szybka realizacja, 0-514-790-333

●Pożyczki pozabankowe tel. 608-248-175

Pożyczki! Chwilówki! Szybko! Bez zaświadczeń o dochodach! Infolinia 0-801-807-807 Euro-Cash, (0-58) 771-47-20

Szybka hipoteka na spłatę zobowiązań Akceptacja opóźnień, zarabianie za polecenie 507-56-00-57

Szybki kredyt, 500-512-012

●Wielkie oddłużanie powyżej 20 000 pod nieruchomości. Szybkie kredyty gotówkowe, inwestycyjne, hipoteczne. Pon-Pt 10.00- 16.00 Kancelaria Prawno-Finansowa Feniks, e-mail: uszekredyt@gmail.com, 794-171-994

usługi prawne

●Adwokat-sprawy majątkowe, spadkowe, rodzinne, umowy, karne. 790-825-827

Egzekutor długów, 669-111-148

Windykacja należności, skup

wierzytelności, 791-193-677

biura rachunkowe

●Biuro księgowe Gd. Morena 695-387-222

Biuro Rachunk. 58-5551666 Sopot

Dobryksiegowy.net 602-514-031

●Usługi księgowe, Gdynia, 501-795-365

motofinanse

Ubezpieczenia OC pojemność: 900-1250 od 253, 1251-1800 od 310, 1801-2500 od 496, (58) 742-11-11, Tesco Gdynia-Chylonia

inne

Detektyw. 0513-128-233

Detektyw, 0-601-692-992

Jesteś właścicielem-masz problem z lokatorem-dzwoni! 504 750 055

●Tarot, 784-740-837

Wróżbici. 792-02-11-43

●Wróżbita Tomaszewski, 0-695-237-939

Nauka

kursy, szkolenia

CENTRUMSZKOLEN.EU wózki widłowe, kursy, HDS-y, Żabi Kruk 4, 058/350-82-17, 0692-260-583

Certyfikaty energetyczne mieszkań i budynków - studia podyplomowe i kursy oraz kosztorysowanie i broker celny, (58) 346-03-11; www.top.com.pl

●Kurs fryzjerski dla każdego niezależnie od wieku i wykształcenia. Tryb dzienny, wieczorowy i weekendowy. Cena od 200 do 1800 zł, Kościerzyna, 502-429-066

●Kursy spawania-wszystkie metody,PRS, UDT.Operatorów koparkoladowarek, wal-ców,spycharek,zagęszczarek,rusztowań i innych maszyn budow. i drogowych,wózki jezdniowe,SEP,pedagogiczne,BHP.058/341-21-82,504-256-080

ODDK.

Kursy:kadrowo-płacowy, samodzielny i gl. księgowy, kasjer walutowy, VATod podstaw, Płatnik, Symfonia, komp. Word-Excell, BHP, www.oddk.pl 058/554-29-17

Plus kat. A, B, C, C+E, przewóz osób i rzeczy. Rozp. 15.12.2009, godz. 17:00, Słupsk 059 84-04-369 www.plusosk.prawojazdy.com.pl

●Prawo jazdy kat. B, C, C + E, D.

Oświata-Lingwista Tel. 058/520-18-00

●Stowarzyszenie księgowych. Kursy rachunkowości : samodzielny, gl. Księgowy, dla biegłych rewidentów oraz usługowe prowadzenie ksiąg rachunkowych. Kadrowo-płacowy. , (58)341-98-11 (58) 341-25-30 www.gdansk.skwp.pl

Studia podyplomowe i praktyki: BHP, wycena, obrót, zarządzanie nieruchomościami. Profil, (58) 346-03-11; www.top.com.pl

Szkolenia dla kierowców i przewoźników. ADR, CPC, szk.okresowe, kw.wstępna, nauka jazdy kat. C,C+E, D, bezpłatne szkolenia UE. Pom. Stow. Przew. Drog., (58) 663-69-93 www.pspgdgdnia.pl

języki obce

●Angielski - szybko skutecznie uczyć mówić. 0503-188-158

●Angielski! Romańskie. Skandynawskie i inne-12 języków obcych do wyboru.Gdynia. Sopot. Gdańsk. www.astar.edu.pl058/6614532, 6618213

korepetycje

●Polski, angielski. 058/344-09-38

Praca

zatrudnię

●Ag.Celny.Kurs.Praca.0502-592-214

●Ekspedientkę do sklepu ogólnospożywczego.Praca zmianowa, 0-507-023-806



ZADZWOŃ

0 800 058 300 32 17 058 660 65 16

gratka 472852

i zapłać kartą kredytową

Handlowca z okolic Starogardu Gd., 661-265-206 dzwonić w godz. 8.00 - 15.00

●Hostessy zakwaterowanie 058/552-29-33, 0504-049-116

●Hostessy, www.apolis.pl, 0888-99-49-49, 58/553-24-16

●Kierowcę C+E, krajówka, kontenery, Kościerzyna, 0-696-087-252

●Kierowców CE transport międzynarodowy, dobre warunki, (0-58)555-17-52

Koncern Ochrony Securitas zatrudni licencjonowanych pracowników ochrony z prawem jazdy do pracy na terenie Gdańska. Umowa o pracę od pierwszego dnia. Zgłoszenia: rekrutacja_pólnoc@securitas.pl, (0-58) 766-88-05, 0-605-583-797

●Konsultantów i Menedżerów Oriflame, (0-58)551-87-31, 0-500-681-781

●Kwaciarkę, Gdańsk, 58/559-77-52, 692-422-098

●Malarzy, szpachlarzy, 0-514-208-712

●Oriflame 3 tys.zł/mies., 502-788-288

Poszukujemy kierowców. Wymagane dośw., znajomość j. ang. lub j. niem., ADR. Praca na cysternach. 515117820 lub 502028290

Przedstawicieli handlowych w branży spożywczej (nowy produkt), z prawem jazdy i doświadczeniem, office@nikobaltic.pl

●Telesprzedawców zatrudni ODDK - czołowy wydawca literatury fachowej dla biznesu. Kontakt:, (0-58)735-72-50; CV na adres: praca@oddk.pl

●Uczniów na praktyki w zawodzie kucharz małej gastronomii przyjmie Chata w Kębłowie k/ Wejherowa, 601-965-555

●Club zatrudni masażystki na dzień, zakwaterowanie Gdańsk 508-426-106

Dodatkowa atrakcyjna praca dla ochroniarzy z licencją - Trójmiasto, (58) 667-98-40

●Gdańsk, Grunwaldzka do wynajęcia 110m2, na działalność handlową lub biurową. 345-43-67, 346-04-68 do 15.00

Niepełnosprawnych do dozoru- Trójmiasto, Tczew, (58) 667-98-41

●Panie do ekskluzywnego apartamentu w Gdańsku, 691-56-50-66

0-800 gratka 472852
Drobne ogłoszenia przez darmowy telefon
Rachunek za drobne darmowa pocztą

Czekamy: pon.-pt. 8.00-20; sob. 10.00-20.00; niedz. 10.00-18.00

Dostępny jest także numer **0-421-6 GRATKA** specjalnie dla telefonów komórkowych (połączenie płatne według taryfy operatora).

Zdrowie

pomoc całodobowa

●ABC Alkoholodtrucia, blokery, terapia, profesjonalnie, 662-027-026

ABC Alkoholodtrucia. Esperal, 602-334-716 Piotr Stefanowicz

●Achilles Alkoholodtrucia. EKG. Wizyty 0/601-670-398, (0-58)348-02-32

Ogłoszenia drobne

Komputerowe pogotowie, laptopy, odzysk 58/551-72-67, 601-320-550

- Lodówki naprawa 058/664-04-53
- Naprawa lodówek, pralek, zmywarek 058/512-20-54, 0506-793-282
- Pogotowie telewizyjne, 58/629-02-33

Pralki, zmywarki, (58) 345-38-88.

- Serwis komputer., nauka, 601-804-607
- Serwis komputerowy, 660-251-082
- Serwis Komputerów dojazd 504-850-412

biurowo- projektowe

- Budowa kominków, 694-130-416

budowlano-remontowe

- A-Z adaptacje, remonty, instalatorstwo elektr., hydraulika 660-303-574

A - Z cokolowanie, malowanie, tanio, solidnie, 0-501-274-331

- A-Z Cokol malarskie tapety 507-638-377
- A-Z cokol, malow, kafelki 0508-419-664
- A-Z cokol, malow, tania 0608-788-280
- A-Z cokol, malowanie 500-225-620
- A-Z cokol, malow., tapetow., 502-955-199

A-Z remonty Gdynia, 0-501-920-088

ABC dachy, remonty, naprawy, papy termozgrzewalne. Gwarancje tel. 058/320-28-70, 0502-324-293

Absolutnie najlepszy Parkiet tradycyjny i egzotyczny. Wysoka jakość. Sklep firmowy 058/344-37-98

Adaptacje-malowanie,elektr.,hydraulika,panel e,kafelk.,płyty gips. 501-090-308 www.olimp-uslugi.pl

Aranżacje, kafelkowanie, hydraulika, 058/344-08-77, 0-503-680-060

- Awaryj, hydraulika, 345-55-31, 664254268
- Azbest - usuwanie, (0-58) 671-48-82

A-Z- budowa drewnianych domków letniskowych i całorocznych. Ogólnobud.-wnętrza, elewacje, remonty, 698-694-143, 889-938-669

Bałchodachówka od 15,99 zł netto. Dachówka od 17,99 zł netto, Więźby dachowe, wykonawstwo, (0-58) 561-42-18, 0-509-245-574

- Balustrady, kraty, ogrodzenia, drzwi stalowe, zamki, 0-501-414-144

Brukarstwo. Montaż Izolacji i Drenażu. Architektura. Tania 506-578-620

Budowa domów pod klucz, dachy - kompleksowo. Elewacje, płyty KG, kafelkowanie, remonty od A-Z, 0-507-049-432

Budowa domów, remonty, konstrukcje dachowe, ocieplenia, tynki, schody, kafelkowanie, posadzki, 0-601-320-453

Budowa i sprzedaż domów z działkami pod zamówienie Lębork i ok. Firma MABBUD, 691-405-208

- Budowa, remonty, Tel., 609-349-371

Budowlane od A do Z i remonty - pełen zakres usług. Solidnie, konkurencyjne ceny, 724-631-839

Budowlane od A do Z, 0-723-108-415

- Budowlane, kafelkowanie, 0600-446-711
- Cekol, malowanie, remonty 602-375-409
- Cekolowanie, malowanie 500-225-620

Cekolowanie, tanio, 506-506-676

- Cekolowanie, malowanie, 796-703-639

Cykliniarskie 058/301-66-66

Cykliniarskie 303-48-67, 691362296

- Cykliniarskie 58-553-18-40, 503-090-716

Cykliniarskie BONA - System, 058/719-38-82, 0-691-965-647

- Cykliniarskie, (0-58) 553-22-62

Cykliniarskie, (58) 665-11-97

- Cykliniarskie, bezpył., 508-103-587
- Cyklinowanie, 669-371-694

- Cyklinowanie bezpyłowe nowoczesnym sprzętem, (58) 344-61-99, 504-218-597

Cyklinowanie bezpyłowe, układanie, lakierowanie, olejowanie, egzotyka, barwienie drewna. NIEZGODA. Słupsk. 692-944-672

- Cyklinowanie tania! 058/557-70-82
- Cyklinowanie, ukl. parkietu 698-089-020
- Cyklinowanie, układanie podłóg, 603-072-712
- Cyklinowanie. Szybko. 513-395-613

Dachy kompleksowo 0503-005-234

Dachy-kompleksowo. Okna dachowe. Budowa domów, docieplenia. Azbest - demontaż, utylizacja., (0-58) 562-52-27, 0-508-055-198

Docieplenia, elewacje, wykończenie wnętrz, remonty. Solidnie!, 0-505-079-663

Drzwi wejściowe, 650 zł, (0-58) 553-90-12, 0-500-211-256

Drzwi, (58) 322-83-69 Producent! Zamki! Promocja!

- Elektryka budowlana - kompleksowe, instalacje elektr. i drobne zlecenia, fachowo i solidnie. Tel. 607-055-386

Elewacje, docieplenia, remonty, wykończenia wnętrz, adaptacja poddaszy, www.szynbud.pl, 696-168-730

- Garaże ocynkowane, wiaty, hale, raty 058-778-14-22, 018-332-10-26, 600-221-213, www.macko-stal.pl
- Glazurnictwo, szybko, solidnie, (0-58) 306-00-55, 0-518-238-690
- Kafelkowanie, 0-692-875-261
- Kafelkowanie, 664-40-40, 723-401-022
- Kafelkowanie, hydrauliczne, elektryczne, remonty. 609-315-171, 058/664-61-44, 058/717-44-30
- Kafelkowanie, hydraulika 0666-169-633
- Kafelkowanie, hydraulika 500-225-620

Kafelkowanie, hydraulika, profesjonalnie, 0-501-274-331

Kafelkowanie, wykończenia wnętrz, remonty 514-820-769

- Kierownik budowy, 503-666-594

Kompleksowe usługi budowlano - remontowe. Nietypowe zabudowy z płyt kg. Krótkie terminy, wysoka jakość usług, 0-785-099-075

Malarskie najtaniej, 0519-812-539

- Malarskie, cekol., 660-084-256

- Malarskie, cokolowanie, remonty, płyty gipsowe, panele, tania, 0-513-946-840

Maszynowe wylewanie posadzek i maszynowe tynki cementowo - wapienne, 0-505-186-384 0-509-752-376

Montaż drzwi wew. i zew. 0502-081-749

Naprawy i ocieplenie dachów, remont kominów, 0-662-871-497

Ogólnobudowlane. Prace ziemne, układanie kostki. Wnętrza. Ogrodzenia. Adaptacje. Transport. Beton. Rozbiórki, 607-524-983

Ogólnobudowlane. Wnętrza, ścianki KG. Budowa domów od A-Z. Docieplenie. Burzenie budynków. Tania! Solidnie!, 504-671-221

- Ogrodzenia - montaż, tel. 052/349-08-38 www.druplast.pl

Ogrodzenia systemowe z paneli. Sprzedaż, montaż, (58) 683-33-06, 509-653-169

- Okna - naprawa, uszczelnianie, wymiana uszczeltek, 0-602-272-709

Okna Drzwi Rolety www.bestpol.gda.pl tel, (0-58) 553-43-43, (0-58) 557-03-03

Okna Ekol-System, (058) 300-46-22

- Okna i drzwi na wymiar.. pcv, alu, drewno, rolety realizacja 3 dni, okno 1465x1435 cena 385 zł netto. www.okna-drobiazg.pl, 0-509-023-749

Okna PCV, żaluzje, rolety, moskitiery, markizy, bramy garażowe. "PAMIR" 058-671-53-39, 058-679-44-57

Okna, montaż, rolety, żaluzje. Raty. Tania, (0-58) 556-65-01 Stolmar

Parkiet cyklinowanie, układanie, sprzedaż "Drewus" 058/551-05-83

- Parkiet, układanie, cyklinowanie sprzedaż, LUX-PARKIET 502-393-554
- Podbitki dachowe: drewniane, pcv, komorowe, drewnopodobne. Materiał w cenach hurtowych. 10 lat gwarancji. F.H.U. "SOLIDEX" tel. 601-076-465

Poddasza, sufity podwieszane, ściany działowe z KG, kompleksowe remonty i wykończenia, elektryka, alarmy, 0603-18-90-80

- Pogotowie dekarские, 664-449-117

Posadzki maszynowe 514-979-679

Profesjonalne wykończenia wnętrz malowanie, glazura, panele. Szybko, tania, solidnie, referencje. Trójmiasto i ok., 504-965-022

Profesjonalne wykończenia wnętrz, płyty k-g, malowanie, gładź, glazura, panele, adaptacja poddaszy, 0-669-820-612

- Remonty kompleksowe 500-225-620
- Remonty kompleksowo, 505-326-497

Remonty mieszkań, wykończenia wnętrz, adaptacje poddaszy, konkurencyjne ceny. Wejherowo, Rumia, 0-506-315-020

Remonty mieszkań, wykończenia wnętrz, montaż paneli, kafelkowanie, malowanie, montaż K-G i inne, solidnie, 798-962-706

Remonty - gładzie, glazura, płyty kartonowo-gipsowe, poddasza, itp. Gdynia - Rumia - Wejherowo, 886-311-116

Remonty, 345-50-39, 0-515-192-726

- Remonty, 503-643-257

Remonty, wykończenia kompleksowo. Kafelki, cekol, płyta g-k, malowanie. Ocieplenia poddaszy. Elektryka. Hydraulika, 507-868-990

Rolety Antywłamaniowe, Żaluzje. Tania, (58) 303-48-19 "Marlux".

- Rolety tania 696-310-524, 058/624-35-66

- Rolety wewnętrzne tania producent 58/629-05-27 513-634-604

Rolety! Żaluzje! Markizy! Okna PCV "DAMA" 058/661-48-88, 058/348-06-35, 058/553-05-55

- Rolety, bramy, kraty. Bogumił & Górka 302-02-88, 664-496-644

Rolety, żaluzje, niska cena, wysoka jakość. Polsis 58/552-45-22

Rusztowania choinkowe-produkcja sprzedaż/wynajem. 603554051

- Sufity podwieszane: kasetonowe, gipsowe. Ścianki gipsowe. "Sufitex" www.sufitex.pl, (58) 558-25-65, 604-944-094

Szamba z żywic, tel: 602-470-995

Tapetowanie natryskowe. Tynki antyczne. 0601616633

- Tapety natryskowe. Szpachlowanie. Malowanie. 505 426 215

Tynki cem.-wap., gipsowe, elewacje. Profesjonalnie 0609-022-046

Tynki gipsowe i cementowo-wapienne. Posadzki maszynowe. Wieloletnie doświadczenie. Solidnie i tania, 0-609-506-614

Tynki gipsowe maszynowe i tradycyjne. Montaż płyt kartonowo-gipsowych, docieplenia budynków, 0-503-329-779

- Tynki gipsowe-podmalowanie, 694-786-974

Tynki gipsowe. Płyty K/G. Kompleksowe wykańczanie dużych obiektów. Mal./szpach. natryskowe., 600-349-167 www.krisdom.pl

- Ukl. kostki brukowej, 0-669-951-958

- Ukl. kostki brukowej, 503-643-257

- Układanie kostki brukowej, faktura, gwarancja, trójmiasto, 0-600-270-850

Układanie kostki brukowej, granitowej, ogrodzenia, kompleksowo. Fachowe wykonanie. Bolszewo, (0-58) 572-08-90, 0-602-332-713

- Wykonanie gładzi maszynowo, bezpyłowo, 519-189-380
- Wykończenia wnętrz, remonty, łazienki, kafelkowanie, sufity podwieszane. Profesjonalnie. Trójmiasto. Tel. 505-628-851
- Wykończenia wnętrz- kompleksowo, budowa domów, solidnie, 603-818-339

Wykończenia, modernizacje mieszkań i domków jednorodzinnych. Montaż płyt kartonowo-gipsowych, skosy. Tel. 502-681-933

Zakład Budowlany "KON-AN" wykonuje elewacje, docieplenia, tynki strukturalne, kompleksowe remonty, elektrykę, CO, 667-492-999

- Żaluzje! Rolety. Tania, 058623-55-69, 0-501-005-692

0-800 GRATKA 472852

Drobne ogłoszenie przez darmowy telefon

Rachunek za drobne zamówienia pocztą

Czekamy: pon.-pi. 8.00-20, sob. 10.00-20.00, nied. 10.00-18.00

Dispozycyjny jest także numer 10-421-6 GRATKA specjalnie dla telefonów komórkowych (płatność płatna według taryfy operatora).

OKNA PCV I ALU

PRODUCENT „WIK” S.C.

058 683-14-75

SUPER CENY

instalacyjne

A do Z-hydraulika, wod-kan, CO, gaz, nowe instalacje, 0609-770-929

- A-Z Hydraulika pełna Awaryj 604658303

Abagaz uśc. gazowe: naprawa, montaż pieców, junkersów, kuchenek, 058/6253149, 6653566

- Awaryj-wod.kan, CO, 507-122-228
- Co, wod-kan, gaz, 697-082-716
- Elektryczne, 0505-848-552
- Elektryczne, 0513-720-980
- Elektryczne, 602-765-717
- Hydrauliczne co wod-kan 698-098-368
- Hydrauliczno gazowe, 506-018-037
- Hydraulik, awaryj, remonty, 501-679-130

Hydraulika, instalacje, gaz, woda, c.o, remonty instalacji, solidnie, atrakcyjne ceny, www.twojainstalacja.pl 0607-985-075 0502-445-589

- Hydraulika-gaz. 302-98-56, 887-775-232

ogrodnicze

- Jesienne cięcia, 0-697-204-907

porządkowe

- ABCzyszczenia Karcherem, 304-51-82

Czyszczenia I, 0-514-539-102

- Czyszczenia dywanów, 58 620-20-18
- Czyszczenia dywanów, tapicerek głowicą piorącą oraz suszenie, 0-784-401-721

Czyszczenia Karcherem solidnie, (0-58) 685-98-99, 503-574-166

Czyszczenia promocja, (0-58) 347-63-27, 0-501-214-279

- Czyszczenie dywanów i tapicerek. 058/663-88-26, 0601-673-051
- Czyszczenie tapicerek, dywanów, itp., (0-58) 624-34-71, 0-606-192-768
- Czyszczenie, 306-18-70
- Pranie dywanów suszenie 344-38-19

przeprowadzki

●Achilles. Przeprowadzki. Kompleksowo. Kraj - Europa. Posiadamy pełen pakiet ubezpieczeń i zezwoleń. 343-48-36, 0601/612-533 www.achilles.gda.pl

- A do Z "Coomplex". Solidnie- kraj, Europa, 0506-138-268 www.coomplex.prv.pl

- A do Zi Bagażówki Trójmiejskie Zrzeszenie 058/679-29-29, 0506-666-047
- A do Z. Przeprowadzki tania 058/737-64-64, www.zlotnicki.de

- Abaco. Przeprowadzki, 500-300-985
- ABC- przeprowadzki, 0601-66-77-13
- Actus Przeprowadzki Kraj- Europa. 0605-267-256, 058 351-23-30

- Autotransport, przewo., 0607-184-408

Autotransport, przeprowadzki. Tania!, (58) 346-61-87, 501-449-570.

Meblo-Trans przeprowadzki, 058/623-72-67, 0-602-727-209

stolarskie

- Drzwi przesuwane, meble na wymiar, montaż drzwi, podłóg, 0503-370-958
- Drzwi różne, (58) 324-59-00

Meble kuchenne, zabudowy, szafy na wymiar. Krótkie terminy. www.artraf.com.pl, 503-086-367

Meble na wymiar - kuchnie, szafy przesuwane, inne, 0-600-926-745

Producent JeN: schody (buk, dąb, egzotyki) korty do squash. Wejherowo, ul. Rzeźnicka 10b, 791-741-233, www.j-en.pl

- Tapicerskie, (58) 557-55-68
- Zabudowy Komandor, (58) 324-59-00

uroczystości

Bal Sylwestrowy, niepowtarzalny klimat, Karczma Swojskie Jajło, Władysławowo, 0-502-54-17-17, 058-674-12-22, www.polwysep.pl/karczma

Niezapomniana Wigilia, Święta i Sylwester, Hotel Rozewie - Jastrzębia Góra. Tel. 0-502-54-17-17, 058-77-44-411, www.hotelrozewie

Plebiscyt Nasi kandydaci - 2. Andrzej Bledzewski

Wróciłem do domu

Z Andrzejem Bledzewskim, bramkarzem gdyńskiej Arki, rozmawia Janusz Woźniak

Andrzej jakie były najważniejsze etapy w twojej piłkarskiej karierze?

Tak naprawdę zaczęło się wszystko od wielkiego sukcesu jakim dla mnie, wówczas juniora Bałtyku Gdynia, było zdobycie z reprezentacją Polski tytułu mistrza Europy do lat 16. W finale tego turnieju wygraliśmy z Włochami 1:0. W bramce rywali stał Buffon, a Totti był tak słaby, że mieścił się tylko na ławce rezerwowych i w finale nie pojawił się na boisku. Ten sukces był takim biletem przyspieszonym do seniorskiej piłki. Szybko zadebiutowałem w II-ligowym Bałtyku, później przeniosłem się do występującej także w drugiej lidze Polonii Bytom, aby w wieku 19 lat zagrać swój pierwszy mecz w ekstraklasie już w barwach Górnika Zabrze. W Zabrzu spędziłem prawie sześć naprawdę dobrych sezonów, aby dać się skusić beniaminkowi ekstraklasy Szczakowiance Jaworzno. Później było jeszcze 1,5 sezonu w ekstraklasowym Górniku Łęczna, aż dojrzałem do zagranicznego wyjazdu. Miał być trzeci-ligowy klub w Anglii, a skończyło się na dość egzotycznym sportowo transferze do mistrza Malty. Ale właśnie tam zagrałem w eliminacjach do Ligi Mistrzów i na przykład towarzysko z AC Milan.

I wreszcie wróciłeś do domu, do Gdyni.

Tak i bardzo się z tego cieszę, bo w Arce chciałem grać od zawsze. A dołączyłem do zespołu żółto-niebieskich w trudnej chwili, kiedy Arka została karnie zdegradowana z ekstraklasy. Do tego już trenując w Arce miałem pecha. Zaczęły mnożyć się kontuzje, a dwie przebyte operacje i rehabilitacje po nich dość skutecznie ograniczyły możliwości mojego grania w podstawowym składzie Arki. Praktycz-



Andrzej Bledzewski

Opinia eksperta

● Jarosław Krupski, trener bramkarzy w Arce Gdynia

Myślę, że Andrzej po długim okresie leczenia kontuzji – a myślę, że limit pecha już wyczerpał – w tym roku systematycznie wracał do wysokiej formy. Jesienią prezentował się już tak jak za czasów swoich występów w Górniku Zabrze sprzed lat. Na pewno jest wzorem profesjonalnego podejścia do treningów i meczów. Jego rywalizacja z Norbertem Witkowskim toczy się na zdrowych zasadach i z korzyścią dla drużyny. W tej rundzie „Bledza” wybronił drużynie kilka punktów i to świadczy o jego klasie i możliwościach. Jak go znam, to jeszcze przez kilka sezonów chciałby pozostać bramkarzem nr 1 w Arce.



nie cały 2008 rok straciłem sportowo na dochodzenie do zdrowia i fizycznej sprawności.

Jednak twoja obecność na liście plebiscytowych kandydatów wiąże się z tym jak grałeś w bieżącym roku, a precyzyjnie w rundzie jesiennej obecnego sezonu.

Początek roku to była jeszcze walka o powrót na boisko. Dopiero od pierwszego meczu obecnego sezonu wywalczyłem miejsce w podstawowym składzie Arki.

I trudno sobie teraz wyobrazić żółto-niebieskich bez Bledzewskiego w bramce.

W kilku meczach pomogłeś kolegom w zdobyciu ligowych punktów.

Wyobrazić to sobie można różne rzeczy. Oczywiście cieszę się, że gram, ale wiem też, że w Arce mam mocną konkurencję do miejsca w bramce, bo przecież Norbert Witkowski w jednym wcześniej rozgrywanym meczu pokazał, że zna bramkarski fach.

W 16 jesiennych ligowych meczach wpuściłeś 17 bramek. Mogło być ich mniej?

Najlepiej byłoby nie wpuścić goli wcale (śmiech). Takich kłopotów jednak na świecie nie ma. Myślę, że w 2-3 sytuacjach mo-

głem się zachować inaczej, szczególnie w Bytomiu, gdzie przegraliśmy 1:3. A najlepszy mecz rundy, w dość powszechnej opinii, zagrałem w Kielcach, gdzie wygraliśmy z Koroną 2:1. A może jeszcze lepiej zagram za kilka dni w Warszawie, bo przeciwko Legii zawsze mi się dobrze grało.

Z tych 17 goli aż dwa były samobójcze. Co powiedziałaś Mrowcowi i Szmatułowiczowi?

Przecież ich nie pobiłem, nie duśliłem. Mrowiec strzelił prawdziwą bramkę kolejką, takiego efektownego samobójca jeszcze nie widziałem, a Szmatułowicz ratował tak już prawie beznadziejną sytuację. Po prostu zdarzyło się tak pechowo i tyle.

Po raz pierwszy kandydujesz na pomorskiego sportowca roku. Zaskoczenie, miłe uczucie, chęć wygrania plebiscytu...

Na pewno miłe zaskoczenia, ale i świadomość, że na liście jest Bledzewski, ale reprezentuję całą piłkarską Arkę. Mocną grupę kandydatów stanowią mistrzowie świata, ale mam nadzieję, że nasi kibice wykażą się aktywnością w głosowaniu, a wasz plebiscyt to taka fajna zabawa dla wszystkich lubiących sport.

57 plebiscyt „Dziennika Bałtyckiego”, Radia Gdańsk i Telewizji Gdańsk

Najpopularniejszy Sportowiec Roku 2009

NOMINOWANI

1. BARSEGAN Edward (Cartusia Kartuzy), zapasy
2. BLEDZEWSKI Andrzej (Arka Gdynia), piłka nożna
3. CATCHINGS Tamika (Lotos PKO BP Gdynia), koszykówka
4. CHUDZIK Kamila (AZS AWFS Gdańsk), lekkoatletyka
5. GLONEK Radosław (Sietom AZS AWFS Gdańsk), szermierka
6. GODEK Jarosław (AZS AWFS Gdańsk), wioślarstwo
7. HŁAVATY Marta (SKŻ Hestia Sopot), żeglarsstwo
8. KASZUBA Sławomir (Lechia Gdańsk), rugby
9. KOROL Adam (AZS AWFS Gdańsk), wioślarstwo
10. LICZERSKI Piotr (AZS AWFS Gdańsk), wioślarstwo
11. LOGAN David (Asseco Prokom Gdynia), koszykówka
12. MAJEWSKI Łukasz (Polpharma Starogard), koszykówka
13. MIARCZYŃSKI Przemysław (SKŻ Hestia Sopot), żeglarsstwo
14. MITROSZ Joanna (UKS Jantar Gdynia), gimnastyka artystyczna
15. MROCZKOWSKI Maciej (MMTS Kwidzyn), piłka ręczna
16. ROGOWSKA Anna (SKLA Sopot), lekkoatletyka
17. SURMA Łukasz (Lechia Gdańsk), piłka nożna
18. SZPEK Sławomir (Flota Gdynia), strzelectwo
19. SZWED Karolina (Vistal Łączępole Gdynia), piłka ręczna
20. WOODS Qyntel (Asseco Prokom Gdynia), koszykówka

JAK GŁOSOWAĆ

Z powyższej alfabetycznej listy 20 sportowców, nominowanych przez kapitułę plebiscytu, wybierz dziesięciu sportowców, którym przyznasz punkty. Prosimy o czytelne wypełnienie kuponu oraz dostarczenie (kupon można wysłać lub przynieść) do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego” pod adresem: 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, do 29 grudnia, do godz. 12 z dopiskiem: „Najpopularniejszy Sportowiec Roku 2009”.

MOŻESZ TEŻ GŁOSOWAĆ PRZEZ SMS!

Wyślij pod numer 7101 SMS o treści:

DB SP numery dziesięciu sportowców z listy z przecinkami, Twoje imię i nazwisko

Np.: DB SP 5,4,7,14,20,22, 6,8,10,16 Jan Nowak

Cena SMS-a: 1,22 zł z VAT.

Kolejność wpisanych numerów sportowców oznacza przyznanie im punktów w skali od 10 do 1.

ATRAKCYJNE NAGRODY



Pośród Czytelników, biorących udział w naszym plebiscycie, wylosujemy 10 osób, na które czekają atrakcyjne nagrody:

1 laptop, 1 kino domowe, 1 telewizor 26", 2 nawigacje satelitarne GPS, 5 odtwarzaczy MP3

KUPON PLEBISCYTOWY

Głosuj na 10 najlepszych sportowców woj. pomorskiego

1.	10 pkt
2.	9 pkt
3.	8 pkt
4.	7 pkt
5.	6 pkt
6.	5 pkt
7.	4 pkt
8.	3 pkt
9.	2 pkt
10.	1 pkt

Imię i nazwisko głosującego:

.....adres i telefon:

e-mail:

Dobrowolnie wyrażam zgodę na gromadzenie moich danych osobowych przez Polskapresse sp. z o.o. (ul. Domaniewska 41, 00-190 Warszawa) na potrzeby plebiscytu „Najpopularniejszy Sportowiec Roku 2009”, z zachowaniem prawa wglądu do moich danych oraz ich poprawiania, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz. U. nr 133, poz. 883 z późniejszymi zmianami).

podpis

POLSKA THE TIMES
Dziennik Bałtycki

Radio Gdańsk

TVP GDAŃSK

Hokejowe mistrzostwa do lat 20 w Gdańsku

Paweł Stankiewicz

Niespełna dwa tygodnie pozostały do mistrzostw świata Pierwszej Dywizji do lat 20 w hokeju na lodzie. Ta impreza odbędzie się w gdańskiej hali „Olivia”. Turniej potrwa od 14 do 20 grudnia. To nie pierwsza duża impreza hokejowa w Gdańsku. W 2000 roku odbywał się w „Olivii” przedolimpijski turniej kwalifikacyjny, a w 2004 roku mistrzostwa świata seniorów Pierwszej Dywizji.

Do udziału w tych mistrzostwach przystąpi sześć reprezentacji - Białoruś, Chorwacja, Kazachstan, Norwegia, Włochy

i oczywiście Polska, prowadzona przez trenera Mieczysława Nahuńkę.

– Z Chorwacją nie powinniśmy mieć problemów, a i z innymi drużynami na pewno możemy powalczyć. W składzie jest wielu zawodników, którzy grali w drużynie narodowej do lat 18 na ubiegłorocznych mistrzostwach świata w Mińsku. Zresztą grali dobrze, bo zajęli drugie miejsce i byli bliscy awansu do elity – powiedział Marek Bykowski, sekretarz generalny PZHL.

Trener Nahuńko na pierwsze zgrupowanie powołała szeroką kadrę, w której znalazło się 28

zawodników. W gronie powołanych zawodników znalazło się aż siedmiu hokeistów Energi Stoczniowa. To obrońcy Adrian Kowalczyk, Dawid Maciejewski, Krzysztof Kantor, napastnicy Krzysztof Wróblewski, Aron Chmielewski, Szymon Marzec i Maciej Rompkowski.

Biało-czerwoni do imprezy przygotowywali się w Sosnowcu. Od jutra jednak już będą trenować w Gdańsku, z krótką przerwą na wyjazd do Kijowa, na towarzyskie mecze z Ukrainą.

Wstęp na większość meczów będzie wolny, a jedynie na spotkania naszej kadry trzeba będzie

kupować wejściówki w cenie 10 zł. Dzieci do lat 7 pod opieką dorosłych na wszystkie mecze będą wchodzić za darmo.

Program turnieju

14 grudnia (poniedziałek): Włochy - Białoruś (godz. 13), Chorwacja - Kazachstan (16.30), Polska - Norwegia (20)

15 grudnia (wtorek): Kazachstan - Włochy (13), Norwegia - Chorwacja (16.30), Polska - Białoruś (20)

17 grudnia (czwartek): Białoruś - Norwegia (13), Chorwacja - Włochy (16.30), Polska - Kazachstan (20)

18 grudnia (piątek): Białoruś - Chorwacja (13), Norwegia - Kazachstan (16.30), Polska - Włochy (20)

20 grudnia (niedziela): Kazachstan - Białoruś (13), Norwegia - Włochy (16.30), Polska - Chorwacja (20)

Arka Gdynia

80 lat żółto-niebieskich

www.arka.gdynia.pl

1929-2009



O F I C J A L N A S T R O N A K L U B U

Zbigniew Bieliński - legenda Arki

Józef Witeczak

Kilkanaście dni temu – 17 listopada – minęła 62. rocznica urodzin Zbigniewa Bielińskiego, postaci niemal kultowej dla wszystkich sympatyków żółto-niebieskich.

Nasz bohater wychował się na Oksywiu, nie opodal stadionu Floty. Nic, więc dziwnego, że swoją przygodę z futbolem rozpoczął właśnie w barwach popularnych „marynarzy” w 1959 roku. Już na początku trafił pod opiekę wspaniałych nauczycieli. Marian Bulik i Czesław Bartolik mieli status prawdziwych legend gdyńskiego futbolu. Bulik – znakomity kapitan Arki z lat 40. i 50. – był pierwszym trenerem Zbyszka, a Bartolik – bombardier przedwojennych KS Gdynia i Kotwicy – wprowadzał go do zespołu seniorów. Wkrótce po debiucie w trzeciej lidze pod adresem klubu z Oksywiu trafiło powołanie do narodowej kadry juniorów.

Utalentowany nastolatek rychło wzbudził zainteresowanie działaczy Arki. W czerwcu 1966 roku po raz pierwszy zawiązał przy Ejsmonda, debiutując przeciwko Unii Racibórz. Wkrótce jednak powrócił do macierzystego klubu, aby w lipcu 1969 roku ponownie trafić do Arki, której pozostał wierny aż do końca kariery.

Popularny „Chico” występował praktycznie w każdej formacji, zaliczając nawet epizod pomiędzy słupkami! 7 kwietnia 1973 roku w 20 minucie meczu z Zawiszą zastąpił w bramce kontuzjowanego Zemojtelę i nie skapitulował ani razu. Po dziś dzień jest jedynym niepokonanym bramkarzem w dziejach klubu!

Nasz bohater jest autorem przynajmniej kilku innych klubowych rekordów. Żaden z arkowców nie zagrał tylu spotkań w ekstraklasie (190). Nikt inny w historii klubu nie zdołał rozegrać wszystkich meczów od pierwszej



Zbigniew Bieliński ma na swym koncie 397 spotkań w barwach gdyńskiej Arki

do ostatniej minuty w dwóch sezonach (edycje 78/79 i 79/80).

Skuteczny wykonawca „jedenastek”, twardy, nieustępliwy i niezwykle efektywny – taki był na boisku. Koleżeń- ski, zawsze uśmiechnięty, obdarzony poczuciem humoru i dużym autorytetem wśród kolegów i działaczy.

Zbigniew Bieliński zmarł 20 czerwca 2007 roku w Gdyni. Dwa miesiące później w uznaniu jego zasług dla klubu numer, z którym grał na koszulce (5) – jako pierwszy i jedyny jak dotąd – został zastrzeżony.

Piętnaście sezonów, 397 udokumentowanych meczów, (co przez długi czas było klubowym rekordem, poprawionym dopiero w ubiegłym roku przez Dariusza Ulanowskiego), 10 goli. Współautor dwóch awansów do ekstraklasy (1974, 1976), zdobywca Pucharu Polski (1979), uczestnik dwumeczu z Beroe w ramach PEZP (1979), wieloletni kapitan zespołu. Zbigniew Bieliński przez dwie dekady przynosił chlubę gdyńskiej Arce, jeszcze za życia zyskując status klubowej legendy.

Debiuty i gole w ekstraklasie działają na wyobraźnię

Z Jackiem Dziubińskim, trenerem zespołu młodej ekstraklasy Arki, rozmawia Janusz Woźniak

Cztery zwycięstwa, tyleż remisów i dziewięć porażek, 16 zdobytych w 17 meczach punktów i 15 miejsce w tabeli. To nie jest chyba szczyt marzeń trenera Dziubińskiego i jego drużyny?

A ktoś powiedział, że jest? Nie, nie jest. Nawet dobrze zaczęliśmy ten sezon, ale gdzieś od 10 kolejki spotkań przestaliśmy wygrywać. Dopiero w ostatnim w tym roku meczu pokonaliśmy Piast Gliwice 2:1, co poprawiło nam nieco humory. Brakuje nam rasowego napastnika, ale to problem nie tylko mojej drużyny, ale i trenera Dariusza Pasieki w ekstraklasie.

Skoro padło nazwisko trenera Pasieki, to... właśnie on „rozbił” pana zespół. To „rozbił” to oczywiście prowokacja z mojej strony.

Odpowiem jednak poważnie. Młoda ekstraklasa powołana została do tego, aby nie gubić młodych zawodników, a jednocześnie przygotować ich do występów w gronie seniorów, w pierwszych drużynach. Tabela młodej ekstraklasy to jedno, oczywiście każdy trener chciałby wygrywać i być w niej jak najwyżej, ale proszę mi wierzyć, że więcej satysfakcji jak szkoleniowiec mam z tego, że po premierowej bramce w ekstraklasie strzelili Wojciech Wilczyński i Marcin Budziński, że zadoptomili się w zespole trenera Pasieki, niż z ewentualnego awansu o dziesięć miejsc w tabeli młodej ekstraklasy. A przecież nie tylko ta dwójka moich 19-letnich piłkarzy miała okazję zagrać w krajowej elicie. Ligo- we debiuty w pierwszym zespole mają za sobą Krzysztof Bułka i Paweł Czoska, czekają



Trenera Jacka Dziubińskiego cieszy kiedy jego podopieczny zadebiutuje w ekstraklasie

na nie Piotr Robakowski, Adrian Sulima i bramkarz Hieronim Zoch, trenujący z ligowym zespołem. Nie wymieniam już nawet Sebastiana Białasa, który do Gdyni wrócił wypożyczony z Włoch. Te debiuty, te gole, działają na wyobraźnię ich kolegów z drużyny, którzy mogą się przekonać, że ta droga do ligowej piłki wcale nie musi być taka odległa. A przecież tacy zawodnicy jak Wojciech Barnik czy Przemysław Kazimierzak też mogliby ją mieć już za sobą, gdyby nie kontuzje.

Droga w odwrotną stronę, z ekstraklasy do młodej ekstraklasy, satysfakcji już nikomu nie przynosi.

Jasne, że nie, ale stwarza możliwości ogrania się, na przykład po kontuzji. W tym sezonie w Arce rzadko korzystaliśmy z tej odwrotnej drogi. Kilka spotkań zagrał tylko

w bramce Norbert Witkowski, no ale akurat na tej pozycji ogranie meczowe jest ważne i „Witek” takie możliwości miał właśnie w moim zespole. Pozostali jak Bartosz Karwan, Przemysław Trytko, Filip Burkhardt, Tomasz Sokołowski czy Dariusz Ulanowski zaliczyli tylko niezbędne epizody.

Za to pan dał szansę gry trzem 16-latkom, czyli na dzisiaj juniorom młodszym. Czy nie za wcześnie? Krystian Żołnierewicz, Karol Róg i Mateusz Dąbrowski, bo o nich mówimy, mają dobre warunki fizyczne, grywali już w reprezentacji Polski 16-latków, a do zespołu młodej ekstraklasy są wprowadzani naprawdę bardzo ostrożnie. Nie będę ukrywał, że także z konieczności, bo moja kadra okazała się w pewnym momencie bardzo szczupła. W Arce kilka roczników „zagi-

nęło” w szkoleniu, a przecież podstawę w obecnych zespołach młodej ekstraklasy tworzą zawodnicy w wieku 20-21 lat. My mamy najmłodszy zespół w Polsce. Staramy się też nadrobić tę „dziurę” w szkoleniu. Powołaliśmy klasy piłkarskie na poziomie licealnym, dopracowaliśmy się bardzo uzdolnionych zawodników w rocznikach 1993-94. To jest młodzieżowa przyszłość żółto-niebieskich.

Rozgrywki młodej ekstraklasy mają więcej plusów czy minusów.

Zdecydowanie więcej plusów, a mam tu na myśli walory szkoleniowe. Natomiast w dostrzegalny sposób poprawiła się też organizacja tych rozgrywek, nasze mecze pokazuje nawet telewizja, ale minusem jest małe ciągłe zainteresowanie kibiców. Motywacja z ich strony, doping, na pewno by się przydał.

REKLAMA

Sponsor główny



Złoci partnerzy



Srebrni partnerzy



Brązowi partnerzy



Sponsor techniczny



Patron medialny



Hokeiści wygrali ale nie zachwycili

Paweł Stankiewicz

Zawodnicy Energi Stocznio wreszcie wygrali. W derbach Pomorza, w meczu o punkty grupy B Polskiej Ligi Hokeja, gdańszczanie pokonali zespół TKH Nosta Toruń 2:1.

Wygrana nie przysła jednak łatwo, a skuteczność podopiecznych trenera Andrzeja Słowakiewicza wciąż pozostawia bardzo dużo do życzenia. Drużyna z Torunia w tym sezonie wyraźnie pasuje Stocznio. To był już czwarty mecz pomiędzy tymi zespołami i trzecie zwycięstwo Stocznio.

Wczorajszy mecz zaczął się świetnie dla gospodarzy. Już w 5. minucie, podczas gry w przewadze, na strzał zdecydował się Artur Kostecki, a kierunek lotu krążka zmienił Jarosław Rzeszutko i Stoczniowiec objął prowadzenie. Gdańszczanie mieli przewagę, kolejne sytuacje do zdobycia bramek, ale nie potrafili ich wykorzystać. Tak było również wtedy, kiedy gospodarze grali w podwójnej przewadze. I to się zemściło. Tuż przed końcem pierwszej trzecji wyrównują-



Toruński bramkarz wielokrotnie wygrywał pojedynki z gdańszczanami

cego gola strzelił Jacek Dzięgiel. W drugiej tercji mecz był nerwowym, sytuacji i dobrej gry nie było zbyt wiele. Kiedy gdańszczanie dochodzili do okazji strzeleckich, to wciąż je marnowali. Losy meczu rozstrzygnęły się na początku trzeciej trzeciej. Świetną indywidualną akcją przeprowadził młody Aron Chmielewski, który z łatwością minął zawodników rywali i strzelił gola na wagę trzech punktów. W końcówce goście z Torunia szukali szansy na dogrywkę. Grając w licznej przewadze, wycofali jeszcze bramkarza wprowadzając dodatkowego zawodnika, ale gdańszczanie nie dali już sobie odebrać tego ciężko wywalzonego zwycięstwa.

Energia Stocznio Gdańsk - TKH Nosta Toruń 2:1 (1:1, 0:0, 1:0)

Bramki: 1:0 Rzeszutko - Kostecki - Mateusz Romkowski (4.09, w przewadze), 1:1 Dzięgiel - Bomba - Cychowski (18.45, w przewadze), 2:1 Chmielewski - Kantor - Wróblewski (43.36).

Energia Stocznio: Odrobny - Mateusz Romkowski, Kostecki; Skrzypkowski, Maciejewski; Smeja, Maj; Benasiewicz, Kantor - Skutchan, Rzeszutko, Vitek; Ziolkowski, Steber, Jankowski; Kwieciński, B. Wróbel, Furo; Chmielewski, Maciej Romkowski, Wróblewski.

FOT. GRZEGORZ MEHRING

Biathloniści ruszają do walki o tegoroczne trofea

Jerzy Konopka

W szwedzkim Oestersund zainaugurowany zostanie dziś sezon w biathlonie. Na początek bieg pań na 15 km, jutro startują na 20 km panowie. W sobotę dystanse sprinterskie (7,5 i 10 km), a w niedzielę sztafety.

Poprzednią edycję Pucharu Świata wygrali Helena Jonsson i Ole Einar Bjoerndalen. Dla Szwedki była to pierwsza „Kryształowa Kula”, Norweg ma ich w kolekcji już sześć.

- Zaczę ten sezon spokojnie - mówi Norweg, który 27 stycznia skończy 36 lat. - W lutym są igrzyska i występ w Vancouver traktuję prestiżowo.

Bjoerndalen zdobył mnóstwo medali olimpijskich, ale wciąż

jest ich głodny. Lecz nie tylko on. Tomasz Sikora ma zaledwie jedno srebro, lat tyle co Ole Einar i start w Kanadzie będzie zapewne ostatnią olimpijską szansą Polaka.

- To moje ostatnie igrzyska. Ostatnia więc olimpijska szansa i bardzo chciałbym złota - powiedział drugi biathlonista poprzedniego sezonu. - Wszystko co zdobędę po drodze, potraktuję jako zaliczkę, zyskam też pewność siebie. Wiem do czego się przygotowuję i wiem kiedy forma powinna być najwyższa.

Sikora zeszły sezon zakończył drugą lokatą w Pucharze Świata za Bjoerndalenem. Teraz podobnie jak Norweg nie chce eksploatować sił, których by mu zabrakło w Vancouver. Najprawdopo-



Tomasz Sikora

dobniej tak myśli większość biathlonistów, toteż do lutego może być rozmaicie. Ale jedno jest pewne: stawkę mamy niezwykle mocną, a rywalizować będą całe - jak twierdzi Sikora -

teamy. Bo przecież Niemcy to nie tylko Greis, a Rosjanie - Czudow. Świetni są Austriacy z młodym Landertingerem na czele, a Norwegia ma ekipę złożoną wyłącznie z asów. Niedawno Hafssas, Berger i Andresen z powodzeniem uczestniczyli w biegu ze specjalistami i bardzo możliwe, że któryś z nich włączony zostanie do biegowej reprezentacji swojego kraju. Zresztą w tej akuracji materii podobną sytuację mają Niemcy. Trener biegaczek Jochen Behle chętnie widziałby w swojej sztafecie młode gwiazdy biathlonu Neuner i Goessner. Obie są wyjątkowo szybkie na trasie, a nie zawsze dobrze spisują się na strzelnicach.

To są jednak rozterki potentatów borykających się z nadmia-

rem kadrowego bogactwa. My mamy znakomitego Sikorę i tylko jego. Krzysztof Pływacz czy Łukasz Szczurek wciąż odbiegają umiejętnościami od czołówek. Silniejsza wydaje się być żeńska drużyna zdolna wystawić niezłą sztafetę. Magdalena Gwizdoń, Weronika Nowakowska, Krystyna Pałka, Paulina Bobak i Agnieszka Cyl (przedtem Grzybek) to trzon tej ekipy.

W zeszłym roku premierowe zawody wygrali Jonsson i Greis. W sprincie najszybsi byli Norweg Emil Hegle Svendsen przed Sikorą i Chinka Chunli Wang. Jej sukces był sensacją. Ale takich niespodzianek w olimpijskim sezonie też pewnie nie zabraknie. Czy sprawią je Polacy?

Sopocki Trefl zaczyna walkę o Puchar Polski

Paweł Durkiewicz

Koszykarze sopockiego Trefla rozpoczynają dziś zmagania o Puchar Polski. W tym sezonie rozgrywki o to trofeum mają nową formułę, a do rywalizacji włączono kluby z niższych lig. 12 zespołów występujących w Polskiej Lidze Koszykówki (za wyjątkiem reprezentantów Polski w europejskich pucharach - Asseco Prokomu Gdynia i Turowa Zgorzelec), w tym także Trefl, rozpoczyna swój udział począwszy od trzeciej rundy. Pierwszym rywalem sopocian będzie II-ligowa drużyna KS Open Basket Pleszew. Koszykarze z Wielkopolski w poprzednich dwóch rundach okazali się lepsi od Sudetów Jelenia Góra i OSSM PZKosz.

Wrocław. Jako zasadę przyjmuje się, że gospodarzem dla pary drużyn z różnych klas rozgrywkowych jest klub występujący w niższej lidze, dlatego też złoty-czarnych czeka pojedynek na wyjeździe. Zwycięzca dzisiejszej potyczki uzyska awans do kolejnej rundy.

- Mecz, podobnie jak i całe rozgrywki traktujemy poważnie i jedziemy po zwycięstwo. Szansę na zaprezentowanie się na parkiecie dostaną młodzi gracze, którzy powinni udowodnić swoją wartość. Odpoczną z kolei zawodnicy, którzy byli w ostatnich spotkaniach mocno eksploatowani - mówi dyrektor sportowy Trefla, Tomasz Kwiatkowski.

Mecz w Pleszewie rozpocznie się o 18.

Są żużlowe karnety a zawodnicy... będą

Janusz Woźniak

Od wczoraj zaczął się w żużlu oficjalny okres transferowy. Można podpisywać kontrakty z nowymi zawodnikami, a kilka zespołów zapowiedziało już nawet w najbliższych dniach prezentację nowych składów na sezon 2010.

A co słychać w pierwszoligowym Lotosie Gdańsk? W klubie można od 1 grudnia kupować w korzystnych cenach karnety na nowy sezon oraz zestawy klubowych gadżetów. I karnety i gadżety to może być fajny prezent pod choinkę, chociaż fani speedwaya chcieliby pewnie wiedzieć w jakim składzie gdańszczanie wystąpią w nowym sezonie.

Tu niestety hitowych informacji nie ma. Ba, nie ma praktycznie żadnych informacji, bo wszelkie rozmowy z kandydatami na żużlowców Lotosu mają klauzulę tajną łamane przez poufne. Po-

twierdza się tylko to co wiedzieliśmy już wcześniej, że warunki występów w Gdańsku uzgodnili Magnus Zetterstroem i Renat Gafurow, że ważny ciągle kontrakt ma Tobias Kroner czy Damian Sperz. Nowością jest dogadanie się z Unibaksem Toruń na wypożyczenie młodzieżowca Mateusza Lampkowskiego. Z tej grupy składu walczącego o powrót do ekstraklasy na pewno się nie złoży.

- Spokojnie, rozmawiamy z kilkoma zawodnikami, których obecność w składzie powinna nam gwarantować walkę o awans. Nazwisk jednak nie podam, a te co krążą w internecie i są łączone z Lotosem niewiele mają wspólnego z rzeczywistością. Nie wycofuję się przy tym z wcześniejszych stwierdzeń, że do końca tego roku chcielibyśmy zamknąć sprawy kadrowe na nowy sezon. Te dotyczące nowych zawodni-

ków jak i obsady stanowiska trenera - powiedział wczoraj prezes Lotosu Maciej Polny.

Kibiców gdańskiego żużla interesuje też pewnie stan rozmów o dalszej współpracy klubu z tytułarnym sponsorem, czyli Grupą Lotos S.A. Tymczasem i tutaj nic nowego. Paliwowi potentat z Gdańska zadeklarował chęć dalszej współpracy, ale w budowaniu budżetu na nowy sezon i w rozmowach z zawodnikami o kontraktach na 2010 rok najistotniejsza jest wiedza o wysokości finansowego zaangażowania Grupy w żużel nad Motławą. Tymczasem tej wiedzy w klubie jeszcze nie mają. Oby szczegóły nowej umowy z Grupą Lotos znane były jak najszybciej, a przynajmniej do czasu kiedy na żużlowym rynku będą jeszcze wolni zawodnicy gwarantujący jazdę na poziomie pozwalającym myśleć o powrocie do krajowej elity.

W skrócie

TENIS

Pół miliona Kubota

W rankingu najlepiej zarabiających tenisistów w minionym sezonie, najlepszy z Polaków, Łukasz Kubot z sumą 549 206 tys. dol. został sklasyfikowany na 52. miejscu.

PIŁKA NOŻNA

„Nie” dla Irlandii

FIFA odrzuciła wniosek irlandzkiej federacji piłkarskiej o przyznanie zaproszenia ich reprezentacji jako 33. uczestnika mistrzostwa świata w RPA. Irlandczycy złożyli taką propozycję, bo twierdzą, że o ich przegranej w barażu z Francją przesądziło zagranie ręką Henry'ego.

Lotto i TV

Wtorek, 1.12

Multi Multi - godz. 14

1, 4, 6, 8, 14, 20, 22, 23, 24, 28, 42, 48, [50], 60, 66, 69, 72, 74, 76, 79

Multi Multi - godz. 22

3, 5, 6, 15, 17, 20, 30, 34, 36, 37, 39, 40, 43, 45, 48, 50, 56, [58], 67, 73

Lotto

2, 6, 14, 29, 31, 48

Mini Lotto

1, 3, 14, 32, 36

Sport w TV, środa, 2.12

Siatkówka

Liga mistrzów mężczyzn.

Cai Teruel - PGE Skra

Bełchatów (Polsat Sport Extra, godz. 20.25)

AZS AWFis podejmuje Zagłębie

Paweł Stankiewicz

Piłkarze ręczni AZS AWFis nie mają ostatnio dobrego okresu. Gdańszczanie przegrali pięć kolejnych meczów, a ekstraklasa wcale nie zamierza zwalniać tempa. Już dziś akademicy podejmą zespół Zagłębia Lubin. To spotkanie rozpocznie się o godzinie 17.

Dla gdańskich szczyptorników to będzie trzeci kolejny mecz na własnym parkiecie, ale już poprzednie spotkania pokazały, że nie jest to atut dla akademików. AZS AWFis musi jednak zacząć zdobywać punkty, jeśli chce utrzymać się w ekstraklasie. Zagłębie to jednak trudny rywal i nie będzie dziś łatwo przełamać się podopiecznym trenerów Daniela Waszkiewicza i Leszka Biernackiego.



Rzuca Michał Wysokiński

FOT. GRZEGORZ MEHRING

Sport



● **Rozmowa z Jackiem Dziubińskim**
Tabela Młodej Ekstraklasy to jedno, ale
więcej satsfakcji mam z tego że
po premierowym голу w ekstraklasie
strzelili Wilczyński i Budziński
Str. 19-23

Piłkarskie dziedzictwo UNESCO

► **W historii Złotej Piłki nikt nie wygrał tak zdecydowanie**

► **Ostatni sezon powetował Messiemu wiele rozczarowań**

Hubert Zdankiewicz

Stało się to o czym wszyscy wiedzieli od dawna – Lionel Messi został laureatem Złotej Piłki magazynu „France Football” dla najlepszego piłkarza 2009 roku grającego w Europie. Rozmiary zwycięstwa Argentyńczyka mogły jednak zaskoczyć. Skrzydłowy Barcelony uzyskał 473 punktów z 480 możliwych (głosowali dziennikarze z 52 z całej Europy, w tym z Polski), co jest absolutnym rekordem. W 53-letniej historii plebiscytu jeszcze nikt nie wygrał tak zdecydowanie. Nawet tacy geniusze jak Alfredo di Stefano, Eusebio, George Best, Franz Beckenbauer, Johan Cruyff, Michel Platini czy Zinedine Zidane.

Drugie miejsce zajął z 233 punktami zajął Portugalczyk Cristiano Ronaldo. Trzeci był kolega klubowy Messiego Xavi (179 pkt) a tuż za podium uplasowali się jeszcze dwaj inni gracze Dumy Katalonii Andres Iniesta (149 pkt) i Samuel Eto'o (75 – ten ostatni odszedł latem do Interu Mediolan). To nie przypadek, bo właśnie Barcelona zdominowała w ubiegłym sezonie rozgrywki na wszystkich frontach. Wygrała Ligę Mistrzów, zdobyła mistrzostwo Hiszpanii, krajowy puchar i superpuchar, a także Superpuchar Europy. W dużej mierze właśnie dzięki Argentyńczykowi.

– Miałem oczywiście świadomość, że jestem wśród faworytów, ale nie sądziłem, że wygram z tak dużą przewagą. Złota Piłka jest czymś wyjątkowym. Wszyscy jej zdobywcy byli fantastycznymi piłkarzami, a kilku naprawdę wielkich nigdy jej nie otrzymało – powiedział po ogłoszeniu wyników Messi, w wywiadzie dla „France Football”.

– Więcej, niż piłkarz – mówi o nim prezydent Barcelony Joan Laporta, parafrazując klubowe motto (Més que un club – więcej, niż klub). Na każdym

kroku podkreśla również, że pierwszy w historii argentyński zdobywca Złotej Piłki jest w ogóle najlepszym piłkarzem w historii tego sportu. Nawet jeśli trochę ponosi go fantazja, nie da się ukryć, że Messi to ktoś wyjątkowy.

– To mieszanka Pelego i Garrinchy – stwierdził kiedyś brazylijski gwiazdor Olympique Lyon Juninho Pernambucano. – W całej swojej karierze nigdy nie widziałem takiego zawodnika. Impreduje mi, bo nie sądziłem, że we współczesnym futbolu pojedynczy piłkarz może mieć aż takie znaczenie – dodał.

W ojczyźnie Messiego na porządku dziennym są porównania do Diego Maradony. Rzecz jasna nie tylko dlatego, że podobnie jak legendarny „El Diego” nie grzeszy wzrostem (169 cm wzrostu) i używa do kopania piłki niemal wyłącznie lewej nogi.

– Jest czymś wspaniałym fakt, że Argentyna wychowała takiego gracza. Messi ma w sobie magiczny pierwiastek, po prostu coś niesamowitego – ocenia go były trener reprezentacji Albicelestes José Pekerman.

Jeszcze dalej poszedł felietonista katalońskiego dziennika „Sport” Lluís Mascaro, którego zdaniem Argentyńczyk

„Messi jest unikatowy jak Akropol, Piramidy w Egipcie i Koloseum w Rzymie. Zamienia futbol w dzieło sztuki”

czek powinien zostać wciągnięty na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

„Messi jest unikatowy jak Akropol, Piramidy w Egipcie i Koloseum w Rzymie. Zamienia futbol w dzieło sztuki. Przyszłe generacje, które żyć będą w świecie innym, niż ten nam znany, zasługują, tak jak my obecnie, na możliwość czerpania radości z jego magii. Magii, która wydaje się nie mieć granic i raz za razem nas zachwyca – pisze.

Wyjątkowa jest również biografia Messiego, którą zna chyba każdy sympatyk piłki nożnej na świecie. Urodził się (24 czerwca 1987 roku) w Rosario, gdzie stawił pierwsze piłkarskie kroki w klubie Newell's Old Boys.



Lionel Messi wygrał w ubiegłym sezonie z Barceloną Ligę Mistrzów, w finale strzelił gola Manchesterowi United

Od dziecka zapowiadał się na wielkiego gracza, mało jednak brakowało, a nigdy by nim nie został. Niedobór hormonu wzrostu spowodował, że w wieku 13 lat zatrzymał się na 154 cm, a w pograżonej kryzysem ekonomicznym Argentynie nie było chętnych do sfiansowania zalecanej przez lekarzy bardzo kosztownej (500 funtów miesięcznie) kuracji.

Zrobiła to dopiero Barcelona, do której zwrócił się z prośbą o pomoc zdesperowany ojciec przyszłej gwiazdy (kilka innych znanych klubów pewnie dziś żałuje, że nie odpowiedziało). Mając 14 lat Messi trafił do La Masii – słynnej na cały świat katalońskiej szkółki piłkarskiej.

Trzy lata później zadebiutował w pierwszym zespole „Blaugrany”. Jako drugi najmłodszy piłkarz w historii klubu.

Później było już jak w bajce. No prawie, bo choć brzmi to absurdalnie, ale kariera młodego Argentyńczyka była do niedawna pasmem rozczarowań. Ciągłe coś mu przeszkadzało. A to kolejne kontuzje, z których powodu nie mógł zagrać m.in. w zwycięskim dla Barcelony finale Ligi Mistrzów w 2006 roku. A to jej późniejszy kryzys, spowodowany niesportowym trybem życia kilku gwiazd (zwłaszcza Ronaldinho). A to niezrozumiałe decyzje wspomnianego już Pekermana, który trzymał go na ławce rezerwowych w ćwierćfinale

ostatnich mistrzostw świata, co było jedną z przyczyn porażki Argentyny z Niemcami (Zbigniew Boniek powiedział później, że trener dokonał sabotażu na własnym zespole). A to bolesna porażka w 0:3 finale Copa America z Brazylią. Tym boleśnieszka, że Messi i spółka grali do tego momentu porywająco. A to wreszcie fatalna gra Albicelestes w eliminacjach mundialu 2010 (zakwalifikowała się rzutem na taśmę), za co w ojczyźnie winiono m.in. właśnie jego. Trudno uwierzyć, ale jedynym sukcesem Messiego był do niedawna złoty medal, wywalczony podczas igrzysk olimpijskich w Pekinie.

Za to ostatni sezon w Katalonii...

Lukjanovs zagra w reprezentacji

Paweł Stankiewicz

Ivans Lukjanovs, piłkarz Lechii Gdańsk, jest w kręgu zainteresowań Aleksandra Starkovsa, trenera reprezentacji Łotwy. Selekcjoner oglądał ostatni mecz ligowy biało-zielonych w Białymstoku z Jagiellonią w towarzystwie działaczy zespołu z Gdańska. Pod dokładną obserwacją jest także Sergejs Kozans, obrońca biało-zielonych. Starkovs na razie jednak bardziej był zainteresowany „Wanią”, choć sam przyznał, że tacy piłkarze, jak Lukjanovs czy Kozans, w przyszłości będą stanowić o sile reprezentacji Łotwy.

– Już po meczu selekcjoner zapytał mnie, czy w styczniu Lechia zwolniłaby Ivansa na towarzyski mecz reprezentacji Łotwy z Koreą Południową, który ma

odbyć się w Hiszpanii. To spotkanie ma zostać rozegrane 22 stycznia. Odpowiedziałem, że jest realna szansa, bowiem termin ten nie koliduje z naszymi przygotowaniem do sezonu. Akurat będziemy po pierwszym krajowym zgrupowaniu, a przed wylotem do Turcji – powiedział Maciej Turnowiecki, prezes Lechii.

Korzystając z przerwy w ligowej rywalizacji zespołu Lechii, trener Tomasz Kafarski mógł obejrzeć kolejnych kandydatów do gry w gdańskiej drużynie. Wczoraj z zespołem biało-zielonych trenowali Tomasz Jursa z czeskiego zespołu MFK Karvina oraz Krzysztof Świątek. Ten ostatni jest napastnikiem trzecioliigowego Hutnika Kraków. W tym sezonie strzelił czternaście goli i jest liderem klasyfikacji strzelców w tych roz-

grywkach. Świątek ma za sobą testy w Wiśle Płock, gdzie zrobił dobre wrażenie, a w zespole Lechii ma wziąć udział w grze kontrolnej. Tym piłkarzem interesują się także inne kluby polskiej ekstraklasy, a między innymi Cracovia.

To nie koniec testów. Wczoraj do Gdańska dotarł także Nikołaj Osipowicz, piłkarz białoruskiego klubu MTZ Ripo Mińsk. Ten zawodnik był już na testach w Lechii w sierpniu tego roku, ale trener Kafarski postanowił sprawdzić go raz jeszcze. Osipowicz dziś weźmie udział w pierwszym treningu z biało-zielonymi. Wszyscy ci zawodnicy będą mieli kilka najbliższych dni na zaprezentowanie umiejętności piłkarskich i przekonanie do siebie sztabu szkoleniowego Lechii.

Mecz otrzecie miejsce

Rafał Cybulski

Dziś w Olsztynie zostanie rozegrany mecz, który może mieć kluczowe znaczenie dla losów 3. miejsca w ekstraklasie piłkarzy ręcznych. Traveland-Społem Olsztyn zmierzy się w nim z kwidzyńskim MMTS.

– To dla nas pierwsze z czterech wyjątkowo trudnych spotkań, które przyjdzie nam rozegrać w grudniu. Jeśli wygramy w Olsztynie, to dalej też powinno być dobrze – zapowiada trener Zbigniew Markuszewski.

Przed tym spotkaniem w obozie kwidzyńskim panuje umiarkowany optymizm, bo po serii słabszych meczów MMTS w sobotę, w dobrym stylu pokonał Piotrkowianina. W tym spotkaniu trener dał szansę gry kilku młodym zawodnikom, a ci go nie zawiedli.

Do ostatniej chwili będą się ważyły losy występu Macieja Mroczkowskiego. Kapitan MMTS w ostatnich tygodniach narzekał na ból w łydce, ale w poniedziałek już normalnie trenował, a po zajęciach nie sygnalizował żadnych problemów.

Warto przypomnieć, że od kilku lat mecze z Traveladem mają dla kwidzyńskich specjalne znaczenie, bo o sile olsztyńskiego zespołu stanowią zawodnicy, którzy kiedyś grali w MMTS: Piotr Frelek, Marek Boneczko, Daniel Urbanowicz i Adam Wolański. Dwaj pierwsi, to wychowankowie kwidzyńskiego klubu i jego najlepsi w historii strzelcy w ekstraklasie.

W pierwszym meczu tych drużyn MMTS wygrał 30:24 i kibice z Kwidzyna nie mieli by pewnie żadnych zastrzeżeń, by ich pupile powtórzyli ten wynik.